Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Historyczno – Socjologiczny
Instytut Historii

Izabela Szymańska
Nr albumu: 5586

Dzieje majątku Janopol – Królowy Most w latach 1815 - 1944

Praca magisterska napisana
pod kierunkiem naukowym
dr hab. Józefa Maroszka
prof. UwB

Białystok 2005

Spis treści

Wstęp.....3
Rozdział I. Majątek Janopol – Królowy Most i jego właściciele.....12
1. Powstanie majątku.....12
2. Rozkwit majątku.....22
3. Uprzemysłowienie majątku.....47
4. Schyłek majątku.....61
Rozdział II. Sakowiczowie i Młodeccy – dwie znaczące rodziny w dziejach majątku.....72
1. Sakowiczowie.....72
2. Młodeccy.....79
Rozdział III. Ślady powstania styczniowego w majątku Janopol v. Królowy Most.....86
1. Sytuacja na Białostocczyźnie przed powstaniem.....86
2. Sytuacja w majątkach przed uwłaszczeniem.....87
3. Czasy powstania styczniowego.....88
Rozdział IV. Kościół i cerkiew w majątku Janopol v. Królowy Most.....100
1. Kościół w Królowym Moście.....100
2. Cerkiew w Królowym Moście.....110
3. Królowy Most – miejsce ścierania się dwóch wyznań.....119
Zakończenie.....127
Aneksy.....131
Źródła i literatura.....148
Wykaz skrótów.....156
Indeks geograficzny.....157
Indeks osobowy.....159
Spis tabel.....162
Spis map.....163
Spis fotografii.....164
Spis ilustracji.....165

Wstęp

Początki majątku Janopol v. Królowy Most sięgają pierwszej połowy XIX wieku. Położony w dolinie rzeki Płoski, w odległości około 25 km od Białegostoku. Pośród terenów porośniętych lasami. Bliskość rzeki i nieduża odległość od miasta stwarzały bardzo dobre warunki założenia i rozwoju majątku. Tak dogodne położenie Królowego Mostu v. Janopola umożliwiło w II połowie XIX wieku narodziny i rozwój przemysłu.

Centrum omawianego majątku był Królowy Most. Znajdował się tu dwór właścicieli. Tu też w 1857 roku zbudowano kaplicę rzymskokatolicką, która obsługiwała też okoliczne miejscowości. W latach 60-tych XIX wieku uruchomiono fabrykę, która zapoczątkowała powstanie przemysłu na tym terenie. Do dóbr Janopol v. Królowy Most przynależało początkowo (1815 r.) 11 miejscowości, później (1846 r.) zmniejszyła się ich liczba do 7.

Bardzo słabo zbadana historia Królowego Mostu v. Janopola stwarza duże możliwości badawcze. Do dnia dzisiejszego nikt nie podjął się opracowania dziejów tych dóbr ziemskich. Oprócz pojedynczych wzmianek w nielicznych publikacjach nie ukazała się żadna praca na ten temat.

Miejscowość ta pojawiała się jedynie jako krótka informacja w przewodnikach oraz w niewielu pracach dotyczących problemów związanych z terenem Białostocczyzny.

Pierwsza informacja w literaturze, o Janopolu v. Królowym Moście, to zamieszczona w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* krótka wzmianka o tej miejscowości.[1]

Kolejnymi publikacjami, w których pojawiły się omawiane dobra były przewodniki po Białymstoku i okolicach – Michała Goławskiego i Mieczysława Orłowicza.[2] Oba przewodniki opracowane zostały w latach 30 – tych przed drugą wojną światową. Bardzo krótko jest tam opisana historia Królowego Mostu. I chociaż nie wszystkie zamieszczone w nich fakty zgodne były z

[1] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* (dalej cyt.: Sł. Geogr.), t. 15, cz. I, Warszawa 1900.
[2] M. Goławski, *Białystok. Przewodnik po mieście i okolicy,* Białystok 1933; M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim,* Białystok 1937.

rzeczywistością, dało to jednak pewne podstawy do późniejszych poszukiwań materiałów.

Janopol v. Królowy Most pojawiał się również przy opracowywaniu zagadnień związanych z religią, gospodarką czy dziejami wojskowymi Białostocczyzny.

Niewiele odnalazłam w literaturze odnośnie właścicieli majątku. Oprócz informacji w herbarzach nie ukazały się opracowania historii obu tych rodzin.[3] Jedynie Ewa Kelma zajęła się początkową historią rodu Sakowiczów w XV i pierwszej połowie XVI wieku.[4] Władysław Semkowicz opracował moment pojawienia się rodu Sakowiczów i mechanizmy z tym związane.[5] Niestety od XVI wieku występuje ogromna luka w dziejach tego rodu. Dopiero przy zbieraniu źródeł do swojej pracy magisterskiej udało mi się natrafić na informacje dotyczące tej rodziny. W dalszej chwili okres od XVI do końca XVIII wieku wymaga zbadania. Również wiek XIX wymaga uzupełnienia i dalszych dodatkowych badań.

Dopiero okres rozwoju przemysłu na terenie Białostocczyzny doczekał się opracowania w literaturze zawierającej sporo wzmianek o Królowym Mości v. Janopolu. Nieocenionym źródłem informacji stały się prace Stanisława Kalabińskiego. Zajmował się on badaniem dziejów produkcji Białegostoku i okolic. W jego pracach udało mi się odnaleźć wiele danych o fabrykach w Królowym Moście i Rozalinie. Publikacje tego historyka wniosły znaczący wkład w poznanie historii przemysłu rozwijającego się w omawianym majątku.[6] Również bardzo interesująca okazała się praca Andrzeja Werwickiego o przemyśle włókienniczym na terenie Białostocczyzny do 1945 roku.[7] W niej

---

[3] *Herby rycerstwa polskiego na zamku w Kórniku,* t. 2, Warszawa 1998; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej,* t. IV, Warszawa 1907; tenże, *Rodzina ...,* t. XI, Warszawa 1914; *Polska Encyklopedia Szlachecka,* t. 8, Warszawa 1937; A. Boniecki, *Poczet rodów w WKL w XV i XVI wieku,* Warszawa 1883.
[4] E. Kelma, *Ród Sakowiczów i jego majętności w XV i pierwszej połowie XVI wieku,* [w:] *Lituano – Slavica Posnaniensia. Studia Historica,* t. 3, Poznań 1989.
[5] W. Semkowicz, *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą Polską w Horodle roku 1413,* [w:] *Lituano – Slavica Posnaniensia. Studia Historica,* t. 3, Poznań 1989.
[6] S. Kalabiński, *Pierwszy okres przemysłu i klasy robotniczej Białostocczyzny 1807 – 1870,* Warszawa 1986; tenże, *Stan zatrudnienia w przemyśle Białostocczyzny w latach 1870-1914,* [w:] *Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*, t.2, Warszawa 1971
[7] A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku,* Warszawa 1957.

znalazłam między innymi miejsce usytuowania fabryki w Rozalinie. O przemianach w funkcjonowaniu produkcji pisał także Paweł Korzec.[8]

W literaturze dotyczącej okresu powstania styczniowego udało mi się odnaleźć sporo faktów dotyczących walk w Królowym Moście i w bliskiej okolicy. Zygmunt Kosztyła i Ryszard Kraśko opracowali powstanie styczniowe na Białostocczyźnie, umieszczając w nim informacje o Królowym Moście.[9] Stanisław Zieliński zamieścił, w wydanym spisie bitew i potyczek 1863 roku, opis starć w okolicach majątku, jak również w nim samym.[10] O zdarzeniach w Królowym Moście, Waliłach i pobliskim Kołodnie pisał również Witold Tatarczyk w swojej pracy o powstaniu styczniowym na Białostocczyźnie.[11]

Ukazał się także artykuł Roberta Piotra Rogowskiego w *Rodzinie św. Jadwigi* opisujący czasy powstania styczniowego na Podlasiu. Znalazła się tam informacja o Sakowiczu i Królowym Moście. Najprawdopodobniej opracowana na podstawie źródła drukowanego, jakim jest pamiętnik Pawła Powierzy.[12]

Najwartościowszą pozycją omawiającą losy świątyni katolickiej w Królowym Moście jest publikacja Pawła Kubickiego.[13] Autor w kilku zdaniach przedstawił zarys historii kaplicy katolickiej. Pomimo tego, że wymagały one dużego uzupełnienia, stały się podstawą opracowywania jej dziejów.

Sporo informacji pojawia się w literaturze o cerkwi w Królowym Moście. Pisali o tym między innymi Sergiusz Borowik i Grzegorz Sosna.[14] Piotr Bajko opracował wiadomości dotyczące szkoły cerkiewno – parafialnej w Królowym Moście. Powstała też w 2000 roku, na wydziale Historyczno – Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, praca magisterska Moniki Kolberg o parafii prawosławnej w tej miejscowości od momentu powstania do czasów

---

[8] P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny (1864-1914),* Warszawa 1965.
[9] Z. Kosztyła, R. Kraśko, *Z dziejów powstania styczniowego na Białostocczyźnie (1863 – 1864),* Białystok 1963.
[10] S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863 – 1864,* Raperswil 1913.
[11] W. Tatarczyk, *Powstanie styczniowe na Białostocczyźnie,* Łódź 1996.
[12] R. P. Rogowski, *Rok 1863 na Podlasiu,* „Rodzina św. Jadwigi", nr 9, 2000 – 2001, s. 9 – 10.
[13] P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny w latach 1861 – 1915,* cz. 2, t. 4, Sandomierz 1938.
[14] S. Borowik, *Parafia w Królowym Moście,* „Przegląd Prawosławny", nr 3, 1999, s. 30-31; G. Sosna, A. Troc – Sosna, *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV – XX wieku*, Białystok 2004; G. Sosna, *Wykaz hierarchii i kleru parafialnego oraz opiekunów cerkiewnych kościoła prawosławnego na białostocczyźnie w latach 1839 – 1986,* Białystok 1986.

współczesnych. Niestety nie udało mi się uzyskać pozwolenia na przejrzenie tej pracy.[15]

Pojedyncze, rozrzucone w poszczególnych pracach wątki z dziejów Janopola v. Królowego Mostu skłoniły do podjęcia własnych prac badawczych. W związku z powyższym dokonałam kwerendy w archiwach polskich i zagranicznych.

Początki poszukiwania materiałów źródłowych były bardzo trudne. Niewiele było w literaturze o Janopolu v. Królowym Moście. Nieznana była data powstania tej miejscowości.

Przełomowym momentem stało się odnalezienie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie inwentarza tego majątku z 1815 roku.[16] Pozwoliło to na ustalenie początkowego zakresu pracy. Dało to ogromną wiedzę o jego początku, pierwszych właścicielach i wielkości folwarku. W tej placówce istotne także były dokumenty dotyczące komisji masy radziwiłłowskiej, a w szczególności tabele szacunkowe.[17] Dało to nowe światło na przejście majątku w ręce Sakowiczów. Również zachowany w zbiorze kartograficznym *Atlas Hrabstwa Zabłudowskiego*[18] pozwolił na szersze poznanie rozwoju tych dóbr. Natrafiłam tam na wiele różnych drobnych, ale bardzo interesujących źródeł, z których korzystałam w pracy. Niestety nie sposób jest ich tutaj wszystkich wymienić.

Biblioteka Narodowa w Warszawie posiada w swoich zbiorach korespondencję głównie XIX wieczną, w której to natrafiłam na listy Konstantego Sakowicza z 1892 roku.[19] Listy te umożliwiły poznanie i uzupełnienie dziejów właścicieli Janopola v. Królowego Mostu.

Wiele materiałów źródłowych przyniosła mi kwerenda w Państwowym Archiwum w Białymstoku. Zachowane tam zespoły aktów notarialnych

---

[15] M. Kolberg, *Dzieje parafii w Królowym Moście od powstania do czasów współczesnych*, praca magisterska, Białystok 2000.
[16] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt.: AGAD w Warszawie), Archiwum Radziwiłłowskie (dalej cyt.: AR), dz. XXV, nr 1487, k. 1 – 9.
[17] AGAD w Warszawie, AR, dz. XI, nr 302, nr 195.
[18] AGAD w Warszawie, Zbiór Kartograficzny, nr R 453 – 4.
[19] Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej cyt.: BN w Warszawie), Korespondencja i drobne utwory XIX i XX wieku, nr 41322, k. 1 – 3.

Bolesława Urbanowicza i Starszego Notariusza Grodzieńskiego pomogły mi opracować dzieje dóbr od końca XIX do lat 30–tych XX wieku.[20] Również okres schyłku majątku i jego końcowe losy oparłam na dokumentach z tego archiwum (Akta Reformy Rolnej[21]). Księgi metrykalne kościoła janopolskiego z lat 1860 – 1863 przechowywane w tym właśnie archiwum umożliwiły prześledzenie funkcjonowania kaplicy tuż przed i w czasie powstania styczniowego.[22]

Wiele trudności sprawiło mi ustalenie właścicieli pomiędzy Jakubem Sakowiczem, a momentem przejścia majątku w ręce Młodeckich. Wielkim krokiem w tej kwestii okazał się wyjazd seminarium z profesorem Józefem Maroszkiem do Wilna. Bardzo pomocne stały się tutaj źródła odnalezione w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie.[23] Był to testament Alberty Wiktorii Marii Małachowskiej urodzonej Sakowicz z 1907 roku. Tam również w Bibliotece Uniwersytetu Wilna i Litwy w Wilnie udało mi się natrafić na źródła dotyczące historii tej miejscowości przed powstaniem majątku, tj. przed 1815 rokiem.[24] Chodzi mi tu o spis z 1809 roku ludności Hrabstwa Zabłudowskiego.

Jednakże największy postęp w pracy przyniosła kwerenda naukowa pod opieką profesora Józefa Maroszka w Grodnie. Podczas tego wyjazdu odnalazłam w Centralnym Archiwum Historycznym Białorusi w Grodnie szereg XIX – wiecznych dokumentów dotyczących Królowego Mostu. Szczególnie ważnym odkryciem był inwentarz tego majątku z 1846 roku.[25] Pozwoliło to prześledzić rozwój majątku. Równie ciekawymi materiałami okazały się dokumenty dotyczące fabryk w Królowym Moście i Rozalinie. Wart wspomnienia jest na pewno plan założenia fabrycznego we wspomnianym wyżej Rozalinie, jak również opis fabryki w Królowym Moście oraz plan wybudowania filtrów przy

[20] Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej cyt.: APB), Akta notariusza Bolesława Urbanowicza (dalej cyt.: Akta not. B. Urbanowicza), za lata 1920 – 1936; Starszy Notariusz Grodzieński (dalej cyt.: St. Not. Gr.), nr 79, 80, 88, 91, 92.
[21] APB, Akta Reformy Rolnej, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku (dalej cyt.: PPRN w Białymstoku), nr 895, 908.
[22] APB, Księgi metrykalne kościoła janopolskiego, nr 50, 51, 52, 53.
[23] Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej cyt.: LPAH w Wilnie), F 604, op. 1, nr 5988.
[24] Biblioteka Uniwersytetu Wilna i Litwy (dalej cyt.: BUW i L), F 4, nr 36349.
[25] Centralne Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie (dalej cyt.: CAHB w Grodnie), F. 96, op. 1, nr 1198.

tej fabryce.[26] Wiele informacji na temat kościoła św. Anny i cerkwi w tym majątku zostało zaczerpnięte ze źródeł tam odnalezionych. Były to pisma dotyczące samej budowy kaplicy i cerkwi oraz różnego rodzaju raporty, prośby i inne pisma dotyczące funkcjonowania obu tych świątyń.[27]

Bardzo wartościowym źródłem okazała się teczka z dokumentami dotyczącymi kościoła w Królowym Moście przechowywana w Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku.[28] Dokumenty te wniosły wiele dla poznania mechanizmów wzajemnych relacji dwóch wyznań, katolicyzmu i prawosławia, na tym terenie.

W zakresie pozyskiwania informacji o rodzinie Młodeckich nieocenione okazały się rozmowy z Janem Zachertem, Wojciechem Załęskim i Lucjanem Puciłowskim. Wiele nieścisłości zostało wyjaśnionych dzięki ich wiedzy w tym zakresie. Wojciech Załęski udzielił mi również wielu wskazówek i udostępnił ze swoich zbiorów sporo materiałów.

Wykorzystałam także źródła drukowane. Były to pamiętniki z powstania styczniowego 1863 roku.. Pierwszy z nich Ignacego Aramowicza opracowany przez Eligiusza Kozłowskiego ukazał się w 1981 roku.[29] W swoim pamiętniku autor, co prawda pomija dość ważne dla oceny powstania informacja jak np. postawa ludności, jednakże jest on cennym źródłem. Napisany ręką profesora gimnazjum tuż po powstaniu stwarza duże prawdopodobieństwo, że zawiera pełny obraz walk. Ignacy Aramowicz starając się unikać wszelkiego rodzaju polemik, krytyki i osobistych refleksji stworzył relację o charakterze czysto wojskowym. Drugi z pamiętników Pawła Powierzy jest równie ciekawym źródłem, choć wymagającym pewnej ostrożności przy jego interpretowaniu.[30] Spisany przez autora wiele lat po powstaniu (1902 r.) stwarza pewne wątpliwości. Po blisko 40 latach niektóre fakty, miejsca, osoby i wydarzenia

---

[26] CAHB w Grodnie, F. 14, op. 1, nr 372, cz. 2; F. 8, op. 2, nr 2284, nr 793.
[27] CAHB w Grodnie, F. 1, op. 34, nr 2154; F. 97, op. 1, nr 102.
[28] Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku (dalej cyt.: AA w Białymstoku), Zbiór dokumentów dotyczących kościoła w Królowym Moście.
[29] I. Aramowicz, *Marzenia. Pamiętnik o ruchu partyzanckim w województwie grodzieńskim w 1863 i 1864 roku,* [w:] *Zapomniane wspomnienia,* opr. E. Kozłowski, Warszawa 1981.
[30] P. Powierza, W*spomnienia z Powstania Styczniowego 1863 roku. Testament moralny autora,* Białystok 1996.

ulegają zapewne zniekształceniu, a nawet zapomnieniu. Dodatkowym minusem tego pamiętnika jest jego dwukrotne przepisywanie w 1933 r. i 1963 r. Mogło to doprowadzić do ponownych zniekształceń. Jednakże przy tak skąpej ilości zachowanych źródeł, z tego okresu dotyczących naszego regionu, ów pamiętnik staje się bardzo potrzebny.

Kilka problemów pomogła rozwiązać dokumentacja ewidencyjna założenia dworsko-ogrodowego w Jakubinie powstała i przechowywana w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku.[31]

Nieocenionym źródłem informacji, szczególnie z okresu międzywojennego, stała się prasa z tamtych lat. „Dziennik Białostocki" i „Echo Białostockie" zawierają wiele artykułów dotyczących Królowego Mostu i jego ówczesnego właściciela Józefa Młodeckiego.[32] Natomiast „Żołnierz Polski" dostarczył mi sporo informacji o karierze wojskowej Młodeckiego.[33]

Do potrzeb tej pracy wykorzystana została także bogata literatura z zakresu tematyki regionalnej. Wśród licznej grupy cytowanych historyków na wymienienie zasługują: Józef Maroszek, Adam Dobroński, Jerzy Wiśniewski, Henryk Mościcki. Do opracowania dziejów kaplicy w Królowym Moście przyczyniły się artykuły księży – Andrzeja Sadowskiego, Jana Skarbka i Witolda Jemielity. Oczywiście przedstawiona lista nie zamyka bardzo szerokiego grona badaczy, których prace przysłużyły się lepszemu zrozumieniu zjawisk zachodzących na opisywanym obszarze.

Pojawiające się kolejne problemy wyznaczyły charakter pracy. Fakty związane z początkiem i końcem majątku Janopol v. Królowy Most dały zakres chronologiczny. Znalezione materiały źródłowe połączyły poszczególne epizody w pewną całość.

Ramy chronologiczne pracy zostały wyraźnie wyznaczone przez źródła. Dokładna data powstania i moment, kiedy Królowy Most przestał być majątkiem

---

[31] Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku (dalej cyt.: WUOZ w Białymstoku), *Dokumentacja ewidencyjna założenia dworsko-ogrodowego w Jakubinie,* opr. E. Korneluk, A.Zawistowski, Białystok 1982.

[32] „Dziennik Białostocki", nr 106, 1921; „Dziennik Białostocki", nr 261, 1927; „Echo Białostockie", nr 38, 1937; „Echo Białostockie", nr 238, 1938.

[33] „Żołnierz Polski", nr 38, 1922.

zasugerowały tak ścisłe określenie dat krańcowych, od 1815 do 1944 roku. Jednakże starałam się przemycić do pracy różne ciekawe fakty wykraczające nieco ponad zakres chronologiczny. Dało to pewną płynność dziejów Królowego Mostu i pozwoliło uniknąć sytuacji urwania wątków.

Efektem moich badań i analizy źródeł jest niniejsza praca. Zawarta została w czterech rozdziałach. Pierwszy rozdział *Majątek Janopol – Królowy Most i jego właściciele* omawia moment powstania Janopola v. Królowego Mostu. Zawarłam w nim również analizę rozwoju majątku. Ten rozdział wymagał przestudiowania wielu dokumentów źródłowych. Niektóre z omawianych faktów ujęłam w tabelach i wykresach, co dało większą przejrzystość. Różna proweniencja źródeł zmusiła mnie do głębszej analizy i porównań. W tym rozdziale znalazło się również omówienie uprzemysłowienia Janopola v. Królowego Mostu. W ostatnim podrozdziale opracowałam ostatnie lata funkcjonowania majątku. Jest to najbardziej szczegółowa część całej pracy.

W rozdziale drugim *Sakowiczowie i Młodeccy – dwie znaczące rodziny w dziejach majątku* postarałam się przybliżyć losy obu rodzin związanych z tymi dobrami. Niestety duże luki źródłowe nie pozwoliły na stworzenie ciągłości dziejów rodzin Sakowiczów i Młodeckich. Wymaga to jeszcze dalszych badań i poszukiwań źródeł.

Rozdział trzeci *Ślady powstania styczniowego w majątku Janopol v. Królowy Most* jak sam tytuł sugeruje ukazuje ślady powstania styczniowego 1863 roku, jakie pozostawiło ono w majątku. Ukazałam w nim bitwy i potyczki związane z tym miejscem. Bardzo ważnym elementem tego rozdziału było uwypuklenie znaków, jakie pozostawiło powstanie w późniejszej historii majątku.

Ostatni rozdział czwarty *Kościół i cerkiew w majątku Janopol v. Królowy Most* opisuje losy świątyń dwóch wyznań – katolickiej kaplicy i prawosławnej cerkwi. Starałam się w nim przedstawić pewne mechanizmy, które doprowadziły do zaistniałych antagonizmów w społeczności tej miejscowości i okolicznych. Pewne naleciałości tamtych czasów nadal funkcjonują wśród ludności

Królowego Mostu i pobliskich wsi, dlatego też starałam się tu pokazać, w czym tkwi przyczyna i jak do tego doszło.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie dziejów tego zakątka naszego regionu. Na przykładzie Królowego Mostu chciałabym przedstawić funkcjonowanie ówczesnych majątków ziemskich. Podjęłam tu również próby analizy rozwoju i zmian zachodzących w tych dobrach. Starałam się ukazać narodziny przemysłu. Szczególnie trudnym, ale bardzo istotnym zadaniem było przybliżenie echa powstania styczniowego. Dotyczy to przede wszystkim wzajemnych stosunków funkcjonujących w społecznościach tych terenów.

Serdeczne podziękowania należą się profesorowi Józefowi Maroszkowi za cenne wskazówki oraz nieocenioną pomoc w poszukiwaniu materiałów źródłowych.

Rozdział I
Majątek Janopol – Królowy Most i jego właściciele.

1. Powstanie majątku.

W *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* o Janopolu możemy przeczytać następującą informację – „J*anopol al. Królowy Most, dobra powiatu Białostockiego, gmina Gródek (12 wiorst*[34]*), 21 wiorst od Białegostoku, własność Sakowiczów, 1688 dziesięcin*[35] *(338 łąk i pastwisk, 800 lasu, 80 nieużytków); cerkiew, fabryka sukna, młyn wodny.* [36]

Majątek Janopol nazywany też Królowym Mostem położony w gminie Gródek nad rzeką Płoską (dopływ Supraśli) znajdował się na terenie Puszczy Błudowskiej. Ziemie położone między Narwią i Supraślą pierwotnie pokryte były przez tę puszczę. W XV wieku większość puszczy na tych terenach otrzymali Chodkiewiczowie Założyli oni wśród lasów swoje dobra supraślskie, zabłudowskie, choroskie i dojlidzko - gródeckie.[37] Na włość Chodkiewiczów składały się tereny dawnych trzech puszcz: Błudów rozciągającej się aż do rzeki Supraśli, część puszczy nad rzeką Białą i Choroszcz nad Narwią. Zamek Chodkiewiczów w Gródku usytuowany był w punkcie, w którym spotykały się granice trzech województw: podlaskiego, nowogródzkiego i trockiego.

Sytuacja taka istniała do momentu włączenia Podlasia do Korony Polskiej w 1569 roku. Grzegorz Chodkiewicz nie złożył ze swych dóbr przysięgi na wierność Koronie i królowi, przez co jego dobra pozostały w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przyłączono je do powiatu grodzieńskiego w województwie trockim. [38] Właściwie okolice Gródka, Wasilkowa i Zabłudowa już od roku 1520 należały do województwa trockiego, kiedy to ustalono granice

---

[34] 1 wiorsta = 1,0668 km, zob. I. Ihnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku,* Warszawa 1971, tab. 15, s. 36.
[35] 1dziesięcina = 1,1 ha, zob. I. Ihnatowicz, *Vademecum…,* tab. 23, s. 40-41.
[36] Sł. Geogr., t 15, cz. 1, s. 636.
[37] J. Wiśniewski*, Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko – rusko – litewskim od końca XIV do połowy XVI w*., „Acta Baltico – Slavica", t. 1, Białystok 1964*,* s. 126
[38] J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach Zygmunta Augusta,* Białystok 2000*,* s. 107 – 114.

nowo powstałego województwa podlaskiego. Po inkorporacji Podlasia do Korony granica ta stała się granicą polityczną między Koroną a WKL i przetrwała do trzeciego rozbioru.[39]

W 1509 roku ówczesnego właściciela dóbr Aleksandra Chodkiewicza aresztowano, a władzę nad jego włościami objęli namiestnicy bielscy, którzy rozpoczęli intensywną akcję kolonizowania tych puszcz. Osadzano tam osadników królewskich, a dobra Błudowskie stały się królewszczyzną. W 1511 roku opuścił więzienie i wkrótce upomniał się o dziedziczne terytorium.[40]

Puszcze pogranicza polsko – litewskiego pełniły funkcje obronne przed konfliktami z Moskwą i najazdami tatarskimi. Do XVI wieku nie było jeszcze na tych terenach dużych osad, a ludność mieszkała w rozproszeniu. Nieraz były to pojedyncze gospodarstwa jednodworcze.[41]

Gródek był bardzo ważną osadą położoną przy handlowym trakcie, który biegł przez Narew, Gródek i Krynki, z Bielska Podlaskiego do Grodna. Tak, więc wybudowany tam gród spełniał rolę granicznej twierdzy, która miała za zadanie osłanianie osadnictwa na tych ziemiach i szlaku handlowym Bielsk – Grodno.[42]

Niewiele wiemy o dobrach Gródek po zniszczeniach wojennych lat 1655 – 1708. W tym czasie powstawały tu małe osady leśne związane z eksploatacją puszczy.[43] W czasie kolonizacji Puszczy Błudowskiej była ona prywatną własnością. Najpierw od około 1482 roku Iwana Chodkiewicza, a następnie od 1512 roku jego syna Aleksandra. W tym czasie część Puszczy Błudowskiej przynależnej do Gródka nazwano Puszczą Gródecką.

W 1598 roku dobra Zabudów przeszły we władanie księcia Krzysztofa Radziwiłła i w posiadaniu tej rodziny były do początku XIX wieku. Granica tych dóbr w 1715 roku wyglądała następująco: *biegła od klasztoru bazylianów unitów w Supraślu borem i lasem do Rozedranki po rzeczkę Sokole (Świniobródkę).*

---

[39] J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku okolicznego osadnictwa,* [w:] *Studia i Materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, Białystok 1985*,* s. 17.
[40] J. Maroszek, *Pogranicze ...,* s. 139.
[41] J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej białostocczyzny*, „Acta Baltico-Slavica", t. 11, Wrocław – Warszawa – Kraków - Gdańsk 1977, s. 29 – 30.
[42] „Wiadomości Gródeckie", nr 9-10, 1999, s. 20.
[43] J. Wiśniewski, *Rozwój osadnictwa ....,* t. 1, s. 52.

Stamtąd przez bory i lasy do Krynicy, do gościńca, który idzie z Topolan do Gródka. Stamtąd przez rzeczkę Supraśl, borem i przez las nazwany Kobyle [obecnie wieś Kobylanka]. Stamtąd w prawą rękę do huty [dziś gajówka Marynka] i gościńca narwiańskiego. [44]

Tereny, na których położony był Królowy Most, w końcu XVI wieku znalazły się w rękach Radziwiłłów i związane były z dobrami zabłudowskimi.

Duża część Białostocczyzny po trzecim rozbiorze Polski znalazła się pod pruskim zaborem. Prusacy utworzyli tu departament białostocki. W 1807 roku podczas tworzenia Księstwa Warszawskiego Napoleon wschodnią część departamentu białostockiego oddał cesarzowi Rosji jako obwód białostocki. Obwód białostocki podzielono na cztery powiaty: drohiczyński, bielski, sokolski i białostocki. [45] Obwód ten istniał do 1842 roku, kiedy to zniesiono go i wcielono do guberni grodzieńskiej. Od tego też czasu funkcjonuje powiat białostocki.[46] Podzielony na trzy okręgi: sokolski, białostocki i bielski. [47] Sytuacja taka utrzymywała się do 1917 roku. Trzynastego sierpnia 1915 roku na teren Białostocczyzny wkroczyły wojska niemieckie. Dopiero w 1919 roku po odstąpieniu Niemców Białostocczyzna znalazła się w granicach Polski.[48]

Nazwa Królowy Most w tradycji wiąże się z postacią Zygmunta Augusta. Rozpowszechniona jest legenda o powstaniu nazwy tej miejscowości w czasach króla Zygmunta Augusta, związana z osobą samego monarchy. Opowiada się o tym jak *pewnego razu król ten jadąc z Warszawy do Grodna zatrzymał się w majątku Radziwiłłów - Annopolu i tu właśnie w ciągu jednej doby zbudowano most, by król jegomość mógł wygodnie kontynuować swą podróż. Od tego czasu majątek nazywano Królowym Mostem. Ta sama legenda podaje, iż król Zygmunt August w czasie swego pobytu w Królowym Moście zabił na polowaniu żubra na górze, która odtąd górą Królewską jest zwana.* [49] Być może w tej legendzie jest coś z prawdy. Możliwe, że postać Zygmunta Augusta i jego pobyt w tych

---

[44] L. Nos, *Monografia gminy Michałowo*, Białystok 1996, s. 42.
[45] *Białystok. Zarys Historyczny*, opr. H. Mościki, Białystok 1933, s.92.
[46] J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej ...,* s. 64 – 66.
[47] P. Bobrovskij, *Grodnienskaja gubernia*, cz. 1, Petersburg 1863, s. 122.
[48] *Białystok ...*, s. 213 - 225.
[49] M. Goławski, *Białystok ...*, s.97.

stronach zainspirowały do nadania temu miejscu takiej właśnie nazwy. Tego niestety nie udało mi się ustalić, jak również nie udało mi się dotrzeć do materiałów źródłowych, które by to potwierdzały lub zaprzeczały.

Drugą nazwą tej miejscowości funkcjonującą głównie w XIX wieku jest Janopol. Michał Kondratiuk sugeruje, że nazwa Janopol jest nazwą pamiątkową. Nadana miała zostać na cześć króla Jana III Sobieskiego.[50] Janopol i Królowy Most jako nazwy tego samego majątku funkcjonują równocześnie i wymiennie. Jednakże Janopol pojawia się w dokumentach później, dopiero w XIX wieku.

Królowy Most jako majątek pod nazwą Janopol powstał w 1815 roku jednakże różnego rodzaju wzmianki o miejscowości znalazłam w źródłach wcześniejszych. Pierwsza wzmianka o Królowym Moście pojawia się w *Inwentarzu majątku Branickich* z 1772 roku, spisanym przez Izabelę Branicką po śmierci męża. W części inwentarza charakteryzującej puszczę Sobolewską występuje opis jej granic. Oto jego fragment: *Ta puszcza dość obszerna i drzewem rosnym, dowoźnym do wielkich fabryk sposobnym, zarosła (...) od Bobrowej rzeczką Płoską do Rudnicy, od Rudnicy rzeczką do Zajmy, od Zajmy tąż rzeczką do Królowego Mostu, stamtąd tąż rzeczką do Rozedranki gdzie wpada w Supraśl (...).*[51]

W pierwszej połowie XVII wieku włości po Chodkiewiczach, w tym m.in. i dobra karakulsko – sobolewskie, skupili Radziwiłłowie.[52] Majątek był często dzierżawiony i zastawiany. W 1698 roku prawo zastawne sprzedane zostało Stefanowi i Katarzynie z Sapiehów Branickim. W rękach Branickich jako zastaw dobra te pozostawały do początków XIX wieku. Po śmierci Izabeli Branickiej, w 1808 roku, zastaw wykupiony został przez Radziwiłłow.

Następną wzmiankę o Królowym Moście odnalazłam w wydanej drukiem *Księdze wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego* sporządzonej w 1773 roku przez księdza Guttorskiego. Są to wizytacje cerkwi unickich dekanatu

---

[50] M. Kondratiuk, *Nazwy miejscowe południowo – wschodniej Białostocczyzny,* Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 102.
[51] APB, Archiwum Roskie, nr 82, s. 399.
[52] A. Dobroński, *Białystok historia miasta,* Białystok 2001, s. 12.

podlaskiego. W wizytacji cerkwi w Gródku, w opisie parafii wśród miejscowości należących do niej znajduje się Królowy Most. [53]

W Tekach Glinki znajdują się odpisy różnego rodzaju korespondencji związanej z funkcjonowaniem majątku Branickich. W jednym z nich, pisanym z Warszawy 1 września 1789 roku przez Izabelę Branicką do architekta Zscherniga, znajduje się krótka wzmianka o Królowym Moście – *Dobrze jest, aby w swoim czasie, tj. nie prędzej jak w styczniu i lutym było spuszczone drzewo w Puszczy Sobolewskiej przy Królowym Moście.* [54]

Również w kilku wcześniejszych z 1788 roku są krótkie wzmianki o Królowym Moście. Dotyczą one budowy drogi i wycinki drzewa z puszczy. W liście z 22 czerwca 1788 roku Józef Kaczorowski, koniuszy białostocki, pisze do Izabeli Branickiej m.in. *Drogę przez Puszczę Sobolewską Pan Kodeński trybuje i w tym tygodniu szczerze chce dociągnąć do Królowego Mostu.*[55] W replice na raport z 25 września Izabela Branicka odpowiada – *Pan architekt (...) powiada, że u Królowego Mostu kilkanaście kop można mieć bardzo pięknego, zdrowego i donośnego drzewa, nie wątpię, że Kodyński dopilnuje, aby kradzieży nie było. Cieńsze drzewa i wierzchołki grubszego osiadającym na potrzebną budowlę zostawi, wielkie zaś i gładkie sosny, na cztery kanty obrobione, każe ułożyć na przekładkę (...) i dobrze pokryć na konserwację i dalszą skarbową potrzebę (...).*[56] Oznacza to, że już w XVIII wieku osada pod nazwą Królowy Most istniała. Najprawdopodobniej była ona związana z eksploatacją puszczy. Położona nad rzeką Płoską umożliwiała spławianie drzewa z lasu do miejsc jego wykorzystania.

Była to niewielka osada funkcjonująca wraz z wykorzystywaniem dóbr puszczy. W XVIII wieku miejsce to stanowiło zaplecze drewna sprowadzanego do rozbudowującego się Białegostoku.[57] Majątek Królowy Most vel Janopol tworzony był dopiero w początkach XIX wieku.

---

[53] *Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego przeze mnie księdza Bazylego Benedykta Guttorskiego dziekana podlaskiego, plebana golniewskiego w roku 1773 miesiąca Novembra dnia 17 iuxta vetus kalendarza sporządzona*, opr. J. Maroszek, W. F. Wilczewski, Białystok 1996, s. 61.
[54] APB, Teki Glinki, teka 316, s. 77.
[55] APB, Teki Glinki, teka 316, s. 13.
[56] APB, Teki Glinki, teka 316, s. 79.
[57] A. Dobroński, *Białystok ...,* s. 22 – 25.

O dacie powstania majątku informuje nas inwentarz sporządzony w 1815 roku. Z jego strony tytułowej dowiadujemy się, że jest to *Inwentarz nowego folwarku Janopola po regulaminie geometrycznym roku 1815 dnia 30 Augusta na gruncie sporządzony*, *folwark Janopol nowo założyć się mający w pozycji pięknej nad rzeką, pod nazwiskiem, gruntach dobrych w małej bardzo części występujących (...). Położony w obłaści* (obwodzie) *białostockiej, w powiecie białostockim. Odległy od miasta guberńskiego Białegostoku mil*[58] *3,* (około 25 km) *Grodna mil 10,* (około 85 km)*, Zabłudowa mil 5* (około 43 km) *Tykocina mil 8* (około 68 km).[59]

Ostatnia karta inwentarza zawiera informację, że ten majątek należy do Hrabstwa Zabłudowskiego, które jest dziedzictwem księżniczki Stefanii Radziwiłłówny.[60] Jej ojciec książę Dominik Radziwiłł otrzymał w spadku ogromną fortunę w wieku czterech lat. Wśród dóbr odziedziczonych znalazł się również Królowy Most.

Potwierdzenie tego znalazłam w Wilnie. Przeglądając dokumenty dotyczące parafii zabłudowskiej natrafiłam na spis ludności Hrabstwa Zabłudowskiego z 1809 roku.[61] W którym to odnalazłam Królowy Most w kilku pozycjach. Po raz pierwszy Królowy Most był wpisany jako wieś należąca do folwarku dojlidzkiego, posiadała 10 domów, 23 mężczyzn i 23 kobiety.[62] W innym dokumencie Królowy Most występuje jako uroczysko leśników należące do Puszczy Gródeckiej, w którym znajdowały się 4 domy, 10 mężczyzn i 9 kobiet.[63] Również występuje akt oddzielnie spisanej ludności żydowskiej. W pozycji Królowy Most wpisany został jeden dom żydowski, a zamieszkiwał w nim karczmarz Mejer Janpolowicz z żoną.[64]

Dominik Radziwiłł poślubił hrabinę Mniszkównę. Jednakże w 1807 roku ucieka z Teofilą Morawską do Austrii. Tam w rok później urodził się Aleksander, którego książę Dominik uznaje za swego syna. Następnie ożenił się

---

[58] 1 mila = 8,5343 km, zob. I. Ihnatowicz, *Vademecum…,* tab. 7, s. 33.
[59] AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487, k. 1, 2.
[60] AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487, k. 9.
[61] BUW i L, F 4, nr 36349.
[62] BUW i L, F 4, nr 36349, s.70.
[63] BUW i L, F 4, nr 36349, s.83.
[64] BUW i L, F 4, nr 36349, s.83.

z Teofilą Morawską i już po ślubie urodziła się córka Stefania, uznana za spadkobierczynię księcia Dominika.

Książę Dominik Radziwiłł, zwolennik Napoleona, w wieku 26 lat wystawia pułk ułanów i udaje się za Napoleonem. W 1813 roku ginie w bitwie pod Hanou. [65] Po śmierci księcia Dominika prawnym sukcesorem jest jego córka z drugiego małżeństwa księżniczka Stefania. Niestety sposób dziedziczności ustalony został w Konstytucji 1589 r. przez trzech braci: Albrychta, Krzysztofa i Stanisława, potwierdzony przez króla Stefana Batorego. Mianowicie polegało to na tym, że *dziedziczą potomkowie męscy w linii prostej, a w przypadku ich braku krewni z rodziny.*[66] Wszystkie dobra ziemskie mogły być dziedziczone tylko przez mężczyzn, natomiast księżniczki dostawały majątek w formie posagu pieniężnego.

Książę Dominik Radziwiłł w chwili śmierci miał tylko jedną prawną spadkobierczynię, swoją córkę Stefanię. Miał też syna, który niestety nie został prawnie uznany. 14 lutego 1814 roku car wydał ukaz, w którym uznano za ordynata księcia Antoniego Henryka Radziwiłła. W rok później wydał car drugi ukaz, w którym zaleca oddzielenie dóbr dziedzicznych od ordynackich należących do księcia Antoniego. [67]

Dobra pozostawione przez Dominika były obciążone wieloma długami. Wspomniany już wyżej ukaz carski z 1814 roku ustanawiał komisję, która miała za zadanie ustanowienie masy i zaspokojenie długów i kredytów. W 1817 roku rozpoczęła się sprawa podziału dóbr. Rozpoczęło się oszacowywanie wartości dóbr i ich zadłużenia. Opisanie majątku i zadłużenia umieszczono w *Tabeli szacunkowej dóbr massy radziwiłłowskiej.*

W związku z tym w 1815 roku sporządzono inwentarz majątku Janopol. Majątek ten nie znalazł się w tabelach szacunkowych jako dobra zastawne lub obciążone długami. Jednakże prawdopodobnie w tym czasie zmienia on właściciela.

---

[65] S. Mackiewicz, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990, s. 167 – 169.
[66] AGAD w Warszawie, AR, dz. XI, nr 302, k. 4.
[67] AGAD w Warszawie, AR, dz. XI, nr 302, k. 4.

Po księżniczce Stefanii właścicielem Janopola stał się Jan Sakowicz. Bardzo interesującą rzeczą jest to, że właśnie jego nazwisko pojawia się w tabelach szacunkowych w części *Aktów umownych obliczonych po dniu 1 stycznia 1828 roku.* W pozycji sum mniej pewnych *za obligami, układami, etc.* widnieje nazwisko Sakowicz Jan z sumą 2134,82 kapitału i 677,11 procentu, jak również *za drzewo, wapno, etc.* z sumą 78 kapitału. [68] Niestety nie jest podany typ waluty, ale można domyślać się, że chodziło tu o ruble srebrne, które występują jako rodzaj waluty w pozostałej części tabeli.

Tak, więc Jan Sakowicz późniejszy właściciel majątku Janopola pojawił się wśród wierzycieli Masy Radziwiłłowskiej. Natomiast w inwentarzu z 1846 roku Sakowicz występował już jako właściciel tego majątku.[69] W związku z powyższym na pewno można stwierdzić, że pomiędzy rokiem 1815 a 1846 Jan Sakowicz stał się właścicielem majątku Janopol.

Dość ciekawą rzeczą jest list napisany przez Jana Sakowicza do Radziwiłła z datą 30 kwietnia 1817 roku w Białymstoku.[70] Sakowicz opisał w nim wykonanie powierzonego mu zadania i swoją opinię dotyczącą spraw Komisji i Masy Radziwiłłowskiej. Wysłany został, aby rozstrzygnąć skargi włościan. Ponadto wysłał Inwentarze Branickiej i późniejsze oraz prosi, aby *drukowane punkta odebrać od J.W. Norwida, które ma odemnie gdzie włościaństwu przez samego Dominika Księcia ustanowiona została powinność.* [71] Obawiał się też w swoim liście, że jeśli sprawa włościan nie zostanie stanowczo i szybko rozwiązana to *zmniejszą Massę do tyluż, że nawet na satysfakcję kredytorów nie stanie, a o Radziwiłłach i zapomnieć wypadnie.* [72]

Treść listu wskazuje na to, że Sakowicz był związany z Radziwiłłami, zajmował się ich sprawami gospodarczymi, dbał o dobro Masy, a być może nawet sporządzał inwentarze ich majętności.

Na to ostatnie wskazywać może również dokument dotyczący spadkobierców Hrabstwa Zabłudowskiego po Izabeli Demblin, która nabyła

---

[68] AGAD w Warszawie, AR, dz. XI, nr 195, k. 120, 123.
[69] CAHB w Grodnie, F.96, op.1, nr 1198.
[70] AGAD w Warszawie, AR, dz. V, nr 13741, k.1.
[71] AGAD w Warszawie, AR, dz. V, nr 13741, k.1.
[72] AGAD w Warszawie, AR, dz. V, nr 13741, k.1

majętność z Komisji Masy Radziwiłłowskiej 26 lipca 1821 roku od Stefanii Radziwiłł.[73] W dalszej treści dokumentu jest opisana majętność a na dole wymienione osoby, które sporządziły plany m.in. 18 maj 1821 roku geometra Paszkiewicz, 22 kwiecień 1822 roku Jan Sakowicz i dwie inne osoby.

W tabeli szacunkowej dóbr masy radziwiłłowskiej opisana jest sekcja miernicza, w której to wymieniony jest jako Naczelnik wydziału Paszkiewicz, geometrzy objazdowi – Łojkowski i Domejko oraz zostawione dwa puste miejsca. Przy każdej pozycji wpisana jest kwota wynagrodzenia w rublach.[74]

Jan Sakowicz pojawia się również w inwentarzu majątku Janopola z 1815 roku, gdzie na ostatniej stronie pod podpisem Lustratora jest wpis *takowy inwentarz rewersalnie podpisuję, 15 maj1816 w Mińsku Jan Sakowicz, sędzia nowog*[ródzki].[75]

Powyżej przytoczone źródła wskazują na to, że Jan Sakowicz był związany z domem Radziwiłłów, sporządzał inwentarze ich majętności a także dbał o sprawy gospodarcze. Był również umieszczony wśród wierzycieli. Z tego można wnioskować, że majątek, Janopol, którego właścicielem był już w 1846 roku, został przekazany mu w formie rekompensaty za długi lub jako wynagrodzenie jego zasług. Może jako sługa domu Radziwiłłów był urzędnikiem lub dzierżawcą któregoś z folwarków. Może właśnie nawet Janopola, którego później stał się właścicielem.

Niestety nie udało mi się dotrzeć do źródeł, które wyjaśniłyby tę sprawę. Nie dotarłam również do jakiegokolwiek aktu kupna – sprzedaży Janopola Sakowiczom. Jedyna informacja, jaką udało mi się odnaleźć na temat przejścia tego majątku w ręce Sakowiczów, to wzmianka o tym w przewodniku Mieczysława Orłowicza z 1937 roku. Mówi ona o tym, że *Dobra tutejsze niegdyś Radziwiłłów, oddał książę Bogusław Radziwiłł w połowie XVII wieku Sakowiczom.* [76] Podobną informację zamieszcza Michał Goławski w swoim przewodniku, a mianowicie *Znany wszystkim z nieśmiertelnej trylogii Henryka*

[73] Materiały udostępnione przez profesora Józefa Maroszka.
[74] AGAD w Warszawie, AR, dz. XI, nr 195, k.69.
[75] AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487, k.9.
[76] M. Orłowicz, *Przewodnik ...,* s. 97-98.

Sienkiewicza Bogusław Radziwiłł oddał Królowy Most swemu zaufanemu przyjacielowi Sakowiczowi.[77]

Jak więc widać z przedstawionych już wcześniej źródeł jasno wynika, że obie informacje zamieszczone w przewodnikach są niezgodne z faktami i prawdą. Nie wiemy skąd pochodziły informacje zamieszczone w obu przewodnikach. Zebrane przeze mnie źródła wyraźnie zaprzeczają temu, a dowodzą, że majątek Królowy Most – Janopol przeszedł w ręce rodziny Sakowiczów dopiero na początku XIX wieku a nie w XVII wieku.

Prawdą jest, że Adam Maciej Sakowicz, starosta oszmiański, wojewoda smoleński, był przyjacielem Bogusława Radziwiłła. Bogusław Radziwiłł otrzymane od króla starostwo oszmiańskie w 1649 roku. W wyniku rozliczeń finansowych, przekazał *słudze swemu, panu Adamowi Sakowiczowi, podkomorzemu oszmiańskiemu.*[78] Przyjacielem księcia Bogusława był faktycznie Sakowicz, ale nie otrzymał on od niego Królowego Mostu. Natomiast ten Sakowicz, który był właścicielem majątku Królowy Most – Janopol nie mógł być przyjacielem Bogusława Radziwiłła.

Reasumując powyższe fakty wniosek nasuwa się tylko jeden, mianowicie faktycznie Sakowicz otrzymał od Radziwiłłów majątek Królowy Most, ale niestety nie od Bogusława, a od jego potomków około 150 lat później.

Potwierdza to jeszcze jedno źródło. W Bibliotece Narodowej w Warszawie natrafiłam na korespondencję Aleksandra Walickiego. Wśród listów pisanych do niego z lat 1844 – 1893 odnalazłam listy Konstantego Sakowicza, który próbował odtworzyć dzieje swojej rodziny i prosi w nich Walickiego o pomoc.[79] W jednym z listów jest następujący fragment: *nareszcie Jan Sakowicz inżynier, rozgraniczał dobra Radziwiłłowskie i pożyczał na nie znaczne sumy czy księciu Dominikowi, czy też księciu Wittgenstein w początkach tego stulecia, za co otrzymał w obwodzie Białostockim kilkanaście folwarków.* Na końcu listu widnieje data 12 styczeń 1892 r.[80] To ostatecznie wyjaśnia, że Jan Sakowicz stał

[77] M. Goławski, *Białystok* ..., s.7.
[78] B. Radziwiłł, *Autobiografia,* Warszawa 1979, s. 41, 129.
[79] BN w Warszawie, Korespondencja …, nr 41322, k.1, 2.
[80] BN w Warszawie, Korespondencja …, nr 41322, k.1.

się właścicielem Królowego Mostu – Janopola dopiero w początkach XIX wieku, a otrzymany majątek był formą zapłaty lub spłaty długów pieniężnych najprawdopodobniej zaciągniętych przez Dominika Radziwiłła.

W momencie pisania tego listu żył jeszcze, syn Jana Sakowicza, Jakub. Prawdopodobnym jest, więc to, że Konstanty Sakowicz mógł zdobyć te informacje z bardzo wiarygodnego źródła, a mianowicie od Jakuba Sakowicza.

2. Rozkwit majątku.

Najbogatszym źródłem informacji o majątku Królowy Most v. Janopol jest inwentarz z 30 sierpnia 1815 roku. W pierwszej części Inwentarza zostały opisane karczmy i młyny. Była jedna karczma w Królowym Moście, 3 budynki szynkowe (Nowosiółki, Załuki, Kołodno) oraz karczma w, Kołodnem, która miała być dopiero wybudowana.

Budynki szynkowe były bardzo zniszczone, ale bardzo ciekawy jest opis jednego z nich. Był to budynek szynkowy w Załukach nazywany karczmą wjezdną. Zbudowany był z drzewa, kryty tarcicą. Posiadał trzy pomieszczenia – izbę, komorę i komórkę. Podłoga tych pomieszczeń była z ubitej gliny. Obok mieściły się obozownia, spichlerzyk, browarek, słodownia i mała wozownia.[81]

Najbardziej interesującym jest opis karczmy w Królowym Moście, która w chwili sporządzania inwentarza zachowana była w dobrym stanie. Karczma drewniana na podmurowaniu ceglanym. Dach pokryty dranicami.[82] Było tam siedem pomieszczeń, a więc karczma była wielka. Pierwsze pomieszczenie to sień, w której mieściła się kuchnia, dalej były małe sionki z wyjściem na ogród. Po jednej stronie mieściła się izba szynkowa, alkierz i komórka. Po drugiej stronie znajdowały się izba gościnna i komórka. Do każdego pomieszczenia prowadziły drzwi z tarcic, *z klamką, na zawiasach i krukach żelaznych.* Niektóre miały też zasuwkę. W każdym pomieszczeniu znajdował się *kominek z kafel*

[81] AGAD w Warszawie, AR., dz. XXV, nr 1487, k. 2,3.
[82] Deska do krycia dachów, zob. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce,* t.1, Warszawa 1907, s. 245.

zielonych na podmurowaniu ceglanym oraz *kominek kapiasty*[83] W alkierzu był również piec chlebowy z cegieł. W pomieszczeniach były okna *na dwie kwatery odmykające się z szyb szkła drobnego z okuciem.* Pod budynkiem karczmy znajdował się mały *sklep*[84] murowany z cegieł, do którego prowadziły schody. Podłoga w całej karczmie zrobiona była z tarcic. Obok znajdowała się obozownia, w której *żłoby z obu stron częścią z drabinami.* Do zabudowania prowadziły *wysokie wrota na biegunach.*[85]

Po części opisującej karczmy i budynki szynkowe następuje część opisująca poszczególne zaścianki, wsie i uroczyska należące do majątku. Zgodnie z Inwentarzem majątek posiadał 5 wsi (Załuki, Nowosiółki, Kołodno, Królowy Most, Puciły[86]), 5 zaścianków (Stefanówka[87], Perejma[88], Rozedranka nad Supraślem[89], Rozedranka nad Cieliczanką[90], Rozalin[91]) oraz jedno uroczysko, Świniobród[92]. Majątek posiadał 92 dymy oraz łączną powierzchnię 1596,78 ha. Podział gruntów Janopola obrazują tabele nr 1 i 2 na następnej stronie.

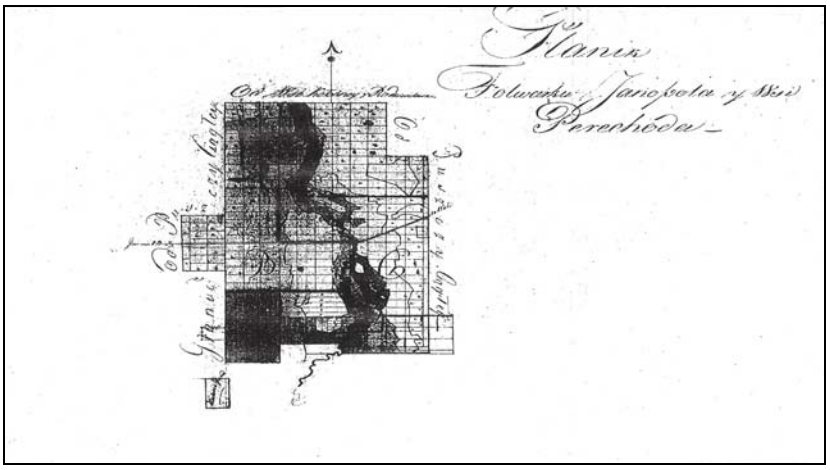

Plan folwarku Janopola i wsi Przechody z 1815 roku.
Źródło: AGAD w Warszawie, Zbiór …, nr R.453 – 4.

[83] Kominek z okapem.
[84] Piwnica.
[85] AGAD w Warszawie, AR., dz. XXV, nr 1487, k. 2.
[86] Dziś prawdopodobnie wieś Zasady.
[87] Dziś miejscowość nie istnieje.
[88] Dzisiejsza nazwa tej wsi to Sofipol.
[89] Miejscowość nie zidentyfikowana.
[90] Dziś prawdopodobnie miejscowość Cieliczanka.
[91] Dziś miejscowość nie istnieje.
[92] Dziś miejscowość nie istnieje.

Tabela 1. Grunty majątku Janopol w 1815 roku.

Grunty majątku Janopol w Inwentarzu z 1815 roku w ha							
Nazwa miejscowości	**Łąki**	**Ogrody**	**Puste**	**Czynszowe**	**Strzeleckie**	**Siedzibne**	**Suma**
Załuki	98	20,16	100,8	-	-	470,4	**689,36**
Nowosiółki	42	9,52	33,6	-	-	252	**337,12**
Kołodno	33,6	7,28	16,8	-	-	184,8	**242,48**
Królowy Most	14	2,8	-	-	5,54	33,6	**55,94**
Puciły	16,8	3,36	-	-	12,6	63	**95,76**
Stefanówka	6,72	1,12	12,6	-	16,8	-	**37,24**
Perejma	5,6	1,12	-	-	16,8	16,8	**40,32**
Rozedranka nad Supraślą	7,28	1,68	16,8	8,4	8,4	-	**42,56**
Rozedranka nad Cieliczanką	5,6	1,12	-	-	16,8	-	**23,52**
Rozalin	2,8	0,56	-	-	12,6	-	**15,96**
Świniobród	3,36	0,56	-	-	-	12,6	**16,52**
Ogółem:	**235,76**	**49,28**	**180,6**	**8,4**	**89,54**	**1033,2**	**1596,78**

Źródło: AGAD w Warszawie, AR., dz. XXV, nr 1487.

Tabela 2. Dymy majątku Janopol w 1815 roku.

Dymy majątku Janopol w świetle Inwentarza z 1815 roku						
Nazwa miejscowości	**Ciągłe**	**Strzeleckie**	**Czynszowe**	**Chałupnicy, ogrodnicy**	**Puste**	**Suma**
Załuki	28	1	-	1	6	**36**
Nowosiółki	15	-	-	-	2	**17**
Kołodno	10	-	-	1	1	**12**
Królowy Most	4	1	-	7	-	**12**
Puciły	5	1	-	-	-	**6**
Stefanówka	-	1	-	-	-	**1**
Perejma	1	1	-	-	-	**2**
Rozedranka nad Supraślą	-	1	1	-	-	**2**
Rozedranka nad Cieliczanką	-	2	-	-	-	**2**
Rozalin	-	1	-	-	-	**1**
Świniobród	1	-	-	-	-	**1**
Ogółem:	**64**	**9**	**1**	**9**	**9**	**92**

Źródło: AGAD w Warszawie, AR., dz. XXV, nr 1487.

W majątku mieszkało 393 osoby, w tym 201 mężczyzn i 192 kobiety. Załuki były najbardziej zaludnioną miejscowością mieszkało w nich 149 osób. W

Nowosiółkach 87 osób, w Kołodnem 49 osób, w Królowym Moście 42 osoby, w Puciłach 36, w Perejmie i Rozedrance nad Cieliczanką po 9, w Rozalinie 5, w Rozedrance nad Supraślą 4, w Świniobrodzie 3, a w Stefanówce wg inwentarza nikt nie mieszkał. Ilość mieszkańców w poszczególnych miejscowościach przedstawia poniższa tabela.

Tabela 3. Ludność majątku Janopola w 1815 roku.

Ludność majątku Janopol w świetle inwentarza z 1815 roku			
Nazwa miejscowości	**Męska**	**Żeńska**	**Suma**
Załuki	80	69	**149**
Nowosiółki	42	45	**87**
Kołodno	24	25	**49**
Królowy Most	18	24	**42**
Puciły	18	18	**36**
Stefanówka	-	-	**-**
Perejma	4	5	**9**
Rozedranka nad Supraślą	3	1	**4**
Rozedranka nad Cieliczanką	6	3	**9**
Rozalin	4	1	**5**
Świniobród	2	1	**3**
Ogółem:	**201**	**192**	**393**

Źródło: AGAD w Warszawie, AR., dz. XXV, nr 1487.

W każdym gospodarstwie należącym do majątku występuje inwentarz żywy. W sumie włościanie posiadali: 49 sztuk pszczół bartnych, 75 świń, 154 owiec, 47 jałówek, 52 krowy, 82 woły i 37 konie. Ilość posiadanych zwierząt przez poszczególne miejscowości przedstawia poniższa tabela.

Tabela 4. Inwentarz żywy w majątku Janopol w 1815 roku.

Inwentarz żywy w majątku Janopol w świetle inwentarza z 1815 roku w sztukach							
Nazwa miejscowości	**Pszczoły bartne**	**Świnie**	**Owce**	**Jałówki**	**Krowy**	**Woły**	**Konie**
Załuki	1	17	30	13	18	26	11
Nowosiółki	15	15	52	1	4	15	7
Kołodno	3	10	19	2	6	14	4
Królowy Most	1	6	8	8	5	5	4
Puciły	8	8	16	11	8	8	3
Stefanówka	-	-	-	-	-	-	-
Perejma	14	2	5	2	2	4	2
Rozedranka nad Supraślą	-	4	6	2	2	2	1
Rozedranka nad Cieliczanką	7	8	10	4	4	4	3
Rozalin	-	4	6	2	2	2	1
Świniobród	-	1	2	2	1	2	1
Ogółem:	**49**	**75**	**154**	**47**	**52**	**82**	**37**

Źródło.: AGAD w Warszawie, AR., dz. XXV, nr 1487.

Każdy z gospodarzy majątku musiał opłacać czynsz, odbywać pańszczyznę i składać daninę w naturze. Wysokość obciążeń na każde gospodarstwo przedstawia się następująco. Każde z gospodarstw opłacało czynsz po 3 złote i 10 groszy. Tylko w nielicznych przypadkach czynsz był wyższy. Młynarz z uroczyska Świniobród opłacał 40 złotych czynszu, ale już nie odbywał pańszczyzny. Opłacany też był czynsz w wysokości 30 złotych za tzw. pustosze. Były to najprawdopodobniej pustostany po zmarłych gospodarzach, za których czynsz opłacała rodzina, zapewne chcąc zatrzymać gospodarstwo.

Każde gospodarstwo obciążone było trzema dniami pańszczyzny w tygodniu. Z danin w naturze gospodarze zobowiązani byli do przekazania z gospodarstwa po 1 kurze, po 10 jaj, po 1 kopie[93] grzybów oraz po 3 solany[94] chmielu. W dalszej części inwentarza wielkość tzw. solanu, czyli beczki była bardziej sprecyzowana, a mianowicie były to beczki dziesięciofuntowe. Więc

[93] Kopa = 60 sztuk.
[94] Beczka.

każdy z gospodarzy musiał przekazać po 30 funtów chmielu, co w sumie dawało 12 kg z każdego gospodarstwa.[95]

Tabela 5. Powinności i daniny majątku Janopol w 1815 roku.

Powinności i daniny w majątku Janopol w świetle inwentarza z 1815 roku							
Nazwa miejscowości	Danina				Czynsz		Powinność tygodniowa
	Kury	Jaja	Grzyby	Chmiel			
	szt.	szt.	kopa	solan	Złotych	Groszy	Dni
Załuki	28	280	28	84	273	10	84
Nowosiółki	15	150	15	45	80	-	45
Kołodno	10	100	10	30	60	10	30
Królowy Most	4	40	4	12	13	10	12
Puciły	5	50	5	15	16	20	15
Stefanówka	-	-	-	-	30	-	-
Perejma	1	10	1	3	3	10	3
Rozedranka nad Supraślą	-	-	-	-	30	-	-
Rozedranka nad Cieliczanką	-	-	-	-	-	-	-
Rozalin	-	-	-	-	-	-	-
Świniobród	-	-	-	-	40	-	-
Ogółem:	**63**	**630**	**63**	**189**	**545**	**60**	**189**

Źródło: AGAD w Warszawie, AR., dz. XXV, nr 1487.

Jak wynika z wyżej zamieszczonej tabeli ogółem gospodarze z całego majątku dostarczali 63 kury, 630 jaj, 63 kopy grzybów, 189 solanów chmielu w naturze oraz opłacali 545 złotych 60 groszy czynszu.[96] W ostatniej części Inwentarza następuje dokładne opisanie powinności włościan należących do folwarku Janopola. Najpierw włościanie ciągli[97], którzy jak wynika z informacji opłacali czynsz regularnie w należnej im wysokości, bez żadnych egzekucji. Daninę w naturze składali w formie i wysokości wcześniej już opisanej. Jeśliby któryś z włościan nie mógł daninę w naturze złożyć to opłacał dworowi rekompensatę w wysokości:

- za kurę – 25 groszy,
- za 10 jej – 10 groszy,

[95] 1 funt = 0,40 kg, zob. I. Ihnatowicz, *Vademecum…,* tab. 49, s. 52.
[96] AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487, k.4 – 8.
[97] Pańszczyzna ciągła tzw. sprzężajna polegała na pracy chłopa z własnym zaprzęgiem, zob. *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku,* t.2, Warszawa 1981, s. 34-35.

- za kopę grzybów – 24 grosze,
- za 3 solany chmielu – 9 złotych.

Każdy gospodarz oprócz odrabianej pańszczyzny zobowiązany był do odbycia dwunastu gwałtów[98] rocznie. Były to cztery dni pańszczyzny ciągłej. Do ich wykonania zobowiązani byli wszyscy, którzy mieli więcej niż 12 lat a mniej niż 60 lat. W domu zostawiali tylko jedną osobę do pilnowania ognia. Cztery dni do zbierania siana, w tym dwa z kosą, a dwa z grabiami. Gospodarze dziesiętnicy[99] musieli odbyć sześć gwałtów w roku, czyli połowę tego, co ciągli.

Ponadto musieli odbywać tygodniową straż we dworze, w takiej kolejności i proporcji, aby każde gospodarstwo odbyło jej cztery tygodnie w roku. Zaś dziesiętnicy zostali z niej zwolnieni.

Oprócz straży dworu odbywano nocną wartę. Z dwudziestu domów jedna osoba. Warta nocna zaczynała się o zachodzie słońca a kończyła się o wschodzie słońca. Po takiej warcie nie mogli oni być zobowiązywani do żadnej pracy. Jedyne, co mogli robić to pilnować ognia lub dworu. Dziesiętnicy byli z tej powinności również zwolnieni.

Do wywiezienia chmielu do Królewca z dwudziestu domów jedna osoba lub opłacali rekompensatę dworowi po 2 zł od domu.

Jeżeli któryś z gospodarzy posiadał pszczoły bartne lub domowe musiał oddać do dworu połowę miodu. Jeśli nie chciał oddać miodu musiał opłacić po dwa złote od każdego pnia lub barci.

Każde gospodarstwo ciągłe zobowiązane było do przędzenia dwóch talek[100] z lnu dwornego.

Zagrodnicy i chałupnicy musieli odbywać po osiem gwałtów w roku. Strzelcy musieli oddać połowę miodu, opłacać podatki monarsze i propinację dla właściciela majątku.

---

[98] Prócz pańszczyzny chłopi odbywali dodatkowo tłoki, gwałty, szarwarki. Gwałtów mogło być kilka w roku lub co tydzień przez cały okres żniw. M. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego,* t. 2, Lwów 1855, s.155.
[99] Oddawali jako opłatę dziesiątą część swoich zbiorów. M. S. B. Linde, *Słownik ...,* t. 1, Lwów 1854, s.609.
[100] Talka – skręcone pasemko nici, przędza. M. S. B. Linde, *Słownik ...,* t. 5, Lwów 1859, s. 644.

W ostatniej części Inwentarza opisano ogólną powinność wszystkich włościan. Byli oni zobowiązani do pracy przy budowaniu dróg, mostów i grobel w majątku. Musieli odbyć jeden dzień w roku szarwarków[101].

Ludność nie mogła przenosić się rodzinami z jednej wsi do drugiej. Jednakże były od tego wyjątki. Na przykład dziewczęta mogły wychodzić za mąż za mężczyzn mieszkających w innych wsiach majątku. Młodzi chłopcy mogli chodzić na tzw. „prymy" do innych wsi. Oznaczało to, że „prymak" po ślubie z dziewczyną z innej wsi przenosił się, żeby zamieszkać z rodziną żony.

Jeśli któryś z włościan ciągłych sprzedał lub w jakiś inny sposób pozbył się swego dobytku uprzężnego. Wtedy właściciel majątku mógł zażądać z tego gospodarstwa pańszczyzny w wysokości czterech dni w tygodniu. Taki gospodarz musiał ją wykonywać do momentu, aż znów będzie miał swój zaprzęg.

Dodatkowo też wszyscy włościanie musieli z każdego gospodarstwa ciągłego przekazywać po 8 garnców[102] żyta i owsa oraz 2 zł. Wszystkie daniny i opłaty musiały być przekazane na św. Marcina.[103]

Następnym źródłem przedstawiającym obraz majątku Janopol jest *Atlas Hrabstwa Zabłudowskiego.* W części przedstawiającej *trzecią część Hrabstwa* umieszczona jest Gródecczyzna.[104] W Inwentarzach Geometrycznych opisane są trzy folwarki – Janopol, Waliły i Mieleszki wraz z przynależnymi wsiami. Do tych inwentarzy dołączono plany folwarków i wsi.

Zgodnie z tym inwentarzem majątek Janopol posiadał 11 wsi. Były to: Załuki, Nowosiółki, Kołodno v. Radziwiłłówka, Puciły – Zasady, Perejma, Stefanówka, Świniobród, Rozalin, Rozedranka, Cieliczanka i Perechod[105]. W sumie majątek posiadał 1974,13 ha i 96 domy. Największą wsią była wieś Załuki (723,12 ha), a najmniej ziemi miała Cieliczanka (17,92 ha). Co za tym idzie najwięcej gospodarstw było w Załukach, aż 38, a tylko po jednym w Rozalinie i

[101] Roboty publiczne na rzecz właściciela. Najczęściej były to prace przy budowie grobel, mostów, itp. M. S. B. Linde, *Słownik ...,* t. 5, Lwów 1859, s. 555.
[102] 1 garniec = 4 litry, zob. I. Ihnatowicz, *Vademecum...,* tab.32, s. 44.
[103] AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487, k.8 – 9.
[104] AGAD w Warszawie, Zbiór …, nr R.453 – 4.
[105] Dziś wieś Przechody.

Świniobrodzie. Wielkości poszczególnych wsi należących do majątku przedstawiłam w poniższej tabeli. Natomiast tabela 7 przedstawia ilość gospodarstw w każdej miejscowości z majątku.

Majątek posiadał 63,58 ha powierzchni pod siedliska z ogrodami, 1584,93 ha gruntów ornych, 126,07 ha łąk, 30,67 ha wygonów i 162,68 ha nieużytków. Powierzchnię 6,2 ha zajmowały stawy, rzeki i lasy. W majątku było 73 gospodarstwa odbywające pańszczyznę ciągłą, jedno czynszowe i 6 chałupniczych. Wśród innych dymów były 3 karczemne i 10 strzeleckich.[106]

Tabela 6. Wielkość i podział gruntów majątku Janopol z Atlasu Hrabstwa Zabłudowskiego.

Grunty majątku Janopol z 1815 roku w Atlasie Hrabstwa Zabłudowskiego w ha								
Nazwa miejscowości	**Siedliska z ogrodami**	**Grunty orne**	**Łąki**	**Wygony**	**Nieużytki**	**Stawy i rzeki**	**Lasy**	**Suma**
folwark Janopol	7,18	260,62	51,83	17,92	15,18	-	-	**352,73**
Załuki	21,84	608,21	24,32	3,1	65,65	-	-	**723,12**
Nowosiółki	10,64	295,18	7,17	5,08	32,5	-	-	**350,57**
Kołodno	7,28	201,62	14,78	3,7	16,39	-	-	**243,77**
Puciły - Zasady	3,92	34,65	10,08	-	-	-	-	**48,65**
Perejma	1,12	33,54	0,27	-	17,36	-	1,2	**53,49**
Stefanówka	1,12	30,07	-	0,87	9,31	-	-	**41,37**
Świniobród	0,56	11,46	0,27	-	1,59	5	-	**18,88**
Rozalin	0,56	11	5	-	2,12	-	-	**18,68**
Rozedranka	3,76	32,88	3,53	-	-	-	-	**40,17**
Cieliczanka	1,12	16,8	-	-	-	-	-	**17,92**
Perechod	4,48	48,9	8,82	-	2,58	-	-	**64,78**
Ogółem:	**63,58**	**1584,93**	**126,07**	**30,67**	**162,68**	**5**	**1,2**	**1974,13**

Źródło: AGAD w Warszawie, Zbiór …, nr R.453 – 4.

[106] AGAD w Warszawie, Zbiór …, nr R.453 – 4, k. (nieczytelny numer karty).

Tabela 7. Dymy majątku Janopol z Atlasu Hrabstwa Zabłudowskiego.

Dymy majątku Janopol w świetle Atlasu Hrabstwa Zabłudowskiego z 1815 roku							
Nazwa miejscowości	**Karczemne**	**Chałupne**	**Piwłoszowe**	**Strzeleckie**	**Czynszowe**	**Ciągłe**	**Suma**
folwark Janopol	-	-	-	-	-	-	**-**
Załuki	1	1	1	1	-	34	**38**
Nowosiółki	1	-	-	-	-	17	**18**
Kołodno	-	1	1	1	-	10	**13**
Puciły - Zasady	-	1	1	1	-	4	**7**
Perejma	-	-	-	1	-	1	**2**
Stefanówka	-	-	-	1	1	-	**2**
Świniobród	-	-	-	-	-	1	**1**
Rozalin	-	-	-	1	-	-	**1**
Rozedranka	1	-	-	1	-	2	**4**
Cieliczanka	-	-	-	2	-	-	**2**
Przechody	-	3	-	1	-	4	**8**
Ogółem:	**3**	**6**	**3**	**10**	**1**	**73**	**96**

Źródło: AGAD w Warszawie, Zbiór …, nr R.453 – 4.

Porównując oba źródła zauważyłam, że w obu tych inwentarzach ten sam majątek różni się wielkością powierzchni i ilością gospodarstw. Co prawda każdy z nich był sporządzony przez inną osobę, ale nie mogła zdarzyć się aż tak duża pomyłka, która wynosi około 200 ha i 4 gospodarstwa (zob. tabela 8 na następnej stronie). Byłby to zbyt duży błąd. Zauważyłam, też, że oba inwentarze stworzono w tym samym 1815 roku. Niestety w inwentarzu z Atlasu Hrabstwa Zabłudowskiego miesiąc jest nieczytelny, więc nie da się ustalić dokładnie, kiedy powstał.

Po dokładnym przeanalizowaniu i porównaniu inwentarzy można dojść do wniosku, że inwentarz z Atlasu Hr. Zabłudowskiego jest wcześniejszy. Prawdopodobnie część gruntów została w międzyczasie sprzedana lub przekazana komuś. Jednak nie ma to potwierdzenia w źródłach.

Tabela 8. Porównanie wielkości majątku Janopol w 1815 roku.

Porównanie wielkości majątku Janopol w 1815 roku				
	Powierzchnia w ha		Liczba dymów	
Nazwa miejscowości	Atlas Hr. Zabł.	Inwentarz	Atlas Hr. Zabł.	Inwentarz
folwark Janopol	352,73	-	-	-
Załuki	723,12	689,36	38	36
Nowosiółki	350,57	337,12	18	17
Kołodno	243,77	242,48	13	12
Puciły - Zasady*	48,65	95,76	7	6
Perejma	53,49	40,32	2	2
Stefanówka	41,37	37,24	2	1
Świniobród	18,88	16,52	1	1
Rozalin	18,68	15,96	1	1
Rozedranka	40,17	42,56	4	2
Cieliczanka**	17,92	23,52	2	2
Królowy Most***	-	55,94	-	12
Przechody****	64,78	-	8	-
Razem:	**1974,13**	**1596,78**	**96**	**92**
Różnica:	**377,35**		**4**	

* Puciły - Zasady w inwentarzu występują jako tylko Puciły.
** Cieliczanka w inwentarzu występuje prawdopodobnie jako Rozedranka nad Cieliczanką.
*** wieś Królowy Most występuje tylko w inwentarzu.
**** wieś Przechody nie występuje w inwentarzu.

Źródło: AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487, Zbiór …, nr R.453 – 4.

Jak widać z wyżej zamieszczonej tabelki każda z miejscowości różni się powierzchnią i liczbą dymów. W inwentarzu nie występuje folwark Janopol i wieś Przechody, natomiast w Atlasie nie ma uwzględnionego Królowego Mostu. Najbliżej zgodności są Świniobród, Rozalin, Puciły – Zasady i Kołodno. Jednakże w sumie różnica jest dość znaczna. Niestety nie udało mi się ustalić, z czego wynikła. Być może rozbieżności są wynikiem błędów, a może faktycznie część ziemi sprzedano. Jest to bardzo interesujący problem, który warto byłoby rozwikłać.

W roku 1819 odłączono od folwarku Janopola, z nieznanych mi powodów, dwie wsie Zasady i Rozedranka. W sumie pomniejszono majątek o 10 gospodarstw, 7 w Zasadach i 3 w Rozedrance. W tym było 9 gospodarstw

odrabiających pańszczyznę ciągłą i 1 chałupnicze. Oszacowano to na wartość 5583 rubli srebrnych.[107]

Losy majątku Janopol i jego właścicieli w latach 1815 – 1846 nie udało mi się prześledzić z powodu braku źródeł. Dopiero odnaleziony w Grodnie inwentarz z 1846 roku daje światło na obraz majątku.[108]

Zgodnie z inwentarzem do majątku należały 2 folwarki – Janopol i Stefanówka oraz 5 wsi – Kołodno, Przechody, Rozalin, Downiewo i Nowosiółki. Majątek posiadał 2887,50 ha ziemi, w tym: 139,70 ha folwarcznej, 1021,90 ha ornej, 211,20 ha były to łąki, 44 ha pastwiska, 102,30 ha nieurodzaje i 1368,40 ha lasy (dokładny podział gruntów obrazuje tabela 9). Powierzchnia ziemi należącej do włościan wynosiła 729,30 ha.[109]

Tabela 9. Grunty majątku Janopol w inwentarzu z 1846 roku.

Grunty majątku Janopol w świetle Inwentarza z 1846 roku							
	Powierzchnia w ha						
Do kogo należą	Folwarczna	Orna	Łąki	Pastwiska	Nieurodzaje	Lasy	Ogółem
ziemie folwarków Janopol i Stefanówka	44	526,9	72,6	44	102,3	1368,4	**2158,2**
ziemie włościańskie	95,7	495	138,6	-	-	-	**729,3**

Źródło: CAHB w Grodnie, F.96, op.1, nr 1198.

W tym czasie w majątku żyło 435 włościan, tj. 215 mężczyzn i 220 kobiet (zob. tabela 10 na następnej stronie). Z całej liczby włościan pracujących było 125 mężczyzn i 138 kobiet. Było 42 osoby odrabiające pańszczyznę ciągłą i 16 zagrodników oraz 3 osoby pracujące w samym dworze.[110]

[107] Materiały udostępnione przez profesora Józefa Maroszka.
[108] CAHB w Grodnie, F.96, op.1, nr 1198.
[109] CAHB w Grodnie, F.96, op.1, nr 1198, k. 2,3.
[110] CAHB w Grodnie, F.96, op.1, nr 1198, k. 19.

Tabela 10. Rodziny włościańskie majątku Janopol w 1846 roku.

Rodziny włościańskie należące do majątku Janopol wg Inwentarza z 1846 roku			
Nazwa miejscowości	**Włościanie ciągli**	**Zagrodnicy**	**Suma**
Kołodno	15	3	**18**
Przechody lub Królowy Most	6	6	**12**
Rozalin	1	5	**6**
Downiewo	3	-	**3**
Nowosiółki	17	2	**19**
Ogółem	**42**	**16**	**58**

Źródło: CAHB w Grodnie, F.96, op.1, nr 1198.

Włościanie posiadali we wspólnej własności 729,30 ha ziemi. Jednakże każdemu na jedno gospodarstwo rozparcelowano następująco ziemię:

- 1,65 ha – na siedlisko,
- 16,50 ha – ziemi ornej,
- 3,30 ha – łąk,
- 1,65 ha – na warzywniki przy siedliskach.

Inwentarz żywy w posiadaniu chłopów wyglądał następująco: 25 koni, 73 krowy, 74 woły, 47 sztuk drobnego bydła rogatego, 140 owiec i 91 świń.[111] Każdy z gospodarzy musiał składać daninę dworowi. Zgodnie z inwentarzem było to:

- owies na karmę dla koni,
- zboże do wyrobu chleba,
- 8 garnców owsa,
- 10 sztuk jaj,
- 1 kura,
- 2 motki nici,
- 1 pud chmielu[112].

Dodatkowo opłacano czynsz w wysokości 1 rubla 60 kopiejek srebrnych z gospodarstwa. W ostatniej części inwentarza opisano dokładnie wszystkie powinności włościan do tego majątku należących.

[111] CAHB w Grodnie, F.96, op.1, nr 1198, k. 20.
[112] 1 pud = 16,38 kg.

Wyglądało to następująco. Każda rodzina chłopska musiała odrabiać pańszczyznę, na którą składały się liczne robocizny. Pańszczyzny ciągłej było trzy dni tygodniowo. Orano końmi i wołami.

Z każdego domu w roku musiano odbyć 12 dni gwałtów, w tym 2 dni do grabienia, 2 dni do koszenia siana, 4 dni do orki oraz 4 dni z rodzinami do żniw. Zagrodnicy zaś pracowali 1 dzień w tygodniu na pańszczyźnie oraz 4 dni gwałtów z rodzinami w roku. Pańszczyznę rodzinną wypełnia się całą rodziną pozostawiając jedną osobę do pilnowania domu i gospodarstwa.

Osoby nadające się do pracy musiały spełniać odpowiednie kryteria wiekowe. Mężczyźni pracowali w wieku od 16 do 60 lat, a kobiety od 14 do 55 lat. Dzień pracy liczył się od wschodu słońca do zachodu słońca. W południe obowiązywała przerwa do dwóch godzin.

Do obowiązków włościan również należał dowóz towarów majątku do różnych miejsc, np. do spławnych rzek. Każdy z gospodarzy musiał przewieść 327,60 kg towarów. Za przejazd każdych 21 km z ciężkimi towarami liczył się jeden dzień pracy pańszczyźnianej. Wszelkiego rodzaju opłaty za myto mostowe, przeprawy, a także za ustanowione przez niektóre miasta inne zapłaty obciążały rachunek majątku. Jednakże polegało to na refundacji już poczynionych przez chłopów opłat.

Wykonywano też 7 dni szarwarków w roku. Służyły one do budowania nowych dróg, różnego rodzaju budynków, nawet chłopskich oraz do naprawy już istniejących mostów i dróg.

Chłopi odbywali też wartę nocną. Każdej nocy po dwóch ludzi kolejno od zmierzchu do wschodu słońca.

Oprócz rozlicznych powinności gospodarze mieli też zapewnione niektóre rzeczy. Na ogrzewanie swoich domostw otrzymywali oni tyle drzewa z dworu ile było im potrzebne.

Za korzystanie z pańskich pastwisk chłopi nie byli obciążeni żadnymi powinnościami. Pozwolono im też wypasać bydło na pastewnikach i w lesie.[113]

[113] CAHB w Grodnie, F.96, op.1, nr 1198, k. 11 – 13.

Na końcu inwentarza umieszczono datę 22 lipiec 1846 roku oraz podpisała się Anna Sakowicz. Zwraca uwagę fakt, że podpis jest własnoręczny. Bardzo czytelnie napisane imię i nazwisko.

Porównują oba inwentarze może dowiedzieć się jak rozwijał się majątek. Niestety każdy z tych inwentarzy spisany był w innych okolicznościach i w inny sposób. Taka sytuacja spowodowała to, że bardzo ciężko jest zestawić podobne dane ze sobą i je porównać. Możemy tylko nieliczne z informacji przeanalizować porównując je.

Pierwszy z nich sporządzony w 1815 roku wykonany był dla nowo powstającego majątku. Napisany w języku polskim, na zlecenie właściciela majętności. Wszystkie wartości ujęte zostały w większości w formie tabelarycznej.

Natomiast drugi napisany w 1846 roku w języku rosyjskim. Wszystkie dane i wartości zostały opisane. Wynika to z tego, że zaborcy chcieli ograniczeń władzy dziedziców. W związku z tym w guberniach zachodnich utworzone zostały specjalne komitety, których zadaniem było sprawdzić i ujednolicić sporządzanie inwentarzy majątków prywatnych. Celem ich miało być zabezpieczenie włościan przed zbyt dużymi ciężarami i uciskiem. W inwentarzu miał być wpisany taki stosunek włościan do swego dziedzica i wysokość czynszu, jaki powstał w każdym majątku zwyczajowo. Inwentarze guberni grodzieńskiej zatwierdzono między 1845 a 1847 rokiem. Zatwierdzał je Generał – Gubernator na 6 lat, a potem miały być wykonane nowe. W 1852 roku nowo sporządzone inwentarze cofnięto i te wcześniejsze przetrwały niezmienione, aż do 1861 roku.[114]

W inwentarzu z 1815 roku występowało kilka kategorii włościan, a byli to: włościanie ciągli, strzelcy, dziesiętnicy, zagrodnicy i chałupnicy. Natomiast w inwentarzu z 1846 roku widzimy już tylko dwie kategorie włościan, a mianowicie włościanie ciągli i zagrodnicy. Wynikało to z ustalonych na potrzeby

[114] *Zarys rozwoju prawa agrarnego i układu stosunków agrarnych na terenie województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej,* Warszawa 1925, s. 2-3.

nowego inwentarza podziałów. Zgodnie z nimi występowały cztery kategorie włościan:

1. włościanie, którzy posiadali zwierzęta pociągowe (woły, konie), aby móc się posiłkować nimi przy odbywaniu pańszczyzny i byli to włościanie ciągli
2. włościanie, którzy posiadali małe nadziały ziemi, nie pozwalające na utrzymanie zwierząt roboczych, odbywali pańszczyznę pieszo
3. włościanie, którzy posiadali tylko grunty przydomowe, byli to „ogorodniki", czyli zagrodnicy
4. włościanie bezrolni.[115]

W inwentarzu z 1846 roku występują dwie z wyżej wymienionych kategorii – ciągli i zagrodnicy. Te różnice w formach podziału włościan na różne kategorie uniemożliwia porównanie liczby gospodarstw w obu inwentarzach.

Pomijając spore różnice chcę spróbować porównać wielkości majątku Janopol, żeby zobaczyć jak rozwijał się on w latach 1815 – 1846. Już na pierwszy rzut oka widać, ze zwiększeniu uległa powierzchnia całego majątku. W 1815 roku, w momencie jego powstania, wynosiła ona 1596,78 ha a trzydzieści jeden lat później zwiększyła się do 2887,50 ha. Obszar Janopola powiększył się o 1290,72 ha, czyli prawie dwa razy tyle, co na początku.

Powiększyła się też liczba włościan z 393 osób w 1815 roku do 435 osób w 1846 roku (zob. tabela 11).

Tabela 11. Ludność w majątku Janopol w latach 1815 – 1846.

Liczba ludności		
Płeć	**Inwentarz z 1815 r.**	**Inwentarz z 1846 r.**
męska	199	215
żeńska	194	220
Ogółem	**393**	**435**
Różnica	**42**	

Źródło: AGAD w Warszawie, AR., dz. XXV, nr 1487, CAHB w Grodnie, F.96, op.1, nr 1198.

[115] *Zarys rozwoju…*, s. 3.

Zwiększyła się liczba ludności, zwiększył się też inwentarz żywy m.in. wzrosła liczba świń z 71 do 91 sztuk, wzrosła liczba krów z 48 do 73 sztuk.

Danina w pewnej części pozostała praktycznie bez zmian. W jednym i w drugim inwentarzu przekazywano po jednej kurze i po 10 jaj. W 1846 roku nie musiano już oddawać kopy grzybów, ale pojawiły się dwa motki nici, których wcześniej nie było wśród danin. Bardzo podobna była ilość chmielu w 1815 roku przekazywano po 30 funtów (12 kg) a w 1846 roku po jednym pudzie (16,38 kg), jak widać różnica jest niewielka.

Największą trudność sprawia porównanie wysokości czynszu. W 1815 roku wynosił on 3 zł 10 gr. a w 1846 roku 1 rubel 60 kopiejek. Jest on wyrażony w zupełnie odmiennych walutach i przeliczenie tego sprawia dużo trudności.

Jak wynika z powyższych porównań Janopol rozwijał się i funkcjonował bardzo dobrze. Pozwala to na wysunięcie wniosku, że od momentu jego założenia do chwili sporządzenia drugiego inwentarza majątek przynosił spore dochody, co pozwalało go powiększać.

W inwentarzu z 1846 roku znalazło się przedstawienie urodzaju w tym majątku. Przedstawiłam to w formie tabelki, a później zestawiłam z urodzajem dla całej guberni grodzieńskiej. Niestety do ukazania urodzaju dla guberni wykorzystano lata późniejsze.[116] Jedyny rok, który występuje w obu przypadkach to 1843. Porównałam, więc urodzaje tylko w tym jednym przypadku (zob. tabela 13 na następnej stronie).

[116] P. Bobrovskij, *Grodnienskaja....*, cz. 2, s. 44.

Tabela 12. Urodzaj majątku Janopol w latach 1834 – 1843 (w ziarnach).

Urodzaj tego majątku z jednego ziarna			
lata	**ozimina**	**jare**	**ziemniaki**
1834	4	6	8
1835	4	5	8
1836	4	4	10
1837	4	5	10
1838	3	6	10
1839	4	3	10
1840	5	5	6
1841	4	5	8
1842	5	5	6
1843	3	6	4

Źródło: CAHB w Grodnie, F.96, op.1, nr 1198.

Tabela 13. Urodzaj w majątku i w guberni grodzieńskiej 1843 roku (w ziarnach).

Urodzaj z jednego ziarna w 1843 roku		
	w majątku Janopol	**w całej guberni grodzieńskiej**
ozimina	4	4
jare	6	4

Źródło: CAHB w Grodnie, F.96, op.1, nr 1198, P. Bobrovskij, *Grodnienskaja....*, cz. 2, s.44.

Jak widać urodzaj majątku Janopol był dobry, przynajmniej w 1843 roku utrzymywał się na takim samym poziomie jak w całej guberni.

Majątek Janopol w rękach Sakowiczów przetrwał do 1903 roku. Następnym właścicielem po Janie Sakowiczu był jego syn Jakub. Odziedziczył on majątek po ojcu.

Niestety nie udało mi się ustalić dokładnej daty śmierci Jana Sakowicza. Nie natrafiłam też nigdzie na testament sporządzony przez niego. Bardzo prawdopodobne jest to, że zmarł przed 1846 rokiem. Potwierdzeniem tego może być fakt, że inwentarz sporządzony w tym właśnie roku podpisany jest nie przez niego, a przez jego żonę Annę.

Pewnym jest fakt, że Jan Sakowicz na pewno nie żył już w 1852 roku. Wtedy to 18 kwietnia 1852 roku sporządzony został akt pomiędzy ziemianinami: matką Anną i braćmi – Dionizym, Eugeniuszem, Janem, Witoldem oraz siostrą

Idalią a Jakubem Sakowiczami. Akt ten przekazywał w posiadanie majątek Janopol Jakubowi pod warunkiem spłacenia pozostałej rodziny w kwocie 38 tys. rubli srebrnych. Potwierdzenie kopii tego aktu i drugiego z 2 sierpnia 1853 roku znalazło się w poświadczeniu zgodności z oryginałem, sporządzonym 2 czerwca 1901 roku przez Notariusza Włodzimierza Lipskiego. Drugi akt z 1853 roku zawierał uchwałę w sprawie ustalenia kwestii posiadania majątku Janopol. Na podstawie przeczytanej na miejscu w majątku uchwały Powiatowego Sądu i po zebraniu odpowiednich informacji przedstawiciele Tymczasowego Wydziału Ziemskiego Sądu wydali postanowienie. W nim to stwierdzono, że nie ma żadnych przeszkód, aby przekazać w posiadanie majątek Janopol Jakubowi Sakowiczowi. Jak wynika z tego aktu spłacił on już braci i siostrę. Jednak pozostawiono na nim jeszcze obowiązek dokonania płatności pieniędzy zabezpieczonych na majątku w dożywotnim posiadaniu matki Anny Sakowiczowej. Po spłaceniu matki cały majątek z przynależnymi do niego wsiami, gospodarskimi i włościańskimi budynkami, młynem, terpentyniarnią, tartakiem, karczmami oraz z wszelkiego rodzaju gruntami i włościanami miał przejść na własność Jakuba.[117]

Jak wynika z innych źródeł Jakub Sakowicz spłacił również matkę i stał się właścicielem całego majątku. W *Spisie właścicieli ziemskich grodzieńskiej guberni* Dikov'a z 1890 roku, w części opisującej białostocki powiat, widnieje Jakub Sakowicz jako właściciel majątku Królowy Most lub Janopol. Do majątku należały 4 folwarki – Downiewo, Rozalin, Stefanówka i Jakubin. Posiadał on 1856,80 ha powierzchni, w tym: 517 ha ziemi folwarcznej i ornej, 371,80 ha łąk i pastwisk, 880 ha lasów oraz 88 ha nieużytków.[118]

Jak wynika z powyższych danych wielkość majątku w latach 1846 – 1890 zmieniła się, uległ on zmniejszeniu. W 1846 roku zajmował powierzchnię 2887,50 ha a w 1890 roku już tylko 1856,80 ha, czyli prawie o połowę mniej. Zmniejszyła się powierzchnia gruntów folwarcznych i ornych o około 645 ha

[117] APB, St. Not. Gr., nr 88, k. 179, 179 v.
[118] APB, P. Dikov, *Spisok ziemlewladinij w grodnienskoj guberni*, cz.1, Grodno 1890, s. 67.

oraz powierzchnia lasów o około 490 ha. Wynika z tego, że część ziemi w omawianym czasie musiała zostać sprzedana.

Poza tym widać również różnicę w liczbie przynależnych do majątku folwarków i wsi. W 1846 roku w jego skład wchodziły dwa folwarki - Janopol i Stefanówka oraz pięć wsi – Kołodno, Przechody, Rozalin, Downiewo i Nowosiółki. Natomiast w 1890 roku do majątku należały już tylko cztery folwarki – Downiewo, Rozalin, Stefanówka i Jakubin. Przyczyną tego było zapewne uwłaszczenie włościan, które nastąpiło w zaborze rosyjskim w 1861 roku. Na podstawie ustawy z tego roku oddane zostały włościanom w dziedziczne posiadanie te wszystkie gruntu, które były wyszczególnione w inwentarzach. Każdy z włościan otrzymywał przydział ziemi, która pozostawała w ich władaniu i przechodziła w posiadanie drogą spadku. W 1863 roku pańszczyznę zamieniono na powinność pieniężną.[119]

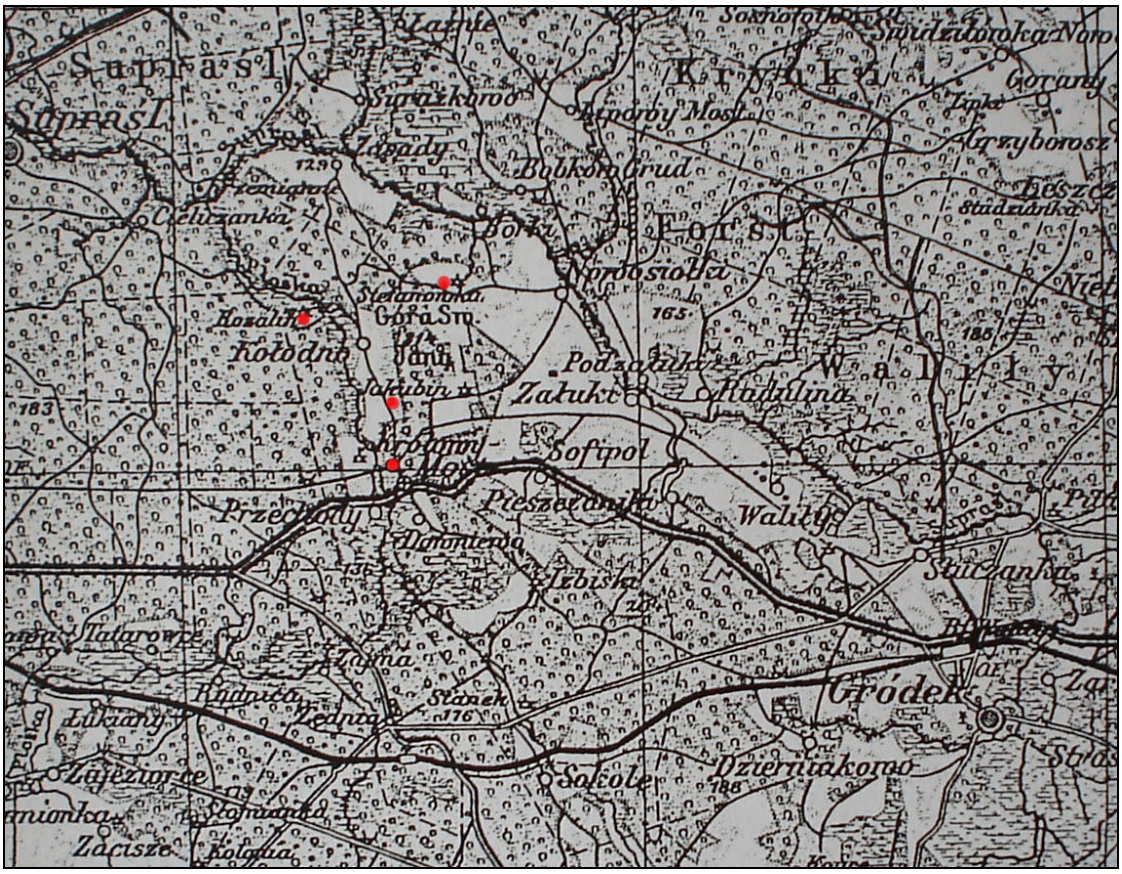

Fragment mapy topograficznej Białegostoku i okolic z 1936 roku z zaznaczonymi: Królowym Mostem, Jakubinem, Rozalinem, Stefanówką.
Źródło: APB, Zbiór map topograficznych, nr 3.

[119] *Zarys rozwoju…,* s. 4-6.

Fakt, że właścicielem majątku był Jakub Sakowicz potwierdza też zaświadczenie wydane przez Starszego Notariusza Grodzieńskiego w 1896 roku.[120] W tym zaświadczeniu potwierdzającym własność Sakowicza na majątku, notariusz powołuje się na wyżej wspomniany już akt z 1852 roku. Jednocześnie potwierdza wielkość majątku (1856,80 ha) i zaświadcza, że nie ciążyły na nim żadne spory, a dochód z niego wynosił 250 rubli 42 kopiejki za 1895 rok. Majątek za czasów Jakuba Sakowicza musiał dość dobrze funkcjonować i przynosić dochody. Mogą to potwierdzić różnego rodzaju pisma i zaświadczenia wydawane przez instytucje. Z każdego z nich jasno wynika, że majątek nie był zadłużony, nie podlegał żadnym sporom, nie ciążyły na nim żadne kary. Tych zaświadczeń jest dość duża liczba, więc przytoczę tylko kilka z nich.

Jednym z nich jest na przykład pismo z 5 września 1895 roku wystawione przez Zarząd majątków Państwowych potwierdzające brak zaległości w opłatach podatkowych i skarbowych.[121]

Również w zaświadczeniu z 4 września 1895 roku z Wydziału Opłat Akcyzowych Grodzieńskiej Guberni nie stwierdzono żadnych kar i zaległości.[122]

I jeszcze dwa zaświadczenia. Jedno z Grodzieńskiej Izby Skarbowej z dnia 7 września 1895 roku i drugie z Grodzieńskiego Gubernialnego Urzędu do Spraw Włościan z 23 września 1895 roku. W obu jest podobna informacja, a mianowicie, że majątek nie był zadłużony i nie ciążyły na nim żadne kary, zaległości podatkowe, zastawy. Urząd do Spraw Włościan dodatkowo informował jeszcze, że zakończono i zatwierdzono odgraniczanie włościańskich ziemi w majątku oraz o braku jakichkolwiek spornych spraw z tym związanych.[123]

Dwudziestego pierwszego sierpnia 1895 roku Jakub Sakowicz dziedzic majątku Janopol powiatu białostockiego złożył podanie, do Starszego Notariusza

[120] APB, St. Not. Gr., nr 79, k. 121-121v.
[121] APB, St. Not. Gr., nr 79, k. 111.
[122] APB, St. Not. Gr., nr 79, k.114.
[123] APB, St. Not. Gr., nr 79, k.115, 115v, 117, 117v.

Grodzieńskiego Okręgowego Sadu, w sprawie wydania mu zaświadczenia zastawnego na folwark Stefanówka.[124]

Być może te wszystkie pisma i zaświadczenia były mu potrzebne do uzyskania pożyczki lub może były związane z innym aktem notarialnym z 1896 roku. Dwudziestego siódmego października 1896 roku, w kancelarii notariusza białostockiego Michała Popowskiego, sporządzony został akt kupna – sprzedaży folwarku Stefanówki. W nim to Jakub Sakowicz sprzedaje na rzecz włościan wsi Nowosiółki we wspólne posiadanie wyżej wymieniony folwark o powierzchni około 376 ha za kwotę czternastu tysięcy trzystu rubli srebrnych.[125]

W 1903 roku, pierwszego sierpnia, Jakub Sakowicz sprzedaje następną część majątku tym razem na rzecz Wydziału Wojny pod budowę strategicznej drogi Białystok – Baranowicze. Ogólna powierzchnia ziemi wynosiła około 63 ha, a zapłacono za nią 286 rubli 81 kopiejek.[126]

Była to prawdopodobnie ostatnia zawarta przez niego transakcja. Jakub Sakowicz umiera 26 dni później 27 sierpnia 1903 roku.[127] Od tego czasu majątek kilkakrotnie zmienia swoich właścicieli.

W przedwojennych przewodnikach po Białymstoku i okolicy Goławskiego oraz Orłowicza znaleźć można następującą informację o następnych właścicielach tego majątku – *Ostatni z tego rodu – Jakub Sakowicz – marszałek szlachty, który zmarł w 1903 roku jako 99-letni starzec, zapisał Królowy Most swej siostrzenicy Małachowskiej, ta zaś pani Dederkowej, od której nabył majątek obecny właściciel pan rotmistrz Młodecki.* Orłowicz podaje ten sam zapis z niewielką różnicą, a mianowicie taką, że zmarł jako stuletni starzec.[128]

Źródła jednak podważają pewne informacje. Jakub Sakowicz rzeczywiście umiera w 1903 roku, ale w wieku 93 lat. Jego spadkobierczynią jest Augusta Małachowska, ale nie jest ona siostrzenicą Jakuba, a jego własną córką. Jej pełne imię i nazwisko brzmi Alberta Wiktoria Maria z domu Sakowicz Małachowska.

---

[124] APB, St. Not. Gr., nr 79, k.106.
[125] APB, St. Not. Gr., nr 80, k. 186, 186v, 187v.
[126] APB, St. Not. Gr., nr 92, k. 64.
[127] AA w Białymstoku, Księgi metrykalne, księga pogrzebów za 1903, nr 453.
[128] M. Goławski, *Białystok…*, s. 98, M. Orłowicz, *Przewodnik …,* s. 98.

To właśnie ona w swym testamencie zapisuje majątek Janinie Rozalii z Sakowiczów Dederko, córce jej stryjecznego brata Jana Sakowicza.[129]

Tak, więc majątek zmienia właścicieli, ale pozostaje w rodzinie, choć zmieniają się nazwiska i taka sytuacja istnieje do 1920 roku. W 1921 roku majątek został zakupiony przez Młodeckiego (dokładniej opisane zostanie to w czwartym podrozdziale). W rękach Sakowiczów majątek rozwijał się i przynosił dochody. Niestety ostatni spadkobiercy, mam tu na myśli Janinę Dederko, zastawiają majątek i obciążają hipotekę.

W aktach notarialnych Bolesława Urbanowicza odnalazłam akt z 5 lutego 1920 roku, w którym to Janina Dederko oświadczyła, że pożyczyła od Bogdana Borowika kwotę dziesięciu tysięcy marek polskich. Zobowiązała się do zwrotu pożyczonej sumy do dnia 20 stycznia 1921 roku, a zabezpieczyła ją całym swym majątkiem odziedziczonym po ciotce Auguście Małachowskiej. Równocześnie jest w tym akcie informacja, że na nieruchomości jest już kaucja Polskiego Banku Ziemskiego.[130] Bardzo możliwe, że to właśnie była przyczyna sprzedaży całego majątku Młodeckiemu, który był jego właścicielem już rok później.

Sakowiczowie gospodarowali bardzo dobrze swoim majątkiem, ale nigdy w nim nie mieszkali. Udało mi się ustalić, że właściciele Janopola v. Królowego Mostu na stałe mieszkali w Białymstoku przy ulicy Aleksandryjskiej 354 (obecnie ulica Warszawska 9). W aktach notarialnych zawieranych przez Jakuba Sakowicza znajduje się wszędzie zapis – *mieszkający w mieście Białystok na ulicy Aleksandryjskiej w swoim domu.*[131]

Była to obszerna, murowana kamienica dwukondygnacyjna o powierzchni użytkowej 850 metrów kwadratowych. Prawdopodobnie z pierwotnym przeznaczeniem mieszkalnym i częścią biurową na parterze.[132]

---

[129] LPAH w Wilnie, F 604, op. 1, nr 5988, s.1.
[130] APB, Akta not. B. Urbanowicza za 1920 rok, nr 4, rep. 453.
[131] APB, St. Not. Gr., nr 79, k.106.
[132] WUOZ w Białymstoku, *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, Kamienica miejska*, opr. Z. Cybulko, Białystok 2001, nr 3276.

Białystok. Kamienica przy ul. Warszawskiej 9. Widok z ulicy Warszawskiej.
Fot. Izabela Szymańska, 2005.

Białystok. Kamienica przy ul. Warszawskiej 9. Widok od strony budynku poczty.
Fot. Izabela Szymańska, 2005.

Pomimo tego, że Sakowiczowie mieszkali w Białymstoku w majątku istniały dwa dwory. Jeden z nich był w Królowym Moście, a drugi wybudowany przez Jakuba w folwarku Jakubin. Mieczysław Orłowicz w swoim przewodnika z 1937 roku podaje, że dwór w Królowym Moście został zniszczony podczas pierwszej wojny światowej. Taką samą informację zamieścił w swoim

przewodniku z 1933 roku Michał Goławski.[133] Wydaje mi się, że dwór w Królowym Moście został zniszczony dużo wcześniej, skoro powstaje drugi w pobliskim Jakubinie.

Królowy Most. Miejsce gdzie prawdopodobnie wybudowany był dwór Sakowiczów.
Fot. Izabela Szymańska, 2004.

W 1982 roku powstała *Dokumentacja ewidencyjna założenia dworsko – ogrodowego w Jakubinie*. Przy pracach związanych z tą dokumentacją odnaleziono ślady dworku i założenia ogrodowego.[134]

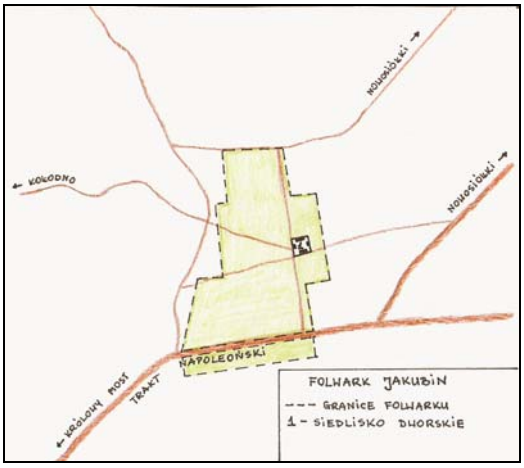

Jakubin. Plan folwarku. Opracowanie własne na podstawie dokumentacji.
Źródło: WUOZ w Białymstoku, *Dokumentacja ewidencyjna* …, s. 7.

[133] M. Orłowicz, *Przewodnik…,* s. 98, M. Goławski, *Białystok…*, s. 99.
[134] WUOZ w Białymstoku, *Dokumentacja ewidencyjna …*, s. 6.

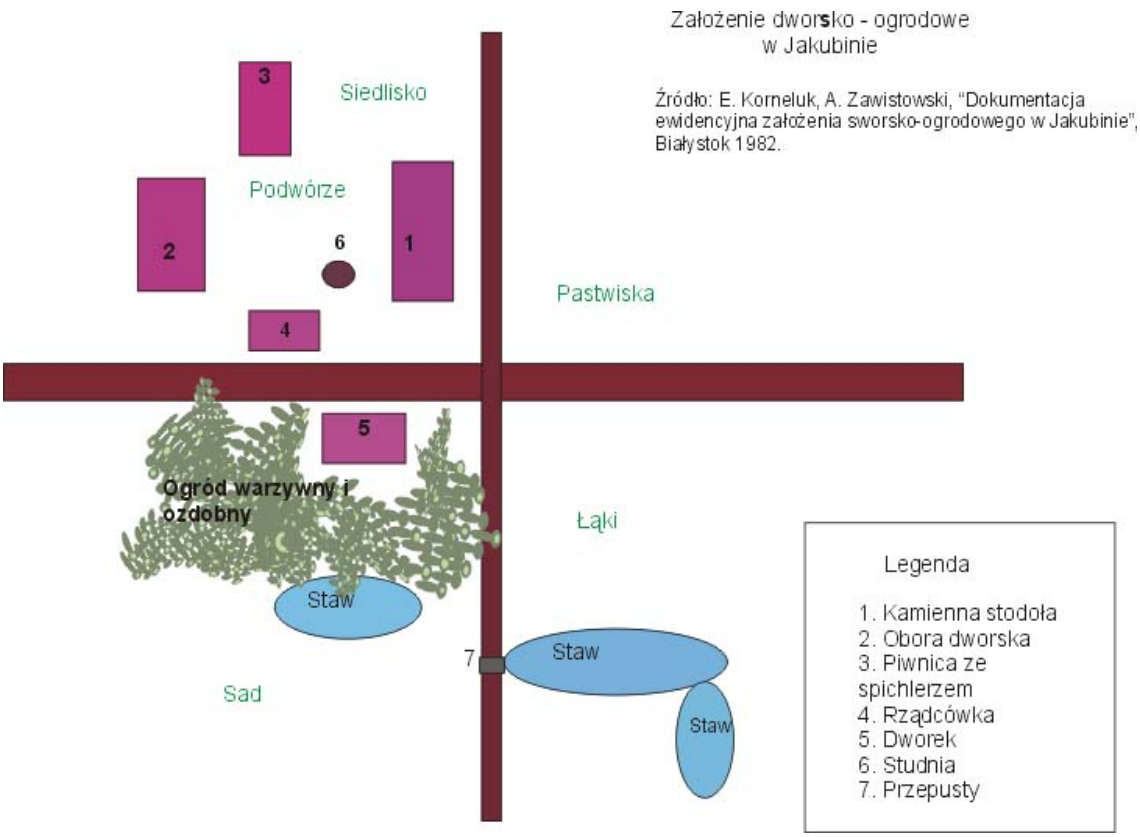

Jakubin. Założenie dworsko – ogrodowe. Opracowanie własne na podstawie dokumentacji. Źródło: WUOZ w Białymstoku, *Dokumentacja ewidencyjna …, Plan założenia dworskiego*.

Mieszkając stale w Białymstoku Jakub Sakowicz przemieszkiwał w Jakubinie, przebywając w majątku lub spędzał w nim lato. Gdy zniszczeniu uległ dwór w Królowym Moście główną siedzibą mógł stać się Jakubin. Niestety nie zachowały się żadne dokumenty opisujące lub przedstawiające dwory w Królowym Moście i Jakubinie. Jak było w rzeczywistości? Nie wiadomo, a brak materiałów źródłowych uniemożliwia ustalenie tego.

3. Uprzemysłowienie majątku.

Początki przemysłu na terenie Białostocczyzny sięgają końca XVIII wieku. Na przełomie XVIII i XIX wieku miasta na tym terenie były raczej lokalnymi, mało rozwiniętymi ośrodkami. Jedynie sam Białystok stanowiąc centrum handlowe nieco wybijał się. W niewielkim stopniu napływała tu ludność z innych rejonów.

Dopiero po przyłączeniu Białostocczyzny po III rozbiorze do Prus i przekształceniu Białegostoku w ośrodek administracyjny rozpoczął się intensywniejszy rozwój działalności gospodarczej. Nastąpił napływ urzędników, rzemieślników i kupców oraz zwiększył się eksport produktów rolnych do Prus, a stamtąd import fabrykantów.

Niestety wydarzenia związane z wojnami lat 1807 i 1812 oraz zmiana władzy wpłynęły negatywnie na gospodarkę Białostocczyzny.[135]

Zwrotnym punktem w białostockich dziejach przemysłowych był rok 1831. Car Mikołaj I, pod naciskiem fabrykantów rosyjskich, ale przede wszystkim biorąc odwet za powstanie listopadowe, podpisał dekret, który zamykał granicę pomiędzy Cesarstwem a Królestwem Polskim. W 1832 roku dodatkowo wprowadzono wysokie cła, co doprowadziło do odcięcia przemysłu Królestwa Polskiego od jego głównego rynku zbytu. Rozwiązano armię polską, która była jednym z głównych odbiorców sukna (mundury).Te wydarzenia doprowadziły do ogromnego krachu przemysłu włókienniczego. Wiele zakładów przemysłowych upadło, inne zaczęły przestawiać się na inne rodzaje produkcji, ale spora część fabrykantów zaczęła przenosić swoje zakłady za granicę, do Cesarstwa.[136]

Zaistniało kilka przyczyn, aby fala imigracyjna skupiła się właśnie na Białostocczyźnie. Jedną z nich było zapewne to, że właśnie na tym terenie rozwijała się hodowla owiec cienko runowych prowadzona przez ziemian obwodu białostockiego. Były tu ogromne tereny niezbyt odpowiednie do uprawy roli, ale wystarczające dla wypasania owiec. Po 1830 roku zbyt miejscowej wełny uległ poważnemu zmniejszeniu Dzięki temu spadły ceny surowca. Niski poziom rozwoju gospodarczego i kształtujący się zaczątek przemysłu wełnianego tego terenu spowodował powstanie dużej grupy taniej siły roboczej.

Jeszcze inną przyczynę stanowiło zapewne położenie Białostocczyzny. Była ona w pobliżu niedawnego miejsca pobytu osiadających fabrykantów. Wśród imigrantów duży procent stanowili Niemcy, zamieszkujący głównie w

---

[135] S. Kalabiński, *Pierwszy okres ...,* s. 17 - 19.
[136] P. Korzec, *Pół wieku ...*, s. 18 - 20.

okręgu łódzkim. Kiedy zostali zmuszeni do przekroczenia granicy starali się ulokować w pobliżu swojej dawnej ojczyzny. Ponadto położona ona była przy głównym szlaku z Królestwa Polskiego do Petersburga i Moskwy.[137]

Tworzący się przemysł włókienniczy zaczął skupiać się wokół Białegostoku. Obok największych ośrodków, jakimi stały się Supraśl i Choroszcz, rozwijała się produkcja w Knyszynie, Dobrzyniewie, Zabudowie, Krynkach, Gródku, Michałowie oraz w wielu innych pobliskich wsiach i folwarkach.[138]

Istotnym czynnikiem lokalizacji był układ wodny. Odgrywał on bardzo ważną rolę w poruszaniu urządzeń produkcyjnych. Dobrej jakości woda była również niezbędna w procesie technologicznym, głównie w przygotowaniu produkcji i pracach wykończeniowych. Dlatego też wiele przedsiębiorstw umieszczono nad rzeką Supraślą i jej dopływami. Rzeki te posiadały bardzo dobrą jakość wody.

Jeszcze jednym ważnym czynnikiem lokalizacyjnym były powiązania komunikacyjne z rynkami zbytu, z zwłaszcza z Białymstokiem.[139]

Produkcja włókiennicza rozwijała się bardzo szybko, a sprzyjał temu olbrzymi rynek zbytu w Rosji. Ważnym elementem w rozwoju było uruchomienie linii kolejowej Warszawa – Petersburg w 1862 roku. Połączyła ona okręg białostocki z Królestwem Polskim – bazą surowcową – oraz z Rosją – rynkiem zbytu.

Powstające w majątkach manufaktury miały dostarczać dodatkowe dochody ich właścicielom. Typ zakładu zależał od jego właściciela. Można wydzielić dwie grupy. Pierwsza to manufaktury feudalne, stanowiły wyłącznie własność posiadaczy majątków ziemskich. Druga grupa to manufaktury kapitalistyczne. W tej grupie istniały dwa rodzaje zakładów: jedne to stosujące wyłącznie ręczną technikę wytwarzania, a drugie to manufaktury częściowo zmechanizowane. Manufaktury kapitalistyczne były własnością miejscowych

[137] S. Kalabiński, *Pierwszy…,* s. 43.
[138] P. Korzec, *Pół wieku…*, s. 21.
[139] S. Kalabiński, *Pierwszy…,* s. 46.

mieszczan lub przedsiębiorców przybyłych do guberni grodzieńskiej z Królestwa Polskiego.[140]

W latach sześćdziesiątych XIX wieku pojawia się na terenie Białostocczyzny sześć nowych, małych, włókienniczych ośrodków przemysłowych – Dojnowo, Jakimy, Królowy Most, Pieszczaniki, Rozalin i Topole. W każdym z nich było tylko po jednym przedsiębiorstwie.[141] Od tego czasu rozpoczyna się okres przemysłowego funkcjonowania majątku Janopol v. Królowy Most.

Zakłady produkcyjne w Królowym Moście i Rozalinie należały do typu manufaktur feudalnych. Były własnością posiadacza majątku ziemskiego. Podstawową cechą tego typu zakładów było zatrudnianie w nich chłopów pańszczyźnianych, którzy wykonywali prace niewymagające specjalnych kwalifikacji. Pracowali pod kierunkiem majstra. Wykorzystanie ich pracy w manufakturach, gdzie odrabiali pańszczyznę, zmniejszało wydatki a zwiększało dochód właściciela zakładu.[142]

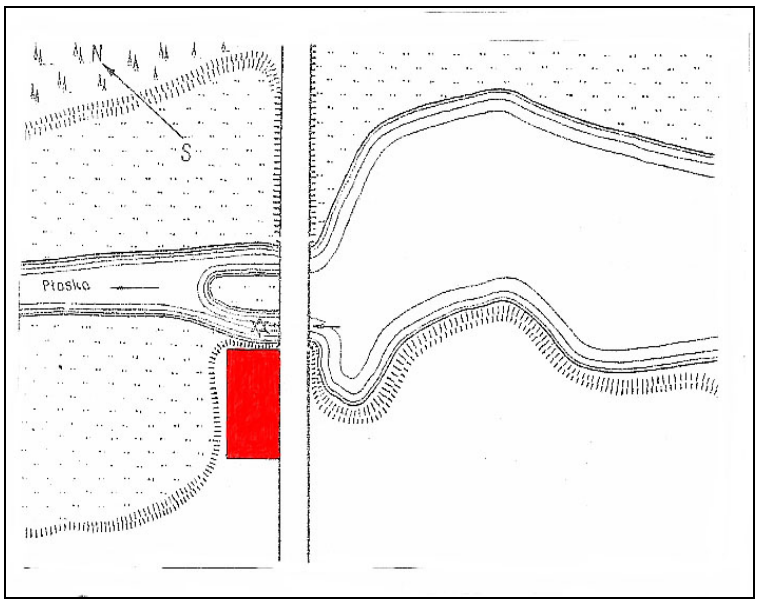

Rozalin. Plan sytuacyjny położenia fabryki.
Źródło: A. Werwicki, *Białostocki okręg* …, s. 38.

[140] A. Werwicki, *Białostocki okręg* …, s. 11 – 21.
[141] S. Kalabiński, *Pierwszy…,* s. 74, 78.
[142] A. Werwicki, *Białostocki okręg* …, s. 24.

Obie fabryki, w Królowym Moście i Rozalinie, zlokalizowane były nad rzeką Płoską. W Rozalinie, w miejscu zwężenia doliny zbudowana została grobla, która spiętrzała wodę. Dzięki temu uzyskano 4-o metrowy spadek wody. W Królowym Moście natomiast do tego celu wykorzystano groblę, którą przechodziła droga. Umożliwiło to spiętrzenie wody przy małym nakładzie kosztów.[143]

W *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* z 1900 roku istnieje wzmianka, że w Janopolu była fabryka sukna.[144]

W archiwum w Grodnie natrafiłam na opis fabryki z 1870 roku. Była to *szczególna informacja o sukiennej fabryce ... fabrykanta ...grodzieńskiej guberni, białostockiego powiatu ...Królowy Most, 1870 rok.* Z opisu wynika, że fabryka stosowała jako materiały m.in. owczą wełnę. Zakupywane one były w Białymstoku, a wyroby sprzedawane do Petersburga.

Fabryka produkowała kort w cenie po 50 kopiejek, a wartość produkcji wynosiła w tym roku dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy (niestety nie podano waluty, ale można się domyślać, że były to ruble). W fabryce było 13 maszyn i pracowało 50 robotników. Majstrem był sam fabrykant. Wszystkie maszyny były napędzane wodą.[145]

Zachował się też plan fabryki. Drugiego października 1898 roku sporządzono projekt filtrów przy istniejącej już fabryce. Filtry miały służyć do oczyszczania wody. Fabryka była właściwie wykańczalnią sukna. Właścicielem był Jakub Sakowicz, ale dzierżawiła ją Żenia córka Bogumiła Hake. Murowana fabryka była wybudowana nad rzeką Płoską w pobliżu mostu (zob. ilustracja na następnej stronie).[146]

---

[143] A. Werwicki, *Białostocki okręg* ..., s. 38.
[144] Sł.Geogr, t 15, cz. 1, s. 636.
[145] CAHB w Grodnie, F 14, op. 1, nr 372, cz. 2, k. 522.
[146] CAHB w Grodnie, F 8, op. 2, nr 2284, k. 66, 67.

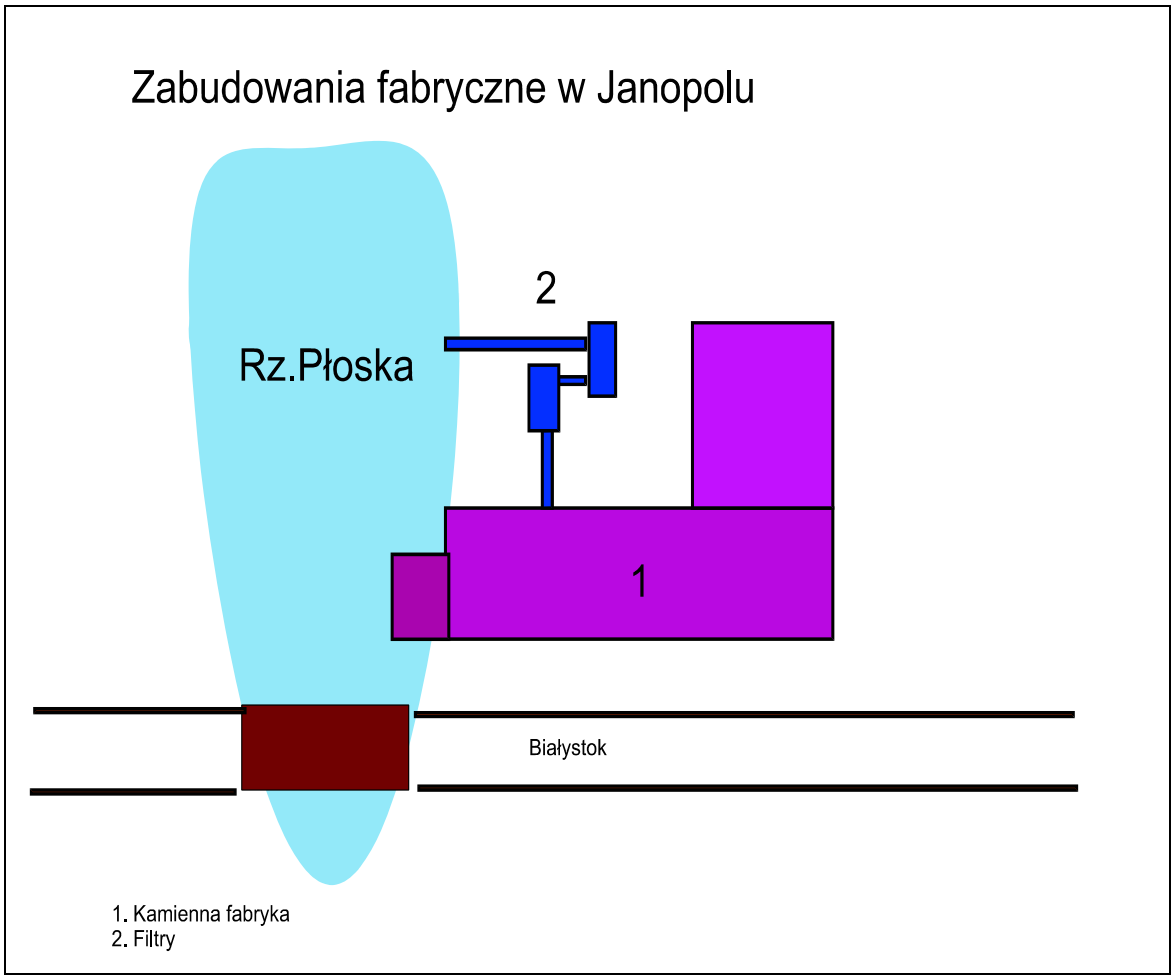

Plan zabudowań fabrycznych w Janopolu v. Królowym Moście z 1898 roku.
Opracowanie własne na podstawie źródła.
Źródło: CAHB w Grodnie, F 8, op. 2, nr 2284, k. 66.

Był to jeden piętrowy budynek, położony poniżej grobli. Na parterze umieszczono urządzenia wykańczalni poruszane wodą, a na piętrze ręczne warsztaty tkackie.[147]

Bobrowski w swojej pracy z 1863 roku również wymienia fabrykę w Janopolu. W opisie sukiennych i kortowych fabryk oraz stopnia ich produkcji w 1860 roku, wymienia te bardziej znaczące. Wśród nich znalazła się ta w Janopolu powiatu białostockiego. Wymienia on jako jej właściciela kupca Sztejna (nie udało mi się tego potwierdzić). Fabryka posiadała 8 maszyn. Pracowało w niej 36 robotników, a wartość produkcji wyniosła 20 tysięcy [rubli].[148]

[147] A. Werwicki, *Białostocki okręg* ..., s. 38 - 39.
[148] P. Bobrovskij, *Grodnienskaja*...., cz. 2, s. 282-283.

Pomimo tego, że panował pewien postęp techniczny mechanizacja, okręgu białostockiego, nadal pozostawała w sferze pragnień. Poczyniono pewne postępy, ale dotyczyły one jedynie prac przygotowawczych i przędzalnictwa. Doprowadziło to do dalszej rozbudowy zacofanego tkactwa. Poza tym większość maszyn była napędzana wodą, siłą koni lub ręcznie. Niewiele przedsiębiorstw posiadało maszyny parowe. W 1860 roku działały one tylko w 4 fabrykach – A. Buchholtza, W. Zacherta, A. Aunerta (Supraśl), Moesa (Choroszcz).

Jednocześnie rozdrobnienie produkcji i taniość siły roboczej nie sprzyjały wprowadzaniu mechanizacji. Na Białostocczyźnie wiele średnich i dużych przedsiębiorstw nie miało wszystkich oddziałów koniecznych do całkowitego wykonania towaru. Aby od początku do końca wykonać produkt fabryka musiała mieć: pralnię wełny, przędzalnię, tkalnię, farbiarnię i wykańczalnię. Te przedsiębiorstwa, które posiadały wszystkie niezbędne oddziały, zlokalizowane były w poza białostockich ośrodkach.

Wielu właścicieli, dla uniknięcia płacenia dużych podatków, otwierało kilka małych (głównie tkackich) zakładów. Czasami przekazywali warsztaty tkackie i pewne sumy pieniędzy swoim majstrom na otwarcie zakładu.[149]

W 1870 roku fabryka w Królowym Moście zatrudniała 51 robotników, a w Rozalinie 17 robotników. W większości przedsiębiorstwa zatrudniające od 21 do 50 pracowników były jednodziałowymi, głównie tkackimi. Fabryki te prawdopodobnie posiadały dodatkowo oprócz tkalni jeszcze farbiarnię i wykańczalnię.[150]

Prawdopodobnie w początkowym okresie rozwoju przemysłu w Rozalinie umiejscowione były budynki tkalni. Tam sortowano, przygotowywano i tkano materiał a w Królowym Moście farbowano i wykańczano. Po całym procesie uzyskiwano gotowy towar. Oba te przedsiębiorstwa były położone blisko siebie, przy drogach, co umożliwiało szybkie przewożenie produktów. Wskazuje na to projekt filtrów w fabryce w Królowym Moście. Filtry używano do oczyszczania wody, której dobra jakość była niezbędna w procesie wykończeniowym. Ponadto

[149] S. Kalabiński, *Pierwszy…,* s. 72, 76.
[150] S. Kalabiński, *Pierwszy…,* s. 79.

wśród surowców wykorzystywanych do produkcji w fabryce w Królowym Moście używano różnych barwników.[151]

Natomiast, jeśli chodzi o fabrykę w Rozalinie to zachował się plan sytuacyjny zabudowań fabrycznych z 1893 roku. Plan ten został dołączony do prośby właściciela, Jakuba Sakowicza, o zezwolenie na wybudowanie „karbonizacjonnej kamery" przy fabryce.[152] Był to budynek, w którym mieściła się komora do karbonizacji wełny, tj. do chemicznego usuwania z surowej wełny, przeznaczonej do przędzenia, zanieczyszczeń pochodzenia roślinnego. Na terenie fabrycznym znajdowały się:

- kamienna dezynfekująca komora, obok drewniana szopa przeznaczona na składanie drewna, - projektowana komora do karbonizacji,
- budynki fabryki [tkalnie]
- magazyn do sortowania szmat,
- budynki do rozpakowywania bel (paczek) przechodzących do komory dezynfekującej,
- budynki do przechowywania niewykupionych bel [magazyny],
- mieszkalny, drewniany dom,
- drewniana stajnia.

Budynki służące do sortowania szmat miały prawidłowe urządzenia wentylacyjne oraz były ogrzewane zimą dwoma piecami. Dom mieszkalny składał się z czterech pokoi i kuchni. Mieszkał w nim dzierżawca fabryki, pracownik biurowy i stróż.[153] Wszystkie maszyny funkcjonowały na napęd wodny. Ilustracja na następnej stronie przedstawia plan założenia fabrycznego w Rozalinie w 1893 roku.

[151] CAHB w Grodnie, F 14, op. 1, nr 372, cz. 2, k. 522.
[152] CAHB w Grodnie, F 8, op. 2, nr 793, k. 2-3.
[153] CAHB w Grodnie, F 8, op. 2, nr 793, k. 10.

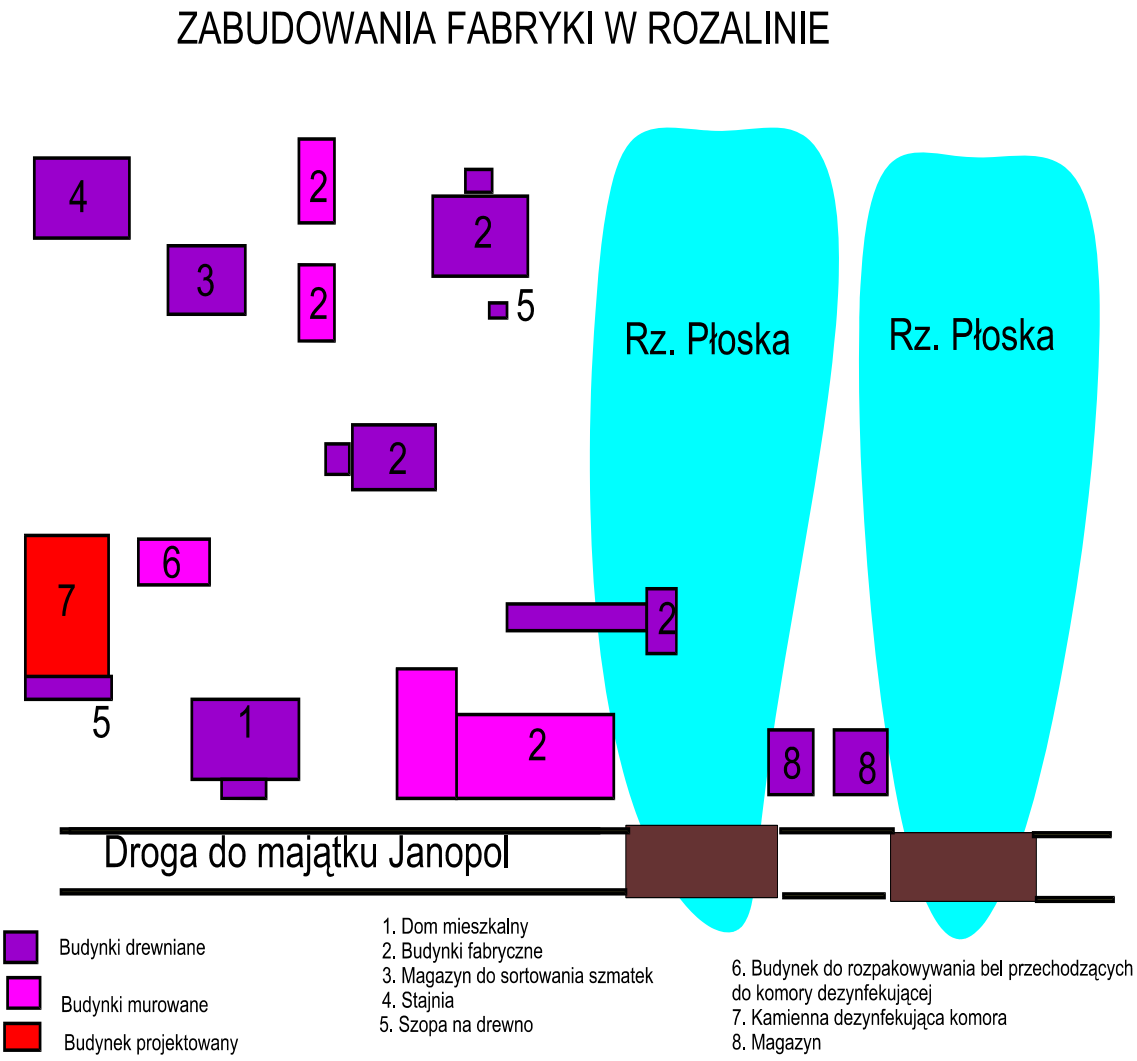

Plan zabudowań fabrycznych w Rozalinie z 1893 roku.
Opracowanie własne na podstawie źródła.
Źródło: CAHB w Grodnie, F 8, op. 2, nr 793, k. 2-3.

Działalność produkcyjna Janopola zaczęła się rozwijać. Rozbudowywano, modernizowano i budowano nowe zakłady. Inwestowano w nowe maszyny, aby usprawnić pracę i zwiększyć wydajność produkcji. Fabryki umiejscowione na terenie ziem majątku Janopol nie były wyłącznie własnością Jakuba Sakowicza. Często były wydzierżawiane wielu osobom. W późniejszym okresie wśród właścicieli pojawia się również osoba samego Sakowicza. Zmiany, jakie zachodziły w uprzemysłowieniu przedstawia tabela nr 14 na następnej stronie.

Tabela nr 14. Zakłady przemysłu włókienniczego w Królowym Moście i Rozalinie w latach 1879 – 1910.

Zakłady przemysłu włókienniczego w Królowym Moście i Rozalinie w latach 1879 - 1910						
Lata	Królowy Most			Rozalin		
	Właściciel	Rodzaj fabryki	Maszyny	Właściciel	Rodzaj fabryki	Maszyny
1879	F. Firsz	Fabryka sukna	31 w. tkackich 14 innych m.	A. Słonimski	Fabryka sukna i kortów	25 w. tkackich 16 innych m.
1890	B. Hake	Wykańczalnia	1 wodny silnik	Sokołowicz	Przędzalnia	1 wodny silnik
1907	J. Sakowicz	Apretura[154]	(nieznane)	J. Sakowicz	Fabryka wełny ponownej	(nieznane)
	Ż. Hake	Fabryka sukna	(nieznane)	Gutstejn	Fabryka sukna	(nieznane)
1910	Ż. Hake i Spółka	Wykańczalnia	1 silnik	Tryling i Syn	Wykańczalnia	1 silnik

w. – warsztatów, m. – maszyny

Źródło: A. Werwicki, *Białostocki okręg* …, spis 4, s. 122; spis 5, s. 128; spis 6, s. 139; spis 7, s. 145.

Wartość produkcji obu tych zakładów w 1870 roku wynosił 129 tysięcy [rubli], w tym w Królowym Moście 99 tysięcy [rubli], a w Rozalinie 30 tysięcy [rubli]. Natomiast produkcja wynosiła w Królowym Moście dwadzieścia trzy tysiące czterysta metrów, a w Rozalinie siedem tysięcy metrów. Były to dość znaczące wartości. Dla porównania zestawiłam w poniższej tabelce produkcję w 1870 roku z kilku zakładów przemysłowych Białostocczyzny.

Tabela 15. Produkcja przemysłu włókienniczego Białostocczyzny w 1870 roku.

Produkcja przemysłu włókienniczego Białostocczyzny w 1870 roku			
Nazwa miejscowości	Liczba zakładów	Produkcja w metrach	Wartość produkcji [w rublach]
Dobrzyniewo	1	35.500	145.000
Dojlidy	1	7.100	30.000
Gródek	22	84.800	263.000
Jakimy	1	4.050	12.825
Knyszyn	5	30.500	80.800
Królowy Most	1	23.400	99.000
Krynki	7	10.820	13.250
Michałowo-Niezabudka	24	159.040	415.000
Pieszczaniki	1	17.040	72.000
Rozalin	1	7.000	30.000
Siemiatycze	3	17.900	55.900
Wasilków	4	15.420	49.599
Zabłudów	5	24.600	21.610

Źródło: S. Kalabiński, *Pierwszy*…, tabela 11, Struktura przestrzenna przemysłu włókienniczego Białostocczyzny 1807-1870.

[154] Apretura –wykańczanie wyrobów włókienniczych przez nasycanie ich odpowiednią substancją.

Jak widać z tabeli produkcja w fabrykach Jakuba Sakowicza była dość wysoka i dająca dużą wartość. Porównując z innymi miejscowościami, w których również funkcjonowało po jednym tylko zakładzie produkcyjnym, Królowy Most przewyższa sporo inne produkcje np. położone niedaleko Pieszczaniki. Jak również Krynki, Wasilków, Siemiatycze czy Zabłudów gdzie mieściło się po kilka przedsiębiorstw. Spójrzmy jeszcze na liczbę zatrudnianych pracowników w tych samych miejscowościach w 1870 roku.

Tabela 16. Zatrudnienie robotników w przemyśle włókienniczym Białostocczyzny w 1870 roku.

Zatrudnienie robotników w przemyśle włókienniczym Białostocczyzny w 1870 roku		
Nazwa miejscowości	**Liczba zakładów**	**Liczba zatrudnionych**
Dobrzyniewo	1	210
Dojlidy	1	32
Gródek	22	183
Jakimy	1	25
Knyszyn	5	158
Królowy Most	1	51
Krynki	7	37
Michałowo-Niezabudka	24	342
Pieszczaniki	1	33
Rozalin	1	17
Siemiatycze	3	77
Wasilków	4	41
Zabłudów	5	15

Źródło: S. Kalabiński, *Pierwszy…*, s. 139.

Rozwój systemu manufakturowego produkcji, podział pracy oraz wprowadzenie maszyn parowych i mechanizacja spowodowały zatrudnianie kobiet i nieletnich. W latach sześćdziesiątych zwiększyło się zatrudnienie kobiet i nieletnich. Kobiety pracowały jako szpularki, snowaczki, motaczki oraz przy czesarkach i trzeparkach. Często zatrudniano je w wykańczalniach przy czyszczeniu i szczotkowaniu sukna. Przy ręcznych krosnach pracowali wyłącznie mężczyźni, ale już przy mechanicznych najczęściej kobiety. Nieletnich zatrudniano zazwyczaj do prac pomocniczych głównie w przędzalniach i tkalniach. Przekręcali oni zerwane nici, zmieniali czółna, byli szpularkami.

W 1861 roku w Janopolu pośród 44 osób zatrudnionych pracowało sześciu nieletnich (od 12 roku życia).[155] W latach późniejszych liczba zatrudnionych w zakładach przemysłowych w Królowym Moście i Rozalinie rosła. W roku 1880 wynosiła w Królowym Moście 77 osób pracujących w jednym zakładzie. W Rozalinie w 1898 roku wzrosła do 60 osób. Później już do 1914 roku następuje tendencja spadkowa. W roku 1880 w Królowym Moście dodatkowo funkcjonuje obok wykańczalni i farbiarni przędzalnia, a fabryka produkuje oprócz kortu również sukno.[156] W poniższej tabeli przedstawiłam rozwój zatrudnienia robotników w latach 1860 – 1914 fabryk w Królowym Moście i Rozalinie.

Tabela 17. Zatrudnienie w przemyśle włókienniczym w latach 1860-1914 w Królowym Moście i Rozalinie.

Zatrudnienie w przemyśle włókienniczym w latach 1860-1914				
Lata	**Królowy Most**		**Rozalin**	
	Liczba zakładów	**Liczba robotników**	**Liczba zakładów**	**Liczba robotników**
1860	1	36	-	-
1861	1	44	-	-
1870	1	51	1	17
1880	1	77	-	-
1892	2	36	1	10
1898	1	24	1	60
1914	2	68	1	59

Źródło: S. Kalabiński, *Pierwszy*…,S. Kalabiński, *Stan zatrudnienia*….

Jak widać z zestawienia od momentu powstania do 1880 roku przedsiębiorstwo w Królowym Moście rozwijało się i zwiększało liczbę zatrudnionych robotników. Natomiast w latach 1892 i 1898 nastąpiła tendencja spadkowa, i dopiero w 1914 roku wzrasta liczba zatrudnionych. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w zakładzie w Rozalinie. Przedsiębiorstwo pojawiło się tam dopiero w 1870 roku, wstrzymało działalność w 1880 roku i znów ją wznowiło w 1898 roku. Dopiero od tego roku następuje wzrost zatrudnienia robotników do 1914 roku. Zupełnie odwrotnie jak w Królowym Moście.

W kwestii warunków pracy niestety przekazy źródłowe są bardzo skąpe. Władze tym się nie interesowały, więc dokumenty urzędowe tego nie

[155] S. Kalabiński, *Pierwszy…,* s. 127-130.
[156] S. Kalabiński, *Stan zatrudnienia …*, s. 124, 125, 138.

uwzględniały. Zachowały się, więc tylko ogólnikowe wzmianki na ten temat.

Najczęściej zakłady produkcyjne powstawały w miejscach i pomieszczeniach nieprzeznaczonych na ten cel. Adaptowano na ten cel domy mieszkalne lub w przypadku ziemian na terenach dworskich wykorzystywano gospodarskie pomieszczenia. Najczęściej były to budynki drewniane, ciasne bez odpowiedniej wentylacji i oświetlenia. Rzadko zdarzały się budynki murowane.[157]

Jednakże nie możemy tego stwierdzić w przypadku przedsiębiorstw w Królowym Moście i Rozalinie. Oba zakłady były murowane. Na tej podstawie jednak dość trudno jest stwierdzić, czy warunki w nich były bardzo dobre. Nie znamy rozmiarów tych budynków, więc nie można wnioskować czy były one odpowiednie dla ilości pracujących w nich robotników. Nie wiemy też, jakie panowały w nich warunki sanitarne. Pozostaje, więc tylko stwierdzenie, że nie różniły się one zapewne od tych panujących w innych zakładach.

Te niestety nie były zbyt pocieszające. Jak wynika z raportu naczelnika guberni grodzieńskiej z czerwca 1861 roku, wyglądały one następująco: *Nieprzestrzeganie warunków higienicznych przy budowie budynków fabrycznych, hal fabrycznych, ubikacji i innych wynika wyłącznie z tego ..., że fabryki mieszczące się w dużej części we wsiach i miasteczkach buduje się samowolnie, bez przestrzegania ustawy budowlanej (...) jak i przez ludzi niemających prawie pojęcia o produkcji fabrycznej. Zbudowane budynki (...) są wynajmowane fabrykantom, którzy z kolei, pragnąc zwiększyć jak tylko można produkcję fabryczną i dysponując odpowiednią liczbą krosien i innych maszyn, nie przestrzegają odpowiednich warunków bezpieczeństwa i higieny (...). Pomieszczenia pracy prawie wszędzie nie wysokie i nie przestrzenne z dość dusznym powietrzem i zdecydowanie bez żadnej nawet najprostszej wentylacji (...). Ubikacje nie wszędzie zbudowane, a jeśli zostały wzniesione, to są niewygodne.*[158] Niestety jak widać nie były one najlepsze.

---

[157] S. Kalabiński, *Pierwszy...,* s. 185.
[158] Cyt. za S. Kalabiński, *Pierwszy...,* s. 187.

Większość zakładów korzystała z oświetlenia w postaci lamp naftowych. W okresie chłodnym i mroźnym pomieszczenia ogrzewano najczęściej piecami. Był to zazwyczaj żelazny piec z rurami umieszczonymi wzdłuż ścian. W mniejszych zakładach instalowano nawet piece jako długie progi z cegły.[159]

Takie warunki pracy wpływały na wzrost wypadków przy pracy i niezadowolenie pracowników. Na to drugie bardzo duży wpływ miało też wynagrodzenie, które były bardzo zróżnicowane. Najczęściej były to zarobki akordowe, czyli płacone za wykonaną pracę. W latach 1810 – 1860 płace dzienne wahały się od 15 do 30 kopiejek dla pracowników niewykwalifikowanych i od 15 kopiejek do 1 rubla dla robotników wykwalifikowanych. Tkacze ręczni zarabiali od 80 do 140 kopiejek dziennie.[160] Doprowadziło to do licznych wystąpień i strajków robotników.

Na opisywanym prze ze mnie terenie nastąpiły dwa strajki robotników. Oba w końcu czerwca 1907 roku. Strajkowało 30 robotników fabryki Trylinga w Rozalinie oraz 35 robotników fabryki Erwina Take [Hake] w Królowym Moście. Strajkujący domagali się podwyższenia płac z 2 rubli 20 kopiejek do 5 rubli 50 kopiejek. Po czterodniowych walkach Tryling podwyższył płace o 10 kopiejek. Hake jednak tego nie zrobił i wydał żandarmerii „podżegaczy" strajku. Z chwilą ich aresztowania strajk zakończył się bez żadnych ustępstw.[161] Falę strajków przerwała I wojna światowa.

W latach sześćdziesiątych XIX wieku powstają zakłady produkcyjne w Królowym Moście i Rozalinie, w 1914 roku jeszcze funkcjonują, jak wynika ze źródeł. Natomiast nie udało mi się ustalić, co działo się z fabrykami w latach późniejszych. W czasie, gdy właścicielami majątku stają się Młodeccy fabryk już nie ma. Być może zostały one zamknięte po I wojnie przez właścicieli. Możliwe jest też, że zostały zniszczone podczas działań wojennych lub wywiezione w głąb Rosji.

---

[159] S. Kalabiński, *Pierwszy…,* s. 188.
[160] S. Kalabiński, *Pierwszy…,* s. 194.
[161] P. Korzec, *Pół wieku…*, s. 286.

4. Schyłek majątku.

Do 1921 roku właścicielami, Janopola v. Królowego Mostu, byli Sakowiczowie i ich spadkobiercy. Do tego czasu majątek zmieniał swoich właścicieli tylko w drodze dziedziczenia. Dopiero ostatnia z dziedziczących, Janina Rozalia Dederko sprzedaje majątek. Nabywa go Stanisław Młodecki. To właśnie rodzina Młodeckich zarządza majątkiem do chwili jego upadku w 1944 roku.

Jak wynika z wcześniejszych podrozdziałów do 1915 roku majątek rozkwitał, funkcjonował bardzo dobrze i przynosił dochody. W końcu XIX wieku w majątku rozwijał się przemysł. Jego właściciele posiadali sporą kamienicę w Białymstoku. Dopiero I wojna światowa powoduje, że majątek podupada. Przestały funkcjonować fabryki, zostały zniszczone i spalone dwory.

Po wojnie, ostatnia ze spadkobierców należących do rodziny Sakowiczów, Janina Dederko starając się zarządzać majątkiem zaczyna go zadłużać. Majątek stanowił kaucję zabezpieczającą pożyczki. Na przykład drugiego lutego 1920 roku pod zabezpieczenie majątku pożyczyła od Bogdana Borowika 110 tysięcy marek polskich.[162] Sprzedawała również drzewo z majątku. W pełnomocnictwie udzielonym mężowi, Marianowi Dederko, upoważnia go do sprzedaży, z lasów jej majątku Królowy Most, drzewa opałowego i papierowego oraz do zawierania wszelkich umów niezbędnych w tym przedmiocie.

Z tego pełnomocnictwa wynika również, że były już zawarte kontrakty na sprzedaż drzewa. Zezwalała też mężowi na obciążanie hipoteki majątku Królowy Most.[163] Od tego czasu księga hipoteczna majątku była bardzo często zapisywana zastawami, kaucjami i zabezpieczeniami. Wielką stratą jest fakt niezachowania się tej księgi hipotecznej, która byłaby cennym źródłem.

Stanisław Młodecki nabył majątek na początku 1921 roku. Pisząc list trzeciego marca tego samego roku już był właścicielem Królowego Mostu. Wyjaśniał w nim, że kupił majątek od państwa Dederków dla swego syna

[162] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1920, nr 4, rep. 453.
[163] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1920, nr 5, rep. 3032.

Józefa.[164] Najwyraźniej ojciec z synem zarządzali majątkiem wspólnie, choć właścicielem był zapewne pierwszy z nich. Wynika to z aktów notarialnych za lata 1921 – 1925.

Najczęściej występował sam Stanisław Młodecki lub w swoim i syna imieniu. Dwudziestego dziewiątego sierpnia 1924 roku sporządził on pełnomocnictwo, w którym upoważniał syna swego Józefa, do zarządzania i rozporządzania należącym do niego majątkiem ziemskim Janopol – Królowy Most z folwarkami Jakubinem oraz Rozalinem.[165]

Młodeccy nabyli Królowy Most zniszczony działaniami wojennymi. Zabudowania majątku były doszczętnie spalone. W związku z tym wydzierżawili budynki pocerkiewne, zwane „Popówką", w których zamieszkali. Zakwaterowali w nich również *personel służbowy* oraz umieścili inwentarz żywy, narzędzia rolnicze, paszę, zboże do siewu. Przed wprowadzeniem się dokonali remontu „Popówki" za kwotę 80 tysięcy marek. Po czym rozpoczęli odbudowę majątku i uprawę ziemi.[166]

W 1922 roku zostały zwiezione do Królowego Mostu materiały budowlane pochodzące z rozbiórki zakupionych w różnych miejscowościach budynków.[167] W tym samym roku Młodecki nabył z dóbr Rafałowskich Mikołaja Kawelina inwentarz żywy za sumę 800 tysięcy marek.[168]

Przeglądając akty notarialne zauważyłam interesującą kwestię. W swoim liście z trzeciego marca 1921 roku do Starostwa, dotyczącym przedłużenia dzierżawy „Popówki", Stanisław Młodecki wspomina, że te budynki, ze względu na zniszczenie w majątku, były mu niezbędne do zamieszkania. Natomiast w akcie notarialnym z dziewiątego kwietnia 1921 roku jako adres zamieszkania podana została ulica Warszawska 9 w Białymstoku. Chciałabym przytoczyć tu fragment treści tego aktu: *Akt sporządzony w księdze hipotecznej Białostockiej,*

---

[164] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Pismo S. Młodeckiego do Starostwa w Białymstoku z 3.03.1921 r..
[165] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1924, nr 27, rep. 4465.
[166] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Pismo S. Młodeckiego....
[167] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1922, nr 17, rep. 827.
[168] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1922, nr 17, rep. 950.

mocą, którego Stanisław Młodecki zapisał na należącej do niego własności nieruchomości w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej nr 9 (...).[169]

Sergiusz Borowik w swoim artykule, o parafii w Królowym Moście, przytacza wspomnienia pani Luby Prokopowicz (ur. w 1920 roku). Wynika z nich, że Młodecki zajmował „Popówkę", aż do czasu wybudowania budynków gospodarczych. Wtedy to z końcem lat dwudziestych udostępnił cerkiew prawosławnym.[170]

Analizują te wszystkie fakty doszłam do wniosku, że Młodeccy zakupili od Janiny Dederko cały majątek wraz z kamienicą lub później ją dokupili. Mogło być tak, że Stanisław Młodecki mieszkał w Białymstoku, a jego syn Józef w budynkach pocerkiewnych, w Królowym Moście. Możliwa jest również taka hipoteza, że Młodeccy mieszkali w Białymstoku w okresie odbudowywania majątku, a później przenieśli się do Królowego Mostu. Za potwierdzeniem tej ostatniej możliwości może przemawiać fakt, że w aktach notarialnych z lat późniejszych jako adres podawany jest majątek Królowy Most.

Budynek plebani przy cerkwi prawosławnej w Królowym Moście, w którym, w latach dwudziestych XX wieku, zamieszkiwał Młodecki.
Fot. Izabela Szymańska, 2004.

[169] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1921, nr 12, rep. 1552.
[170] S. Borowik, *Parafia ...,* nr 3, 1999, s. 31.

Za bytnością Młodeckich w białostockiej kamienicy może również przemawiać forma przeprowadzonego tam remontu w latach międzywojennych. Wygląd współczesny głównej elewacji został nadany właśnie w tamtym okresie. Wskazują na to zastosowane pewne rozwiązania architektoniczne. Najbardziej charakterystycznym elementem tego okresu jest potężny maszt umieszczony w części frontowej elewacji. Maszt służył do umieszczania chorągwi.[171] Natomiast Józef Młodecki był wojskowym, który w wyniku odniesionych ran podczas wojny został inwalidą. Silny związek emocjonalny z wojskiem i tradycje rodzinne (o tym szerzej w następnym rozdziale) tłumaczyły fakt umieszczenia masztu na chorągiew.

Białystok. Kamienica przy ul. Warszawskiej 9. Widok elewacji frontowej.
Fot. Izabela Szymańska, 2005.

[171] WUOZ w Białymstoku, *Karta ewidencyjna…*, *Kamienica miejska....*

W początkowej fazie zagospodarowywania Królowego Mostu był niezbędny duży kapitał. Podnosząc majątek ze zniszczeń, chcąc doprowadzić go do stanu dobrego funkcjonowania, ówcześni właściciele byli zmuszeni zainwestować sporo gotówki. Musiało upłynąć dużo czasu, żeby majątek zaczął przynosić dochody. Jedynym sposobem w takiej sytuacji było zaciągnięcie kredytu. Najlepszym jego zabezpieczeniem było obciążenie hipoteki majątku.

Prawdopodobnie tak właśnie było w przypadku Królowego Mostu. Nie zachowała się księga hipoteczna, ale zachowało się wiele aktów notarialnych potwierdzających taką sytuację. W tym okresie niestety Białostocczyzna zaliczała się do grupy tzw. „Polski B". Znajdująca się poza sferą zainteresowania gospodarczego władz, słaba ekonomicznie, wyniszczona wojną i wcześniejszą polityką zaborców nie sprzyjała rozwojowi indywidualnych inicjatyw gospodarczych. Królowy Most nie stał się prężnie funkcjonującym, przynoszącym duże dochody majątkiem. Nadal wymagał nakładów inwestycyjnych. W takiej sytuacji pozostawało jedno rozwiązanie zaciągnięcie następnych pożyczek, coraz mocniej obciążających hipotekę. Wynikiem tego mogło być spłacanie kolejnymi pożyczkami tych zaciągniętych wcześniej.

Pierwsze pożyczki zaciągnięto w 1921 roku. Zapewne na odbudowę majątku ze zniszczeń. Najwcześniejszy zachowany wpis w aktach notarialnych pochodzi z dziewiątego kwietnia 1921 roku. W nim to Stanisław Młodecki zapisał na należącej do niego nieruchomości w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej 9 kaucję w wysokości 250 tysięcy marek, na rzecz Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie Oddział w Białymstoku.[172]

W tym samym roku dokonane były jeszcze dwa wpisy w księdze hipotecznej majątku Janopol – Królowy Most. Pierwszy z 25 lipca na kwotę 5 milionów marek na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń S. A. Drugi z 21 września, z którego wynika, że Stanisław Młodecki będąc w stosunkach kredytowych z Bankiem dla Handlu i Przemysłu w Warszawie Oddział w Białymstoku zapisał na jego rzecz kaucję na sumę 350 tys. marek.[173]

[172] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1921, nr 12, rep. 1552.
[173] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1921, nr 14, rep. 3665; nr 15, rep. 4948.

Następny rok 1922 ukazuje nam coraz częstsze zapisy w hipotece. Zabezpieczając majątkiem Janopol – Królowy Most zapisano, w tym roku, następujące kaucje:

- na rzecz Banku Kredytowego w Warszawie Oddział w Białymstoku kwotę 1 miliona marek,
- na rzecz Banku Rolnego w Warszawie kwotę 5 milionów marek,
- na rzecz Aleksandra Romera kwotę 50 milionów marek,
- na rzecz Banku Związku Ziemian S. A. kwotę 744 tysięcy marek,
- na rzecz Państwowego Banku Odbudowy w Warszawie kwotę 6 milionów marek.

Pod koniec 1922 roku zwolniono hipotekę z kwoty 5 milionów marek jako najprawdopodobniej spłaconą Warszawskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej.

21 kwietnia 1923 roku Stanisław Młodecki zapisał kaucję na majątku w wysokości 120 milionów marek na rzecz Konstantego Romera.[174]

W lipcu 1922 roku Stanisław Młodecki wraz z kilkunastoma innymi osobami organizują spółkę akcyjną pod nazwą „Białostocki Syndykat Rolniczy" w Białymstoku. Kapitał zakładowy określono na 20 milionów marek, który podzielono na 20 tysięcy akcji po 1000 marek za sztukę. Wśród osób podpisujących statut byli m.in.: Józef Karpowicz – dyrektor Banku Związku Ziemian w Białymstoku, Stanisław Górski z majątku Tylwica w gminie Zabłudów, ordynat Jan Bizpina z majątku Mazalany w gminie Wólka Brzostowicka i inni.[175] Niestety nie zachował się sam akt założycielski, więc nie wiadomo, jaką liczbę akcji zakupił Młodecki.

Również z tego samego okresu zachował się w księdze repertorium skrót aktu poświadczającego podpisy sześciu osób, w tym m.in. Stanisława Młodeckiego, na statucie „Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Białymstoku".[176]

---

[174] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1922, nr 17, rep. 1183, 1412; nr 18, rep. 3313, 3327, 3337; nr 22, rep. 1613.
[175] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1922, nr 18, rep. 3313.
[176] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1922, nr 18, rep. 3337.

W 1924 roku ukazuje się *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*. Był on oparty na powszechnym spisie ludności z 30 września 1921 roku. Znalazły się w nim miejscowości należące do majątku Młodeckich. W *Skorowidzu* podano liczbę i rodzaj budynków oraz liczbę ludności. W tym czasie w Królowym Moście, który zaznaczono jako folwark, było 3 budynki z przeznaczeniem mieszkalnym. Zamieszkiwało 20 osób, w tym 13 mężczyzn i 7 kobiet. Natomiast folwark Jakubin posiadał 4 budynki z przeznaczeniem mieszkalnym i 29 mieszkańców, w tym 17 mężczyzn oraz 12 kobiet. Folwark Rozalin i osada młyńska Rozalin spisana była wraz ze wsią Kołodno, dlatego też nie mogę podać żadnych danych.[177]

Dziesiątego sierpnia 1925 roku zmarł Stanisław Młodecki.[178] Cały majątek Janopol – Królowy Most przypadł synowi Józefowi. W swoim testamencie Stanisław informuje, że *cały swój majątek tak ruchomy jak i nieruchomy stanowiący połowę dóbr Janopol – Królowy Most z przyległościami (...) według ostatniej mej woli sprzedałem synowi swojemu Józefowi Rotmistrzowi Młodeckiemu całkowicie.* Józef miał jedynie spłacić w ciągu siedmiu lat swoją siostrę Irenę, w kwocie jednego tysiąca złotych.[179] Wynika z tego, że majątek został już wcześniej podzielony między ojca i syna. Do śmierci Stanisława Młodeckiego, ojciec z synem, zarządzali nim wspólnie. Po tym fakcie majątek w całości przeszedł w ręce Józefa Młodeckiego. W ostatniej części testamentu ojciec zaleca synowi *utrzymanie majątku w całości, jak również ożenienie, ale wybredne i w swojej sferze.*[180] Józef zgodnie z zaleceniami ojca zarządza całym majątkiem już do końca jego istnienia, tj. do 1944 roku. Jeśli chodzi o drugie zalecenie to zostało ono również spełnione. W 1929 roku Józef Młodecki poślubia Annę z baronów Zachertów.[181]

Zarządzając majątkiem stara się wyprowadzić go z kryzysu i długów. Szesnastego maja 1928 roku zawarł umowę z Józefem Wasilewskim, w której to sprzedał drzewo opałowe brzozowe z lasów majątku. Za pierwszy gatunek po 35

---

[177] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej,* t. 5, Warszawa 1924, s. 13.
[178] Materiały udostępnione przez Wojciecha Załęskiego.
[179] APB, Sądowy zbiór testamentów, umów i weksli, nr 530, *Testament,* k. 1.
[180] APB, Sądowy zbiór …, nr 530, *Testament,* k. 2.
[181] Informacja uzyskana od Jana Zacherta.

złotych i za drugi po 30 złotych za sążeń. Wasilewski zapłacił mu zaliczkę w wysokości jednego tysiąca złotych. Pozostałą zaś należność miał mu uiszczać wekslami w miarę wyrębu drzewa.[182]

W 1930 roku zawarł kolejną umowę tym razem z Mojżeszem Bass na sprzedaż mleka od krów, które znajdują się w majątku Królowy Most i folwarku Jakubin, na czas jednego roku, tj. od 1 czerwca 1930 do 31 maja 1931 roku. Wartość tej umowy określono na sumę 12 tysięcy złotych.[183]

W 1931 roku ponownie sprzedaje drzewo, w ilości 100 sążni po 52 złote za sążeń, na rzecz Salomona Strychera.[184] Oprócz umów przynoszących dochód ponownie została obciążona hipoteka majątku.

Dwudziestego pierwszego kwietnia 1931 roku pod zabezpieczenie Królowego Mostu zaciągnął pożyczkę u kuzyna swojej żony Konstantego Zacherta na sumę 65 tysięcy złotych.[185]

Jeszcze w tym samym roku przedłuża umowę, na dostawę mleka, z Mojżeszem Bass na okres od 1 czerwca 1930 do 1 czerwca 1932 roku. Wartość umowy określono na sumę 8 tysięcy złotych.[186]

Niestety znów majątek staje się zabezpieczeniem kredytów i pożyczek. Dziesiątego października 1933 roku Józef Młodecki zawarł umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego Oddział w Białymstoku, w sprawie ustanowienia rejestrowego zastawu rolniczego. Zastaw miał zabezpieczać przyznaną mu wekslową pożyczkę terminową w wysokości 6 tysięcy złotych, którą miał spłacić do 24 stycznia 1934 roku.

Jeszcze jedna kaucja z 28 września 1934 roku na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Białymstoku w wysokości 37 tysięcy złotych.[187]

Podsumowując powyższe zapisy jasno wynika, że Janopol – Królowy Most w tym okresie, tj. 1920 – 1944, nie przynosił zbyt dużych dochodów.

---

[182] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1928, nr 37, rep. 749.
[183] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1930, nr 41, rep. 991.
[184] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1931, nr 44, rep. 2058.
[185] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1931, nr 43, rep. 730.
[186] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1931, nr 43, rep. 1159.
[187] APB, Akta not. B. Urbanowicza za rok 1934, nr 50, rep. 1513.

Rodzina Młodeckich starała się wyprowadzić go z dołka ekonomicznego. Pomimo wszelkich starań niestety nadal zadłużano majątek.

Wiele informacji można znaleźć w gazetach z tamtego okresu. O Królowym Moście sporo się pisało. Z notatek prasowych można na przykład wywnioskować, że zaraz po zakupieniu majątku Młodecki chciał realizować wielkie plany. Jednym z jego pomysłów był projekt eksploatacji wodospadów w tym majątku w celu wytwarzania prądu elektrycznego do oświetlania i poruszania motorów. Sprawą zainteresowali się przemysłowcy ze Śląska Cieszyńskiego i Bielska, posiadający ogromny kapitał. Ogłosili oni gotowość do przystąpienia do Towarzystwa akcyjnego.[188] Niestety prawdopodobnie nic z tych planów nie zostało zrealizowane.

Już w maju tego samego roku można było przeczytać następującą informację: *Z inicjatywy Związku Ziemian Białostockich p. Młodecki z Królowego Mostu wyjednał w Ministerstwie Spraw Wojskowych pozwolenia na wydzierżawienie koni wojskowych do robót rolnych dla rolników. Konie władze wojskowe wysyłać będą pod dozorem żołnierza. Konie i żołnierza żywić musi rolnik, który ma nadto płacić 178 marek dziennie od konia.*[189]

Józef Młodecki za swoje osiągnięcia był też nagradzany. W *Dzienniku Białostockim* z 1927 roku wymienione były ekspozycje nagrodzone na wystawie w Zabłudowiu. Była to pierwsza wystawa Rolniczo – Przemysłowa na tym terenie. Odbyła się w dniach 4 – 5 września 1927 roku w Zabłudowiu.[190] Na niej to Młodecki otrzymał kilka nagród. Za grupę zbóż i sześcioletnią klacz otrzymał listy pochwalne od Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Za źrebaka z matką otrzymał mały medal srebrny od Ministerstwa Rolnictwa. Natomiast wyhodowany przez niego ogier „Bumler", dwulatek, został nagrodzony małym medalem brązowym Ministerstwa Rolnictwa.[191] W składzie komisji oceniającej eksponaty z działu bydła, koni, owiec, trzody chlewnej i drobiu znaleźli się m.in.

---

[188] Materiały udostępnione przez Wojciecha Załęskiego.
[189] *Konie dla rolników,* „Dziennik Białostocki", nr 106, 1921, s. 4.
[190] *Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Zabłudowiu,* „Dziennik Białostocki", nr 250, 1927, s. 3.
[191] *Ekspozycje nagrodzone na wystawie w Zabłudowiu,* „Dziennik Białostocki", nr 261, 1927, s. 3.

Mikołaj Kawelin i Józef Młodecki jako delegaci Centralnego Towarzystwa Rolniczego.[192]

Obok ogromnych pomysłów, pochwał i nagród w prasie występowały też informacje mniej pochlebne, a nawet bardzo drastyczne. W roku 1936 gazeta opisała samobójstwo leśniczego, lasów prywatnych, majątku Królowy Most, który zastrzelił się ze sztucera.[193]

Pierwszego września 1938 roku *Echo Białostockie* zamieściło artykuł pod tytułem *Krwawe dożynki w Królowym Moście*. Wynika z niego, że dożynki 1938 roku miały dość tragiczny epilog. Mianowicie pod wpływem alkoholu doszło w Królowym Moście do bijatyki, w wyniku, której karbowy majątku został bardzo ciężko pobity. Skończyło się to pobytem poszkodowanego w szpitalu w Białymstoku.[194]

Józef Młodecki był ostatnim właścicielem majątku. Janopol spotkał podobny los jak wiele innych własności ziemskich. Zgodnie z reformą rolną ziemie Królowego Mostu i Jakubina został rozparcelowane.

Działania związane z reformą rolną trwały wiele lat. W Królowym Moście przebiegła ona w latach 1944 – 1949, a w Jakubinie w latach 1944 – 1963.

6 września 1944 roku w Królowym Moście sporządzono protokół w sprawie przejęcia na cele „Reformy Rolnej" własności Młodeckiego Józefa. Z protokołu wynika, że majątek liczył sobie 915 ha powierzchni. W tym grunty orne zajmowały 85 ha, łąki 20 ha, nieużytki 8 ha, lasy ponad 785 ha. Z zabudowań zachowały się jedynie: murowana kuźnia (mocno zniszczona), kościół katolicki (w dobrym stanie) oraz podmurówki od spalonych drewnianych budynków. Ziemię dzierżawiło 26 osób.[195]

Z tą samą datą występuje protokół przejęcia z Jakubina. Folwark posiadał ziemi ornej około 82 ha i 45 ha łąk. Z zachowanych budynków protokół wymienia: drewniany dom mieszkalny (zapewne dawna rządcówka), kamienna

---

[192] *Wystawa ...,* s. 3.
[193] Materiały udostępnione przez Wojciecha Załęskiego.
[194] *Krwawe dożynki w Królowym Moście,* „Echo Białostockie", nr 238, 1938, s. 6.
[195] APB, Akta Reformy Rolnej, PPRN w Białymstoku, nr 908, k. 1, 2, 4.

obora, kamienna stodoła, kamienna piwnica pod spichlerzem i betonowa studnia. Wszystkie budynki były w stanie dobrym. Ziemię dzierżawiło sześciu dzierżawców.[196]

Po dokonaniu parcelacji grunty przyznano rolnikom z najbliższych wsi. Ziemię Królowego Mostu podzielono pomiędzy wsie: Królowy Most, Downiewo, Przechody i Kołodno. Ziemię orną podzielono między rolników wsi: Sofipol, Nowosiółki i Załuki. Czterem rodzinom fornali zamieszkałych w Jakubinie przyznano po 17 ha ziemi. Natomiast rządcówkę i zabudowania gospodarcze przejęła Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku.[197]

Józef Młodecki przestał być właścicielem majątku Królowy Most i folwarku Jakubin. Wyjechał z początkiem wojny i nigdy już nie wrócił w te strony. Podobno pracował gdzieś w okolicach Warszawy w stadninie koni. Z opowiadań okolicznych mieszkańców wynika, że jako zarządca tej stadniny koni podobno dokonał malwersacji dużych pieniędzy.[198] W każdym bądź razie po ostatnim właścicielu Królowego Mostu słuch zaginął.

[196] APB, Akta Reformy Rolnej, PPRN w Białymstoku, nr 895, k. 1, 4.
[197] APB, Akta Reformy Rolnej, PPRN w Białymstoku, nr 895, k. 14, 14v, 87.
[198] Informacja ustna od Lucjana Puciłowskiego mieszkańca wsi Sofipol.

Rozdział II
Sakowiczowie i Młodeccy – dwie znaczące rodziny w dziejach majątku.

1. Sakowiczowie.

Rodzina Sakowiczów związana jest z początkiem majątku Janopol v. Królowy Most. Nie zachowało się zbyt wiele materiałów źródłowych, które pozwoliłyby ustalić dokładną historię rodziny. Z zebranego materiału źródłowego udało mi się ustalić pewne fragmenty dziejów tego szlacheckiego rodu. Wywodzili się oni najprawdopodobniej z bojarskiego rodu Saka.

Protoplastą rodu Sakowiczów był Stanisław Sak przyjęty, w Horodle w 1413 roku przez Jana Pellę biskupa włocławskiego, do herbu Pomianów.[199] Członkowie tego rodu w XV i XVI wieku zdobyli duże majątki i dostąpili wielu dostojeństw państwowych. Byli wśród nich starostowie, wojewodowie, namiestnicy. [200]

W 1892 roku Konstanty Sakowicz poszukiwał informacji na temat Sakowiczów. Próbując odtworzyć dzieje swojej rodziny zwrócił się z prośbą o pomoc w poszukiwaniach do Aleksandra Walickiego. W jednym ze swoich listów do Walickiego umieścił następującą informację *herb rodziny mojej Korwin. Jednak zapytuję i o Sakowiczów Pomianów, gdyż jest podanie w rodzinie (...), że w początkach XVI wieku, któryś z Pomianów przyjął herb Korwin.* [201]

[199] W. Semkowicz, *O litewskich ...,* s. 114.
[200] E. Kelma, *Ród Sakowiczów ...,* s. 155 – 156.
[201] BN w Warszawie, Korespondencja …, nr 41322, k.2.

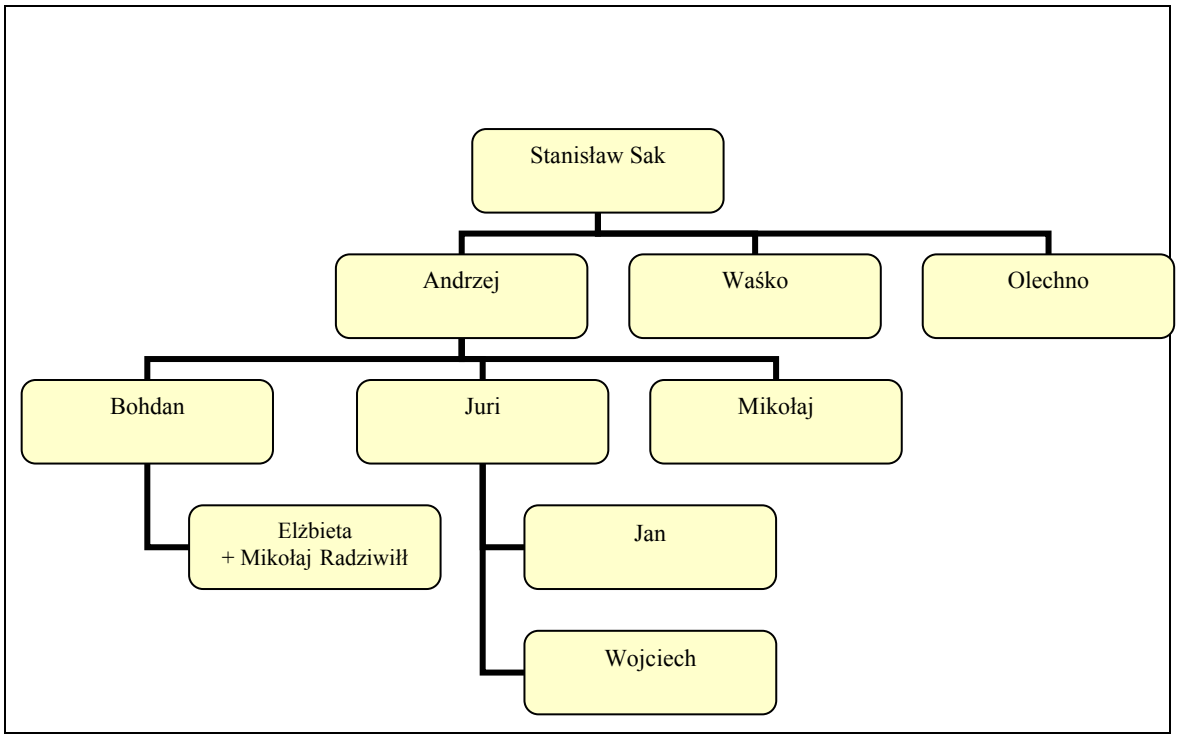

Ród Sakowiczów wg Adama Bonieckiego.
Opracowanie własne na podstawie herbarza.
Źródło: A. Boniecki, *Poczet rodów* …3, s. 291.

Herb Pomian wywodzi się od herbu Wieniawa. Przedstawienia obu herbów są bardzo podobne. Oba zawierają głowę żubra. Z tą jednak różnicą, że w herbie Wieniawa żubr posiada kółko przeciągnięte przez nozdrza. Wyjaśnieniem tego jest legenda herbowa. Zgodnie z nią Łastek Hebda z Grabia zabił brata swego Jaranda dziekana gnieźnieńskiego za to, że często strofował go za nieodpowiednie życie. Ukarano go w ten sposób, że z herbu Wieniawa, którym pieczętował się, zdjęto kółko i miecz przez głowę żubra przebito. Nazwę herbu zmieniono na Pomian, co miało oznaczać *pomnij nań*, czyli pamiętaj za herb Wieniawa. [202]

[202] *Herby rycerstwa …*, s. 738 – 739.

Herb Pomian
Rysunek Tadeusza Gajla.
Źródło: *Polskie rody szlacheckie i ich herby,* Białystok 2000, s. 294.

Niestety pomiędzy Sakowiczami, którzy byli właścicielami majątku Janopol v. Królowy Most, a przedstawicielami tego rodu w XV i XVI wieku istnieje duża luka źródłowa. Nie udało mi się jej wypełnić.

Jan Sakowicz, pierwszy właściciel Janopola, urodził się w 1772 roku w Tylwicy. W aktach parafii zabłudowskiej zachował się jego akt chrztu. 17 maja 1772 roku ochrzczony został Jan Nepomucen Franciszek Sakowicz syn urodzonych Franciszka Sakowicza i Ludwiki z Izbickich. Rodzicami chrzestnymi byli: Franciszek Chocianowski komisarz i Anna Wołkowycka podczaszyna starodubowska. [203] W akcie tym zapisana była jeszcze jedna dość istotna informacja. Mianowicie zapisano – *Tylwica ad praesens straż.* Oznaczało to, że ojciec Jana, Franciszek Sakowicz był dość ważną osobą. Prawdopodobnie był zarządcą lub nadzorcą majątku Tylwica w dobrach zabłudowskich. Możliwe, że już wtedy rodzina Sakowiczów była powiązana z domem Radziwiłłów. Bardzo prawdopodobne, że pełnili funkcje urzędnicze w dobrach radziwiłłowskich np.: zarządców.

[203] AA w Białymstoku, Akta Parafii Zabłudów, Chrzty 1770 – 1791, k. 16v.

Jan Sakowicz ożeniony z Anną miał 5 synów – Jakuba, Dionizego, Jana, Eugeniusza i Witolda – oraz córkę Idalię. Między 1815 a 1846 rokiem stał się właścicielem Janopola v. Królowego Mostu. Zmarł przed rokiem 1846.

Jakub Sakowicz urodził się prawdopodobnie w 1810 roku. Żoną jego była Wiktoria z Grądzkich. Grądzcy herbu Rawicz pochodzili od Grotów – Rawiczan. Nazwisko wzięli od nazwy wsi Grądy w ziemi wizkiej. Jedna linia tej rodziny w XV wieku przesiedliła się na Podlasie. Jednym z potomków tej linii rodziny był Franciszek Grądzki właściciel wsi Srebrowo. Był sędzią pokoju powiatu łomżyńskiego. Wylegitymował się w Królestwie Polskim w 1837 roku.[204] Właśnie z tej linii rodziny pochodziła Wiktoria żona Jakuba Sakowicza.

Jakub Sakowicz zapewne poprzez swoje małżeństwo wszedł w posiadanie wsi Srebrowo położonej w powiecie łomżyńskim guberni augustowskiej. Dobrami zajmował się dzierżawca.[205]

W obwodzie białostockim przyznano szlachcie pewne prerogatywy i dopuszczono do obejmowania stanowisk w instytucjach publicznych. W powiatach działały tzw. Rady Szlacheckie. Co trzy lata wybierano ze stanu szlacheckiego marszałka obwodu. Wraz z 4 delegatami powiatowymi tworzyli Radę Szlachecką. Szlachta każdego powiatu wybierała swego marszałka powiatowego na okres trzech lat.[206] Jakub Sakowicz pełnił funkcję marszałka szlachty powiatu białostockiego.[207] W 1858 roku utworzono Komitet Gubernialny Grodzieński, który miał na celu zorganizować i przeprowadzić uwłaszczenie włościan. Wśród delegatów powiatowych, wchodzących w skład Komitetu, znalazł się między innymi również Sakowicz. *Delegaci powiatów: (...) białostockiego: Jakub Sakowicz, zastępca Kazimierz Michałowski.*[208]

Zmarł on 27 sierpnia 1903 roku w Białymstoku, w wieku 93 lat. Pozostawił po sobie córkę Albertę Wiktorię Marię po mężu, Małachowską.[209] Prawdopodobnie też był powtórnie żonaty, gdyż w metryce pogrzebowej, w

---

[204] S. Uruski, *Rodzina* ..., s. 369 – 370.
[205] APB, Komisja Województwa Augustowskiego i Rząd Gubernialny Augustowski (dalej cyt.: KWA i RGA), nr 130, k. 9, 13.
[206] H. Mościcki, *Białystok...,* s. 93.
[207] APB, St. Not. Gr., nr 79, k. 107.
[208] F. Biłgorajski, *Pamiętnik o sprawie chłopskiej w 1863 roku,* Wrocław 1956, s. 13.
[209] AA w Białymstoku, Księgi metrykalne, księga pogrzebów za 1903, nr 453.

rubryce - *kogo zostawił?*- obok córki wpisano wdowę Leokadię urodzoną Wojtkiewicz.[210]

W sporządzonym w 1907 roku testamencie, Alberty Małachowskiej, polecała ona swojej głównej spadkobierczyni, Janinie Dederko, uiścić należność za organy zamówione przez jej ojca, Jakuba Sakowicza, *dla kościoła rzymskokatolickiego w Białymstoku*.[211] Fundacja ta dotyczy organów w farze białostockiej.

Białostocka parafia obejmowała do 1907 roku łącznie 350 km². Kościół nie był w stanie pomieścić tak olbrzymiej ilości wiernych, więc rozpoczęto starania o budowę nowego. Jednakże po upadku powstania styczniowego i represji władz carskich z nim związanych stało się to bardzo trudne. W 1898 roku z Petersburga nadeszło pismo zawierające zgodę na możliwość powiększenia, rozszerzenia lub przebudowania dotychczasowego kościoła. Kamień węgielny pod „przybudówkę" poświęcono w 1900 roku. Pierwsze nabożeństwo odprawione zostało w 1905 roku, a uroczysta konsekracja odbyła się w 1931 roku.[212]

Na organach umieszczono pamiątkową tabliczkę, której napis głosi: *za staraniem i skrzętnością księdza kanonika Wilhelma Szwarca dziekana białostockiego, ufundowany został ten organ z ofiary b*[yłego] *marszałka powiatu białostockiego Jakuba Sakowicza, a wybudowany przez Antoniego Szamańskiego w Warszawie 1908 roku.*[213]

Jakub Sakowicz i jego żona Wiktoria zostali pochowani na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Tam też pochowany został mąż Alberty Małachowskiej i ona sama.[214] Była to kwatera 83 nr 1 – 3. Niestety w tym miejscu zachował się tylko jeden nagrobek – Karola Małachowskiego, inżyniera, urodzonego w 1848 roku, a zmarłego w 1902 roku. Inne nagrobki nie zachowały się, pozostały po nich tylko ślady. Być może Karol Małachowski był mężem

[210] AA w Białymstoku, Księgi metrykalne, księga pogrzebów za 1903, nr 65.
[211] LPAH w Wilnie, F. 604, op. 1, nr 5988, s. 4.
[212] A. Dobroński, *Białystok ...,* s. 96.
[213] Napis spisany z tabliczki umieszczonej na organach w farze.
[214] LPAH w Wilnie, F. 604, op. 1, nr 5988, s. 2 – 3.

Alberty. Córka, Jakuba Sakowicza, Alberta Małachowska zmarła w Warszawie 12 lipca 1914 roku.

Nie udało mi się odnaleźć żadnych wiadomości o jednym z braci Janie i siostrze Idalii po mężu Tołłoczko. Pozostali bracia posiadali swoje majątki ziemskie.

Dionizy Sakowicz posiadał majątek Dubno w powiecie bielskim.[215] Ożeniony był z Józefą. Miał syna Jana i córkę Bronisławę. O Janie udało mi się ustalić tylko tyle, że miał córkę Janinę po mężu Dederko. Po śmierci Alberty Małachowskiej został on dożywotnim użytkownikiem majątku Królowy Most v. Janopol.[216] Natomiast, córka Dionizego, Bronisława 19 września 1861 roku wyszła za mąż za Włodzimierza Dąbrowskiego. Ślub odbył się w kościele św. Anny, w Janopolu. Świadkami byli: stryj Jakub Sakowicz, Wacław Karpowicz i Józef Mudkowski, ziemianie powiatu białostockiego. Bronisława Sakowicz miała 24 lata i należała do kościoła bielskiego. Jej narzeczony (lat 34) był kapitanem Mohylewskiego Pułku Piechoty. Rodzice panny młodej to Dionizy i Józefa (nazwisko nieczytelne) Sakowiczowie.[217]

Nie udało mi się ustalić, jakie dobra posiadał, jeśli w ogóle jakieś posiadał, kolejny z braci Eugeniusz Sakowicz. Z informacji zamieszczonych w metryce pogrzebowej wynika, że był on w chwili śmierci *ważnym sztatskim sowietnikiem* (radcą państwa).[218] Taką rangę szlachta w zaborze rosyjskim otrzymywała za zasługi na rzecz rządu rosyjskiego. Nie wiadomo, czym zasłużył się Eugeniusz, aby otrzymać ten tytuł. Urodził się prawdopodobnie w 1810 roku. Zmarł 4 lutego 1903 roku w wieku 93 lat. Zastanawiająca jest zbieżność z rokiem śmierci i liczbą lat jego brata Jakuba. Być może byli to bracia bliźniacy, a być może błędnie wpisano wiek zmarłego. Eugeniusz pozostawił dwie córki Józefę Marię po mężu Ostromęcką i Marię.[219]

Na starym cmentarzu katolickim w Grodnie odnalazłam grób Józefy z Janiewiczów Sakowiczowej. Jest to grób żony Eugeniusza Sakowicza. Z boku

---

[215] APB, P. Dikov, *Spisok...,* cz. 1, s. 94.
[216] LPAH w Wilnie, F. 604, op. 1, nr 5988, k. 2.
[217] APB, Księgi metrykalne kościoła janopolskiego, Wypisy o zaślubionych z 1861 r., nr 50, k. 170.
[218] AA w Białymstoku, Księgi metrykalne, księga pogrzebów za 1903, nr 65.
[219] AA w Białymstoku, Księgi metrykalne ….

umieszczone były dwie tabliczki. Na jednej z nich zachował się napis - Józefa z Sakowiczów Ostromęcka, a na drugiej – (nieczytelne imię) Ostromęcki. Jak wynika z tego pochowana jest tam córka Eugeniusza Józefa Maria. Potwierdzeniem może też być inskrypcja na płycie głównej grobu:

J.W. RADCZYNI
JÓZEFIE Z JANIEWICZÓW
SAKOWICZOWEJ
DOBREJ MATCE I ŻONIE
TEN POMNIK ŻALU I PAMIĘCI
JEJ CNÓT DOMOWYCH JAKO
WZÓR DO NAŚLADOWANIA
DLA JEJ DZIECI
MĄŻ ZASMUCONY POSTAWIŁ
UMARŁA 22 WRZEŚNIA 1848 R.
ŻYŁA LAT 29.

„J. W. Radczyni" Eugeniusz Sakowicz był „sztatskim sowietnikiem", czyli radcą.

Grodno. Stary cmentarz katolicki. Grób Józefy z Janiewiczów Sakowiczowej.
Fot. Izabela Szymańska, 2004.

O kolejnym z braci Witoldzie niestety niewiele informacji udało mi się zdobyć. Wiem jedynie, że był właścicielem dwóch wsi w powiecie łomżyńskim guberni augustowskiej. Były to Siestrzanki i Mocarze.[220] Z informacji znajdujących się w testamencie Alberty Małachowskiej wiem, że pozostawił syna Mariana Sakowicza.[221]

2. Młodeccy.

Rodzina Młodeckich miała w swoim posiadaniu Królowy Most v. Janopol do chwili, gdy przestał funkcjonować jako majątek prywatny, tj. do 1944 roku. Nabyli go od ostatniej spadkobierczyni rodu Sakowiczów – Janiny Dederko – w 1921 roku. Była to stara rodzina szlachecka pieczętująca się herbem Półkozic.

Herb Półkozic
Rysunek Tadeusza Gajla.
Źródło: *Polskie rody* …, s. 295.

Legenda herbowa opowiada o pewnym rycerzu polskim Stawiszu. Stawisz w zamku Eczet oblężonym przez pogan bronił się bardzo długo i mężnie. Zamek

[220] APB, KWA i RGA, nr 129.
[221] LPAH w Wilnie, F. 604, op. 1, nr 5988, k. 3.

był bardzo dobrze ufortyfikowany, tak, że nieprzyjaciel nie mógł go w żaden sposób zdobyć. Ostatecznym sposobem było jedynie głodem, zamkniętych w zamku, zmusić do poddania się. Rycerze wytrzymali oblężenie przez dłuższy czas, ale zapasy ubywały. Wtedy to rycerz Stawisz wpadł na pewien pomysł. Kazał zabić osła i kozę. Krwią zabitych zwierząt pomazano skóry wołowe i wywieszono je na murach zamku. Natomiast kawałki mięsa rzucano do obozu nieprzyjaciela. Ten, gdy zobaczył, że przeciwnicy jeszcze dużo jedzenia mieli i ani głodem, ani siłą nie udało mu się ich zwyciężyć, od zamku ustąpił. Pan tego zamku pochwalił odwagę Stawisza i nadał mu herb. W herbie tym znalazła się głowa osła i pół kozy.[222]

Młodeccy herbu Półkozic pochodzili z województwa sandomierskiego. Mieli dobra Młodecin i Wielki Młodecin. Mikołaj podstarosta krakowski w 1450 roku otrzymał nadanie prawa magdeburskiego dla wsi Młodecin i Stara Wieś w powiecie radomskim. Z tej rodziny Stanisław lub Stanisław – Dionizy z Wielkiego Młodecina viceregent, cześnik łukowski (1706 r.). Z żony Łucji miał synów: Arnolfa, Mikołaja, Pawła, Sebastiana i Wiktora. Z nich Paweł podczaszy inflancki żonaty był dwa razy. Najpierw z Zuzanną Żeleńską v. Malicką, a następnie z Aleksandrą Ossolińskią. Miał synów Stanisława i Józefa.[223] Linia osiadła w województwie nowogródzkim brała przydomek „Stawisz”.[224]

Młodeccy właściciele Królowego Mostu v. Janopola pochodzili właśnie z tej starej i możnej rodziny szlacheckiej. Być może nawet od wymienionego tu wyżej Stanisława z Wielkiego Młodecin i jego syna Pawła. Wskazuje na to kilka rzeczy. Na przykład często powtarzające się imiona w tej rodzinie – Stanisław, Józef, Paweł. W tradycji rodów szlacheckich często nadawano synom, zwłaszcza pierworodnym imiona ojców lub dziadków, dlatego często powtarzały się te same imiona. Ponadto w nekrologu Stanisława Młodeckiego, właściciela Królowego Mostu v. Janopola, tytułowano go Stanisławem z Wielkiego Młodecina.[225] I jeszcze jedno potwierdzenie, Anna, żona Józefa Młodeckiego,

---

[222] *Herby …*, s. 771.
[223] S. Uruski, *Rodzina …,* t. XI, s. 158.
[224] *Polska Encyklopedia …,* t. 8, Warszawa 1937, s. 300.
[225] Materiały udostępnione przez Wojciecha Załęskiego.

nosiła po ślubie nazwisko Anna Stawisz – Młodecka.[226] Jak wynika z powyżej przedstawionych materiałów źródłowych Młodeccy z Janopola v. Królowego Most pochodzili ze szlacheckiej rodziny herbu Półkozic. Posługiwali się również przydomkiem „Stawisz".

Stanisław Józef Młodecki kupił majątek Królowy Most v. Janopol dla swego syna Józefa. Do chwili swojej śmierci zarządzał nim wraz z synem. Niewiele informacji udało mi się zdobyć o nim samym.

Stanisław Młodecki urodził się w 1869 roku. Jego ojciec Paweł zmarł w 1888 roku, pochowano go na cmentarzu w Szreniawie, w grobowcu Wielopolskich. W swoim testamencie z 1925 roku umieścił pewne polecenie. *Nakładam obowiązek na syna mego Józefa solenny, sprowadzić zwłoki ojca mego Pawła zmarłego w 1888 roku. Leży na cmentarzu w Szreniawie, w grobie Wielopolskich ..., w grobie tym są dwie trumny jedna drewniana Wielopolskiego, druga metalowa biała ze złotym krzyżem, w której śp. ojciec mój Paweł leży. Tę trumnę trzeba sprowadzić lub tam na miejscu grób solidny zrobić i pochować. Zwłoki Jana Młodeckiego wuja mają być przeniesione do kościółka prywatnego w Królowym Moście i tam ma być pochowany, jak również i ja.*[227] Stanisław Młodecki zmarł 10 sierpnia 1925 roku w wieku 56 lat. Pogrzeb odbył się w majątku Królowy Most 18 sierpnia tego roku.[228] Pozostawił dwoje dzieci – syna Józefa i córkę Irenę.

O córce niewiele udało mi się dowiedzieć. Po mężu nosiła nazwisko Murdzieńska. Przed drugą wojną światową mieszkała w Krakowie.[229]

Józef Młodecki w 1925 roku odziedziczył w spadku po ojcu majątek Królowy Most v. Janopol. Ojciec w testamencie wyznaczył mu jeszcze jeden obowiązek. Józef musiał ożenić się, ale *wybrednie i w swojej sferze.*[230] Spełnił go wybierając na żonę Annę z baronów Zachertów. Ślub odbył się 12 stycznia 1929 roku.[231] Małżeństwo trwało 8 lat. Jak wynika z artykułu zamieszczonego w

---

[226] Nekrolog Anny z Zachertów Młodeckiej, „Echo Białostockie", nr 38, 1937, s. 4.
[227] APB, Sądowy zbiór …, nr 530, *Testament,* k. 1 – 2.
[228] Materiały udostępnione przez Wojciecha Załęskiego.
[229] Informacje uzyskane od Jana Zacherta.
[230] APB, Sądowy zbiór …, nr 530, *Testament,* k. 2.
[231] Informacja uzyskana od Jana Zacherta.

„Nazukos”, nie przyniosło ono szczęścia pannie młodej. *Jako, że pan rotmistrz miał charakter zabawowy i niezbyt sobie cenił ciepło rodzinnego ogniska.*[232]

Zdjęcie ślubne Józefa Młodeckiego i Anny z Zachertów.
Źródło: Z archiwum „Nazukos” udostępnione przez Wojciecha Załęskiego.

Anna Zachert urodziła się 11 maja 1893 roku. Wraz z rodziną mieszkała w Supraślu. Małżeństwo z Młodeckim, po ośmiu latach, przerwała śmierć Anny. Zmarła ona 5 lutego 1937 roku w Supraślu. Została pochowana na cmentarzu w Supraślu, po prawej stronie kaplicy Zachertów. Później przeniesiono trumnę do środka kaplicy. Zwłoki miały być przewiezione do Zgierza, ale tego nie uczyniono.[233]

[232] W. Załęski, *Ślub rotmistrza z Anną,* „Nazukos”, nr 160, 1997, s. 7.
[233] Informacja uzyskana od Jana Zacherta.

Ś. P.

z bar. Zachertów

Anna Stawisz-Młodecka

po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 5-go lutego 1937 r. w Supraślu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dn. 9 lutego, o godz. 3-ej po poł., po którym nastąpi wyprowadzenie i tymczasowe złożenie zwłok w kaplicy rodziny Zachertów w Supraślu.

O terminie przewiezienia zwłok do Zgierza nastąpi osobne zawiadomienie.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych zrozpaczeni

271 MATKA, MĄŻ, BRACIA i BRATOWA

Nekrolog Anny z Zachertów Młodeckiej. „Echo Białostockie" z 7 lutego 1937 r., nr 38, s. 4. Źródło: Z archiwum Nazukos udostępnione przez Wojciecha Załęskiego.

Supraśl. Grobowiec Zachertów na cmentarzu katolickim. Fot. Izabela Szymańska, 2002.

Ród Młodeckich pełen był tradycji wojskowych. Wśród nich byli: rotmistrzowie królewscy, oficerowie i kapitanowie wojsk. Często otrzymywali za swe zasługi różne odznaczenia.[234] Te rodzinne tradycje wojskowe zaważyły na losach Józefa Młodeckiego, który wybrał drogę kariery wojskowej. Początkowo był żołnierzem I pułku ułanów Legionów Polskich. W 1919 roku zmieniono

[234] S. Uruski, *Rodzina …,* t. XI, s. 158 – 160; *Polska encyklopedia …,* t. 8, s. 300 – 301.

nazwę na II Pułk Szwoleżerów. [235] Nazwa „szwoleżerowie" została nadana w II Rzeczypospolitej pułkom lekkiej jazdy wywodzącym się z pułków Ułanów Legionów Polskich. Różnili się oni od pozostałych pułków kawalerii okrągłymi czapkami i proporczykami. Józef Młodecki piastował stanowisko rotmistrza[236].

W „Żołnierzu Polskim" z 1922 roku zamieszczony został fotoreportaż z pobytu Józefa Piłsudskiego na Górnym Śląsku. Jedna z fotografii jest z podpisem – Naczelnik Państwa odbiera raport od rotmistrza Młodeckiego z II pułku szwoleżerów. Rotmistrz na koniu. Z dalszej informacji wynika, że został zwycięzcą rajdu konnego na trasie Warszawa – Tarnobrzeg.[237]

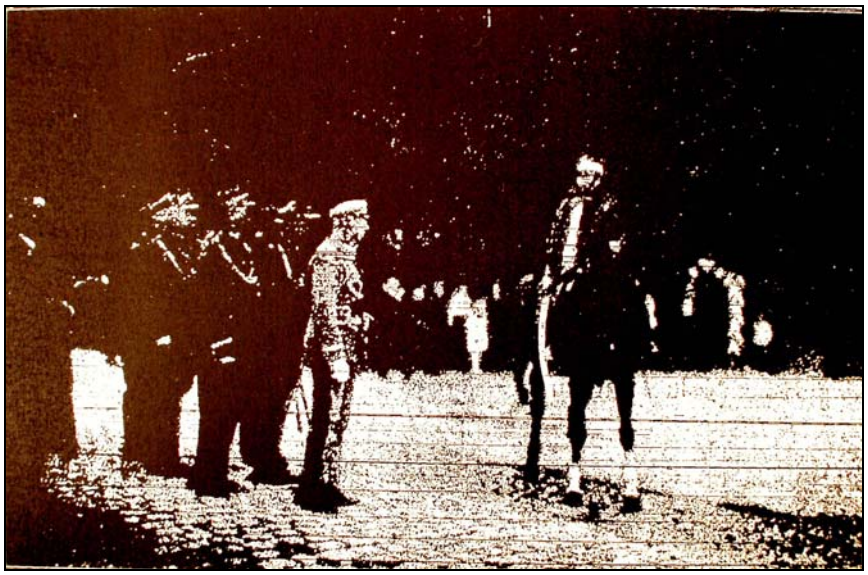

Józef Młodecki składa raport Naczelnikowi Państwa.
Źródło: „Żołnierz Polski", nr 38, 1922, s. 10.

Wiosną 1921 roku II pułk szwoleżerów został przeniesiony do stałego garnizonu w Bielsku – Białej. Do 1926 roku pułk stacjonował w Bielsku. W uznaniu zasług wojennych odznaczono 83 żołnierzy tego pułku srebrnym krzyżem orderu „Virtuti Militari". [238] Na liście odznaczonych tym krzyżem V klasy wymieniono rotmistrza Józefa Młodeckiego.[239]

---

[235] L. Kukowski, *Oddziały kawalerii II Rzeczypospolitej,* Grajewo 2004, s. 29.
[236] Stopień oficerski w kawalerii, odpowiednik kapitana.
[237] *Z pobytu Naczelnika Państwa na Górnym Śląsku,* „Żołnierz Polski", nr 38, 1922, s. 10.
[238] L. Kukowski, *Oddziały…,* s.31.
[239] *Zarys historii wojennej II-go pułku szwoleżerów rokitniańskiech,* Warszawa 1929, s. 37.

Rotmistrz Młodecki został ranny podczas działań wojennych. Jego ojciec Stanisław w swoim liście z 3 marca 1921 roku, do Starostwa w Białymstoku, tak oto opisuje syna – *Kupiwszy od państwa Dederków majątek ziemski Królowy Most (...) dla syna mego Józefa rotmistrza I-go pułku szwoleżerów, obecnie inwalidy z powodu odniesionych ciężkich ran w obecnej wojnie.*[240]

Po osiedleniu się w majątku Józef Młodecki zarządzał nim do wybuchu II wojny światowej. Potem opuścił Królowy Most i dalsze jego losy nie są znane.

[240] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Pismo S. Młodeckiego....

Rozdział III

Ślady powstania styczniowego w majątku Janopol v. Królowy Most.

1. Sytuacja na Białostocczyźnie przed powstaniem.

Po wojnach napoleońskich w 1812 roku w obwodzie białostockim obowiązywało rosyjskie ustawodawstwo. Zlikwidowano unickie cerkwie (1839 rok) i zamieniono je na prawosławne. Prawosławie zaczęło przybierać charakter religii państwowej.

Krwawo stłumiono powstanie listopadowe z 1830 roku. Jego uczestnicy stracili majątki. Wyeliminowano z języka urzędowego słowo „szlachta". Przeprowadzano rewizję dowodów szlachectwa. Ci, którzy nie potrafili udowodnić szlacheckiego pochodzenia, zostali pozbawieni prawa nabywania zasiedlonych majątków, a jeśli już posiadali dobra zmuszeni byli sprzedać je w ciągu 3 lat. Wzmagała się rusyfikacja.[241]

Do 1842 roku Białostocczyzna była dość luźno administracyjnie związana z Cesarstwem. Trzy powiaty: białostocki, sokólski i bielski, pomimo tego, że podlegały administracji carskiej stanowiły odrębny obwód białostocki. Został on zlikwidowany w 1842 roku i wcielony do guberni grodzieńskiej.

Pogorszyła się sytuacja chłopów pańszczyźnianych. Zmieniono podstawę wymiaru pańszczyzny. W miejsce powinności chłopów pańszczyźnianych z gruntów, pobieranej w zależności od wielkości posiadanego gospodarstwa, wprowadzono tzw. poduszne. Polegało ono na tym, że każdy chłop, nawet bezrolny, podlegał jednakowemu obciążeniu.[242]

W 1846 roku do wsi białostockich dotarła wiadomość o powstaniu krakowskim. Chłopi zaczęli odmawiać odrabiania pańszczyzny. W 1855 roku zmarł car Mikołaj I. Jego miejsce zajął car Aleksander II. Nie zmieniło to jednak sposobu rządzenia i sytuacji panującej na tym terenie. W latach sześćdziesiątych

[241] W. Tatarczyk, *Powstanie ...*, s. 11.
[242] H. Matejczyk, *Przed powstaniem styczniowym,* [w:] „Świat i Ludzie", nr 9, 1954, s. 2.

rozpoczęły się polityczne konspiracje, a naród wybrał drogę do niepodległości w formie walki.[243]

Władze carskie postanowiły przeprowadzić reformę rolną. W tym celu wydano ukaz o reformie rolnej 19 lutego 1861 roku, ale niestety nie zadowalał on chłopów.

2. Sytuacja w majątkach przed uwłaszczeniem.

Już w latach czterdziestych XIX wieku na terenie guberni grodzieńskiej zaczęto odchodzić od gospodarki wyłącznie rolnej. Wzrastająca liczba konsumentów spowodowała rozwój stosunków towarowo – pieniężnych. Stacjonujące wojsko, robotnicy sezonowi i nierolnicza ludność powiększali liczbę konsumentów. Spowodowało to potrzebę rozwoju przemysłu. Upadek powstania listopadowego i zniszczenia z nim związane, a także wprowadzenie w 1832 roku granicy celnej między Królestwem Polskim a Rosją spowodowało skupienie produkcji przemysłowej na terenie Białostocczyzny.

Na terenie powiatu białostockiego, nie uwzględniając samego miasta Białegostoku, funkcjonowało w tym czasie: 21 fabryk sukna i kortów, 16 gorzelni, 9 browarów, 2 fabryki terpentyny, 8 cegielni, 25 garncarni, 1 przędzalnia bawełny, 1 farbiarnia, 1 fabryka powroźnicza i 2 garbarnie. Ważnym czynnikiem rozwoju przemysłu było otwarcie w 1862 roku kolei żelaznej z Warszawy do Petersburga.

Zajmowano się również rolnictwem. Uprawiano zboże, duże ilości lnu, ziemniaki. Hodowano konie, bydło rogate i bardzo duże liczby owiec. Owce zaspakajały głównie potrzeby rynkowe przemysłu włókienniczego.

Istniała jeszcze pańszczyzna jednak właściciele majątków ziemskich coraz częściej przenosili chłopów na czynsze. Zamieniano też daniny naturalne (kury, jaja, grzyby itd.) na pieniądze. Nadal jednak większość pracy folwarcznej wykonywali chłopi pańszczyźniani. Podczas odbywania dni pańszczyzny orali, bronowali, siali i zbierali zboże, kosili i zbierali siano, budowali budynki,

[243] W. Tatarczyk, *Powstanie ...,* s. 12.

odwozili gotowe produkty na wyznaczone miejsca. Jednakże w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku zacofanie gospodarstw chłopskich i brak czasu na pracę u siebie doprowadziło do spadku liczby chłopów pańszczyźnianych. Przez większość czasu zajęci pracą na rzecz folwarku pańskiego mogli uprawiać swoją ziemię jedynie nocami, w święta lub w czasie niepogody. Często doprowadzało to do nieurodzajów. [244]

Od 1845 roku przez okres dwunastu lat na terenie Białostocczyzny panowała klęska nieurodzajów. W tym czasie pożywieniem większości chłopów stała się lebioda, pokrzywa, do mąki dodawano suszoną korę brzozy.[245]

Ukaz o reformie rolnej z 19 lutego 1861 roku nie przyniósł większych zmian w położeniu chłopów. Ustawa ta ustaliła, co prawda stosunek prawno – własnościowy, ale nie zniosła stosunków dominalnych. Chłopi za otrzymaną ziemię musieli zapłacić. Rząd udzielił im długoterminowych pożyczek, które kiedyś musiały być spłacone. Taka sytuacja nie zadowoliła chłopów.[246]

3. Czasy powstania styczniowego.

W marcu 1861 roku nasiliły się bunty chłopskie. Włościanie przestali odrabiać pańszczyznę w majątkach dziedziców. Za takie postępowanie chłopów wojsko karało chłostą, biciem kolbami i bagnetami. Bunty włościańskie nadal jednak nie ustępowały.[247]

Dnia 19 lutego 1861 roku odczytano chłopom w kościołach i cerkwiach manifest carski o zniesieniu poddaństwa. Sporządzony w języku rosyjskim sprawiał wiele trudności w zrozumieniu treści przez niewykształconych chłopów. Doszło do krwawych i burzliwych rozruchów. Wojsko musiało bagnetami i kolbami rozpędzić zebrane gromady włościan.[248] Pomimo tego chłopi coraz częściej i liczniej brali udział w organizowanych wiecach i naradach. Było to

[244] S. Szczotka, *Zaburzenia chłopskie w Białostocczyźnie (1861 - 1869),s*. 44 – 51.
[245] H. Matejczyk, *Przed powstaniem ...,* s. 2.
[246] *Zarys rozwoju ...,* s. 6 – 10.
[247] W. Tatarczyk, *Powstanie ...,* s. 13.
[248] F. Biłgorajski, *Pamiętnik ...,* s. 16 – 19.

jednak nie zorganizowane i chaotyczne. Aby temu nadać właściwy tor musiała powstać organizacja, która zdolna byłaby pokierować tym zrywem.[249]

Wielkie zasługi miał tu Bronisław Szwarce, inżynier budujący kolej Petersburską. W marcu 1861 roku utworzył organizację czerwonych, „Koło Białostockie". W jej skład wchodzili pracownicy kolei, fabryk, urzędów państwowych i rzemieślnicy.[250] Spiskowcy dążyli do osiągnięcia niepodległości. Pragnęli suwerenności państwowej oraz prawa własności ziemi dla chłopów. Chcieli nie dopuścić do wykorzystania przez rząd carski ruchu chłopskiego. Dążyli do opanowania go i skierowania do walki z caratem.[251]

Bronisław Szwarce w liście do Ludwika Mierosławskiego, pisanym z Białegostoku 24 września 1861 roku, tak oto oceniał sytuację w okręgu białostockim w tym roku: *Cała Polska wre i gotuje się do powstania (...). My się na Litwie przykładamy do ogólnego ruchu, oczekując chwilę zmartwychwstania (...). Lud wiejski tutejszy, chociaż nie okazywał nigdy tyle gotowości, co lud w Kongresówce, chociaż szkaradnie odstręczony przez większą część obywateli (...), chociaż wyraźnie podburzany do rzezi przez PP. Nazymowów, Rożnowów i innych, poprawia się, co dzień i staje się nam coraz przychylniejszym. Jest jeszcze dla niego wielki bodziec, to jest owe przerobienie gwałtem za Mikołaja litewskich unitów na prawosławnych (...).*[252] Litwą określano między innymi tereny Białostocczyzny.

Ogniskami ruchu powstańczego na Białostocczyźnie były majątki: Czaplin (Henryka Rogowskiego), Horodniany (Tomasza Kobylińskiego), Sobótka (Bolesława Ołdakowskiego), Tylwica (Napoleona Ołdakowskiego), Zalesiany (Kazimierza Kobylińskiego). Niektórzy właściciele majątków mieli odmienne zdanie. Według nich należało sprawiedliwie rozwiązać sprawę chłopską i stworzyć niezależną Polskę w granicach przedrozbiorowych, ale pod berłem cara rosyjskiego. Pragnęli oni włączenia tych terenów do Królestwa Polskiego i autonomii. W sytuacji rewolucyjnej władze carskie pomimo tego, że

---

[249] Z. Kosztyła, R. Kraśko, *Z dziejów powstania* ..., s. 8.
[250] O. Morozowa, *Bronisław Szwarce.* Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982, s.46.
[251] R. P. Rogowski, *Rok 1863* ..., s. 9.
[252] M. Złotorzycka, *Bronisław Szwarce o sytuacji okręgu białostockiego w 1861 roku,* „Przegląd Historyczny", t. 45, z. 4, 1954, s. 761 – 762.

nie popierały takiego stanowiska, dawały jego przedstawicielom niezobowiązujące obietnice. Powstał Komitet Białych. W jego skład weszli m.in.: Jakub Giejsztor, Hieronim Kieniewicz, Aleksander Orzeszko.[253]

W czerwcu 1861 roku manifestacje w Białymstoku i okolicach przybrały na sile. Często tym wystąpieniom towarzyszyły pieśni patriotyczne, śpiewano między innymi *Boże coś Polskę* i *Z dymem pożarów.* [254]

Podczas pochmurnej styczniowej nocy z 22 na 23 w 1863 roku rozpoczęło się powstanie. Nastąpiło to niespodziewanie nawet dla większości spiskowców, nie przygotowanych jeszcze do podjęcia zbrojnej walki. Doprowadziła do tego decyzja naczelnika rządu cywilnego Aleksandra Wielopolskiego. Miała ona sparaliżować dążenia narodowowyzwoleńcze, a przyśpieszyła decyzję o podjęciu walki. Chodzi tu o przymusowe wcielenie dziesięciu tysięcy młodych Polaków do armii carskiej. Brankę zarządzono w połowie stycznia 1863 roku. Młodzież została zmuszona do ukrycia się w lasach. Jedyną formą pomocy było natychmiastowe podjęcie walki zbrojnej.[255]

Na Białostocczyźnie powstanie rozpoczęło się w kwietniu koncentracją uczestników podczas Zielonych Świątek (19 maja według starego stylu). Nastąpiło to we wsi Kamionce należącej do majątku Majówka. Funkcjonował wówczas zwyczaj udawania się katolików z okolicznych miejscowości w procesji do Supraśla. Dawało to możliwość przejścia organizujących się uczestników niezauważonym przez władze. Pomogło to w koncentracji i konspiracyjnemu przemieszczaniu się powstańców.

Pielgrzymki udawały się Traktem Napoleońskim i właśnie w Królowym Moście dochodziło do rozłączenia się uczestników i pielgrzymów. Ci pierwsi kierowali się w prawo do Kamionki, a drudzy w lewo do Supraśla.[256] Fakt ten mogą potwierdzać wspomnienia powstańców Ignacego Aramowicza i Pawła

---

[253] W. Tatarczyk, *Powstanie ...,* s. 20 – 21.
[254] Z. Kosztyła, R. Kraśko, *Z dziejów powstania ...,* s. 15.
[255] L. Ratajczak, *Powstanie styczniowe – w kręgu wojny partyzanckiej,* [w:] *Obok Orła znak Pogoni… Powstańcy styczniowi na Białostocczyźnie,* pod red. Z. Kosztyła, Białystok 1985, s. 5.
[256] J. Maroszek, *Supraśl. Dzieje klasztoru i miasta,* w druku.

Powierzy. Pierwszy z nich wskazuje jako miejsce koncentracji Kamionkę, drugi zaś lasy koło Królowego Mostu.[257]

Paweł Powierza w swoim pamiętniku tak oto opisywał początek powstania na Białostocczyźnie. *W styczniu 1863 roku dowiedzieliśmy się, że w Królestwie Polskim wybuchło zbrojne powstanie, oraz, że w Białymstoku Maniukin, wojenny naczelnik, polecił aresztować wiele osób, bo młodzież uciekała za granicę do pobliskich partii. (...) Litwa tymczasem organizował się. Kto zebrał 10 stawał się dziesiętnikiem, kto miał 10 dziesiętników-setnikiem itd. Byli ustanowieni naczelnicy powiatów i miast, naznaczeni pułkownicy, wojewodowie i inne władze. Wszystko zdawało się być w porządku, żołnierzy nie brakowało, naczelników było pod dostatkiem, czekano tylko na hasła do wystąpienia, lecz najważniejszej rzeczy nie było – broni.*[258]

Paweł Powierza pochodził z rodziny drobnoszlacheckiej. Urodził się 24 stycznia 1844 roku. Wraz z rodzicami i rodzeństwem mieszkał w Niewolnicy Nargilewskiej koło Białegostoku.[259] W archiwum parafialnym kościoła juchnowieckiego, w księdze – *Ludność parafii Juchnowiec w 1862 roku* – znajdują się spisy katolików zamieszkałych na terenie parafii. Wśród osób tam wymienionych znalazła się również rodzina Powierzów – *Dwór Niewolnica Nargilewska: pan Antoni Powierza lat 69, żona Antonina lat 55, syn Paweł lat 18, córka Łucja lat 20, druga córka Konstancja lat 13.*[260]

Paweł Powierza w 1862 roku jako maturzysta ukończył gimnazjum męskie Ziegelmana w Białymstoku. Po wybuchu powstania postanowił, że wstąpi do oddziału partyzanckiego działającego w okolicach Białegostoku, aby walczyć z wojskami rosyjskimi. Na przełomie maja i czerwca zaciągnął się do oddziału konnego Kazimierza Kobylińskiego. Tu spotkał wielu kolegów szkolnych.

---

[257] I. Aramowicz, *Marzenia ...,* s. 9; P. Powierza, *Wspomnienia ...,* s. 12.
[258] P. Powierza, W*spomnienia ...*, s. 11.
[259] P. Powierza, W*spomnienia ...,* s. 3.
[260] Cyt. za J. Maroszek, *Paweł Powierza.Wspomnienia z Powstania Styczniowego 1863 roku. Testament moralny autora,* recenzja, „Białostocczyzna", nr 2, 1996, s. 100.

Po powstaniu musiał przebywać pod nadzorem policyjnym. Zajął się rolnictwem biorąc w dzierżawę majątki. Zmarł 1 grudnia 1914 roku w Warszawie i pochowany został na cmentarzu Powązkowskim.[261]

Powiat białostocki wziął czynny udział w powstaniu styczniowym. Na tym terenie działały liczne grupy i oddziały powstańcze. Ich liczebność wahała się od kilkuset do kilku tysięcy ludzi. Częstym zjawiskiem było przechodzenie powstańców z jednego oddziału do drugiego, w zależności od warunków. Bardzo często też kilka oddziałów łączyło się w jeden większy.

Uzbrojenie było niestety dość słabe. Z broni palnej na wyposażeniu były strzelby strzałkowe, dubeltówki, karabiny, rewolwery i pistolety. Kosy na sztorc osadzone i szable stanowiły białą broń. Istniała bardzo duża dysproporcja pomiędzy siłami i uzbrojeniem oddziałów powstańczych a armią przeciwnika. Wypadająca niestety na korzyść tego drugiego. Dlatego też walki prowadzone były głównie w oparciu o naturalne przeszkody i lasy.

Oddziały powstańcze oprócz walk defensywnych prowadziły również działania zaczepne, szczególnie w okresie początkowym powstania. Atakowano wsie i miasteczka gdzie znajdowały się magazyny i oddziały carskie. Dezorganizowano transport, urządzano różnego rodzaju zasadzki.

Działaniami tymi poszczególnych powstańczych oddziałów kierowali dowódcy również zwani naczelnikami.. [262]

Nazwiska dwóch dowódców powstańczych wiążą się z Królowym Mostem v. Janopolem. Byli to Walery Wróblewski i Kazimierz Kobyliński. Pierwszy z nich urodził się 15 grudnia 1836 roku w miejscowości Żołudek na Grodzieńszczyźnie, w rodzinie niezamożnej szlachty. Po ukończeniu Instytutu Leśnego w Petersburgu w 1861 roku przybył do Sokółki. Został inspektorem szkoły leśnej i rozpoczął działalność organizacyjną. Mianowano go naczelnikiem drugiego okręgu województwa grodzieńskiego. Wróblewski na tym terenie (powiaty: białostocki, sokólski i bielski) rozbudował powstańczą organizację.[263]

---

[261] P. Powierza, W*spomnienia ...,* s. 3 – 4.
[262] Z. Kosztyła, R. Kraśko, *Z dziejów powstania ...,* s. 73 – 75.
[263] Z. Kosztyła, R. Kraśko, *Z dziejów powstania ...,* s. 39 – 41.

Drugi z nich, Kazimierz Kobyliński, urodzony 27 lutego 1816 roku w Niewodnicy. Osiadł w majątku Zalesiany [264]. Zorganizował i dowodził oddziałem konnej jazdy. Wraz z nim w oddziale walczyli jego dwaj synowie Adolf i Władysław, zięć Rafał Korycki, bratanek z Horodnian Adolf i siostrzeniec, który został jego adiutantem, Adolf Nowosielski.[265] Kazimierz Kobyliński niestety nie doczekał końca powstania poległ w jednej z bitew w 1863 roku.

W kwietniu 1863 roku przeprowadzono mobilizację pierwszych oddziałów powstańczych. *Na punkt zborny oddziałów białostockich wybrano lasy koło Królowego Mostu, należące do marszałka szlachty Jakuba Sakowicza. Stawiło się do tysiąca powstańców. Byli to przeważnie: urzędnicy, studenci, uczniowie, oficjaliści i drobna szlachta. Mniej więcej połowa miała broń palną, a pozostali kosy.*[266] Walery Wróblewski starał się dotrzeć do każdego miejsca zbiórki. Przyjmował raporty od dowódców nowo formujących się oddziałów, udzielał wskazówek. Całość zorganizowano w pięć oddziałów – trzy strzelecko – kosynierskie, jeden kosynierski i jeden jazdy konnej, dowodzony przez Kobylińskiego. Przeprowadzono intensywne szkolenia z musztry bojowej, konnej i regulaminów wojskowych.[267]

Wojska nieprzyjacielskie nie czekały bezczynnie na rozwój wypadków i po rozpoczęciu koncentracji powstańczej wyruszyły w ślad za grupującymi się oddziałami. Do pierwszej bitwy doszło 29 kwietnia 1863 roku pod wsią Waliły (w pobliżu Królowego Mostu). Oto jak wyglądał obraz bitwy w oczach jednego z jej uczestników Ignacego Aramowicza. *O wschodzie słońca, a było to 29 kwietnia, przebrnąwszy ruczaj zajęliśmy ostęp zwany Komotowszczyzna, rozłożono ognie. Nieprzyjaciel spodziewany był od strony, z której przyszliśmy, a więc frontem obozu mieliśmy ruczaj, a za nim wzgórze Pereciosu, z boków i w tyle błotne łąki (...), najsuchsze pole było w tyle obozu i tam też wysłano pierwszą kompanię na musztrę. Wysuwającym się nieco od obozu ku Waliłom*

---

[264] J. Maroszek, *Paweł Powierza..,* s. 103.
[265] *Białystok…,* s. 159.
[266] P. Powierza, W*spomnienia …,* s. 12.
[267] Z. Kosztyła, R. Kraśko, *Z dziejów powstania …,* s. 44 – 45.

dało się słyszeć bębnienie. Następnie konni nasi dali znać, że Moskale idą i, że już zawrócili z gościńca na naszą ścieżkę, a więc zawołano: „Do broni!" Przed obóz wystawiono strzelców trzeciej kompanii i część pierwszej, pozostałych z pierwszej kompanii rozsypano na załamanym prawym skrzydle, a zaś strzelców drugiej kompanii na załamanym lewym skrzydle; wozy ustawiono w środku, a kosynierowi ze wszystkich kompanii, połączeni pod dowództwem Kobylińskiego, utworzyli rezerwę w tyle obozu. (...) Moskale jednocześnie objęli front i oba skrzydła. I trwał z obu stron ogień bezustanny (...). Nasze prawe skrzydło, gdy tam 4 ranili, zeszło; lewe zaś dłużej się trzymało, lecz musiało opuścić nareszcie plac boju popadłszy w krzyżowe strzały. Wozy, znajdująca się na nich żywność i odzież, pieniądze (...) do 1800 rubli srebrnych, i pieczęć wojenna województwa dostały się w ręce Moskali. (...) Bój trwał godzinę, Moskale pochwyciwszy wozy uchodzili wnet do lasu.[268]

O autorze tego pamiętnika, Ignacym Aramowiczu, niewiele można powiedzieć. Sam autor określił siebie jako mieszczanina pochodzącego z Białegostoku. Na złożonym w Rapperswilskim Muzeum egzemplarzu jego pamiętnika była następująca adnotacja – *Pamiętnik Aramowicza, profesora gimnazjum białostockiego, który był synem pobocznym sławnego Aramowicza i Polki, jednej z artystek teatrów warszawskich.*

Ignacy Aramowicz przed powstaniem był nauczycielem matematyki. W 1861 roku wstąpił do organizacji narodowej białostockiej i współpracował z Bronisławem Szwarcem i Konstantym Kalinowskim. W kwietniu 1863 roku, gdy rozpoczęły się walki powstańcze, w mieszkaniu Aramowicza zatrzymywał się naczelnik wojenny województwa grodzieńskiego pułkownik Onufry Duchyński. Stąd wychodziły też pierwsze organizacyjne rozkazy. Między 15 a 20 kwietnia Aramowicz wyruszył, aby wraz z innymi rozpocząć koncentrację pierwszych powstańczych oddziałów.

Początkowo Aramowicz pełnił funkcję skarbnika oddziału Juliana Ejtminowicza. Później został mianowany adiutantem pułkownika Duchyńskiego, którą to funkcję pełnił do 15 sierpnia 1863 roku. Duchyński ze względu na zły

[268] I. Aramowicz, *Marzenia* ..., s. 10 – 11.

stan zdrowia opuścił kraj i przekazał władzę Waleremu Wróblewskiemu. Wraz z władzą Wróblewski przejął i dawnego adiutanta.

Po bitwie stoczonej 19 stycznia 1864 roku pod Rutką Korybutową Aramowicz znalazł się na emigracji w Szwajcarii. Tam właśnie napisał swój pamiętnik. W 1872 roku powrócił do kraju, gdzie został uznany za przestępcę przez władze carskie i zesłany w głąb Rosji. W 1875 roku zmarł na zesłaniu, najprawdopodobniej w szpitalu kazańskim.[269]

Dziewiątego czerwca 1863 roku pod Królowym Mostem powstańcy stoczyli bitwę z oddziałami Moskali. Oddział powstańczy pod dowództwem Edwarda Kiersnowskiego „Groma" kilkakrotnie atakował wojska nieprzyjaciela. Carskim żołnierzom na pomoc nadeszły posiłki. Powstańcy zostali zaatakowani z trzech stron. Kiersnowskiemu udało się na szczęście przedrzeć przez atakujące oddziały i zająć dogodną pozycję. Bitwa przyniosła straty 22 powstańców.[270]

Również w okolicach Królowego Mostu, w pobliżu wsi Kołodno, oddziały powstańcze stoczyły kolejną bitwę. W wyniku tej potyczki wojska carskie wzięły do niewoli 90 powstańców. Powieszono ich na górze, zwanej Świętą Górą, w lesie niedaleko Kołodno.[271]

Starcia z wojskami carskimi były coraz częstsze, krwawe i uporczywe. Z każdym dniem sytuacja stawała się coraz trudniejsza. Na miejsce rannych i poległych przybywali nowi ludzie, ale to nie wystarczyło. Brakowało amunicji, broni, ubrań, butów i żywności.[272]

Oto jak Ignacy Aramowicz opisywał leśne obozowisko oddziału z początków powstania: *A wszędzie po lesie stoją szałasy w rzędy, z dachem ułożonym z kory, opuszczonym do ziemi, a bokami wyplecionymi z jedliny. A przed szałasami ogniska i ponad nimi wiszą kociołki, z których po zgotowaniu jemy kaszę łyżkami z odpowiednio wyciętej i wygiętej kory. A w bok od szałasów mamy wozy i arsenał, i kuźnię, i rymarzy, i nieco dalej jamy gotowe dla ukrycia rzeczy, których byśmy nie mogli unieść.*[273]

---

[269] I. Aramowicz, *Marzenia ...,* s. 77 – 78.
[270] S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863 – 1864,* Raperswil 1913, s. 330.
[271] W. Tatarczyk, *Powstanie ...,* s. 42.
[272] Z. Kosztyła, R. Kraśko, *Z dziejów powstania ...,* s. 47.
[273] I. Aramowicz, *Marzenia ...,* s. 13.

Niestety w okresie późniejszym sytuacja uległa diametralnej zmianie. Paweł Powierza tak wspominał ten okres: *Nastały chłody, a my źle odziani i najczęściej głodni kręciliśmy się we dnie po lasach, a na noc zdążali do dworów, ażeby najprędzej w oborze albo w owczarni cokolwiek ogrzać się i wypocząć. Nędza była nie do opisania. Bielizna przeważnie nie dochodziła do naszych rąk, a jeżeli dostawaliśmy ją to ze starych worków tak, ze trudno było ją nosić. (...) Głodowaliśmy bardzo często. Pożywieniem, jeżeli w ogóle dostawaliśmy je, była najczęściej wódka, słonina i chleb. Każdy otrzymywał kwartę spirytusu na dzień, którą wypijał, zakąsując słoniną. Ciepła strawa zdarzała się bardzo rzadko.*[274]

Ubiór powstańców stanowiło ubranie cywilne. W momencie, gdy trzeba było szybko rozproszyć się każdy z powstańców mógł ukryć się wśród miejscowej ludności. Wystarczyło tylko ukryć kokardy noszone przy ubraniu i broń. Oficerowie i podoficerowie wyróżniali się jedynie szarfami w odpowiednich kolorach, ewentualnie opaskami. W okresie jesieni i zimy wszyscy nosili kożuchy.[275]

Powstańcy jednak otrzymywali od ludności pomoc. Chłopi organizowali transport, opatrywali rannych, ukrywali powstańców w swoich domach. Dostarczano im żywność – suchary, mleko, chleb, wodę, czasami świeże mięso. Mieszkańcy wsi, w pobliżu, których obozowali powstańcy, uprzedzali o zbliżającym się wojsku carskim. Wskazywali przejścia przez puszcze i błota. Często dostarczali przewodników. Solidaryzowało się z powstańcami duchowieństwo parafialne katolickie, a niekiedy również prawosławne (głównie wywodzące się z unitów). Czynny udział w powstaniu i pomoc oddziałom zaoferowali posiadacze ziemscy.[276]

Pomimo tego wszystkiego powstanie styczniowe upadło. Zawiedli się zarówno „czerwoni" jak i „biali". Pierwsi z nich licząc na rozwój walki rewolucyjnej w Rosji, a drudzy czekając na interwencję zbrojną Zachodu.

---

[274] P. Powierza, W*spomnienia ...,* s. 42.
[275] Z. Kosztyła, *Oddział konny płk. Walerego Wróblewskiego,* [w:] *Obok Orła ...,* s. 29.
[276] W. Tatarczyk, *Powstanie ...,* s. 36 – 37.

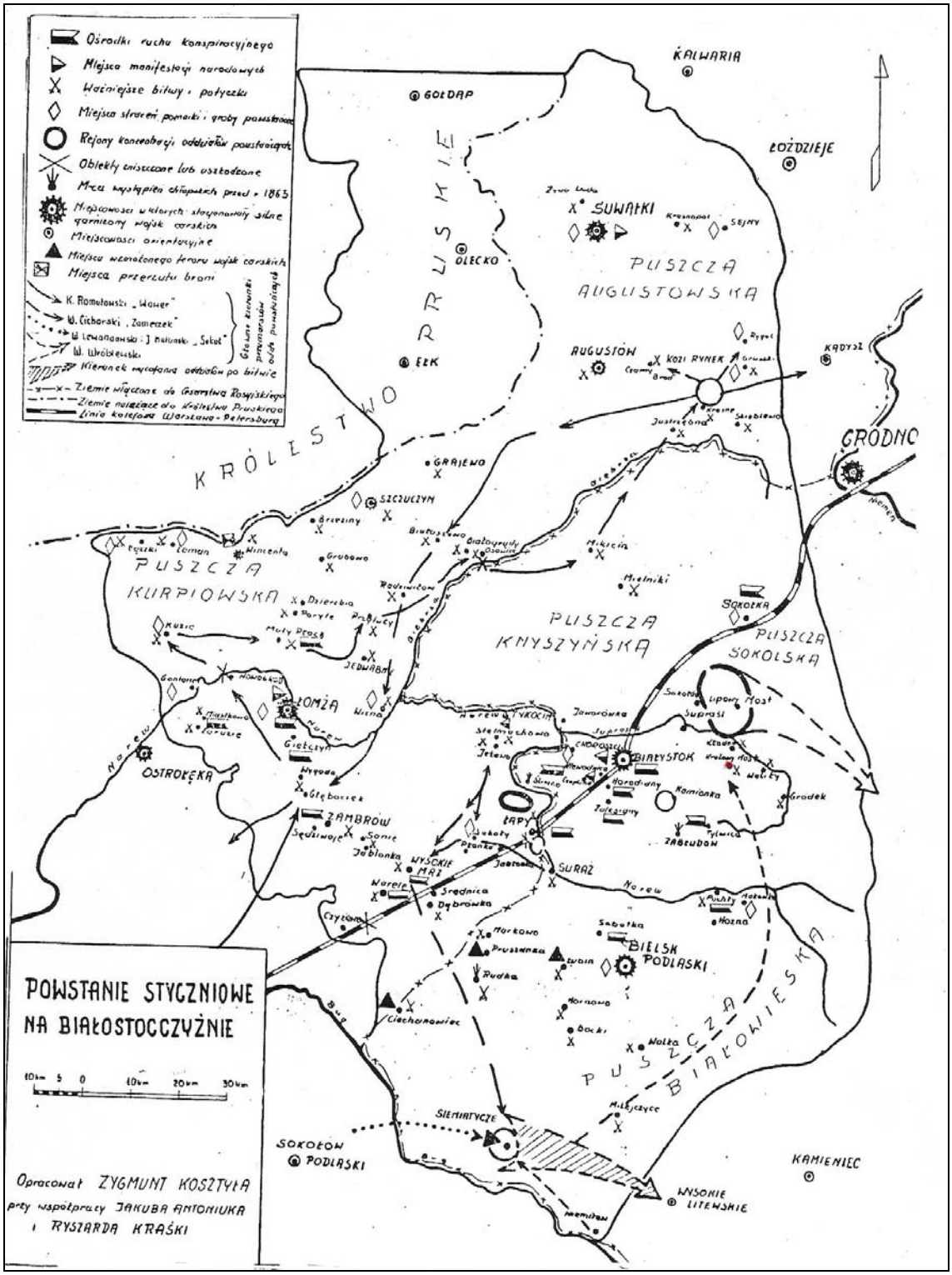

Powstanie styczniowe na Białostocczyźnie.
Źródło: Z. Kosztyła, R. Kraśko, *Z dziejów powstania ….*

Straty powstania były ogromne. Wielu poległych, wielu zesłanych na Sybir, wielu straconych w egzekucjach. Spalono wiele wsi. Ogromną liczbę majątków ziemskich skonfiskowano. W guberni grodzieńskiej stan wojenny trwał do 1870 roku.

Nastąpiła wzmożona rusyfikacja urzędów. Zwalniano Polaków z zajmowanych stanowisk. Zabroniono używania języka polskiego w urzędach. Pogłębiła się także rusyfikacja szkół. Usunięto z nich nauczycieli Polaków i język polski, a sprowadzono nauczycieli z Rosji. Rozpoczęto zakładanie szkół cerkiewno – parafialnych. W latach 1866 i 1867 zamykano i zamieniono na cerkwie kościoły katolickie.[277]

Represje popowstaniowe dotknęły również samego Królowego Mostu v. Janopola. Na szczęście majątek nie został skonfiskowany tak jak wiele majątków w pobliżu. Na przykład Michałowo – Niezbudka przekazana została carskiemu pułkownikowi Stankiewiczowi, majątek Majówkę otrzymał pułkownik Kawelin.[278]

Jednym z najdotkliwszych skutków powstania styczniowego, jakie dotknęły Królowy Most było zamknięcie kościoła katolickiego św. Anny, filii parafii białostockiej i zamienienie go na cerkiew prawosławną.

Dwudziestego pierwszego grudnia 1865 roku do generała – gubernatora Kaufmana wpłynęło podanie włościan wsi: Załuki, Pieszczaniki, Kołodno, Nowosiółki, Downiewo, Zasady i Sokole. Była to prośba o utworzenie w zamkniętym poprzedniego roku katolickim kościele cerkwi prawosławnej. *W Janopolskim kościele zbierali się „miateżniki”* [powstańcy] *przed wstąpieniem do „bandy”* [oddziału powstańczego]. *W ogóle wokół tego miejsca gdzie stoi kościół wiele było ofiar od bestialskich, zdemoralizowanych i zajadłych Polaków oddanych swojemu rządowi.*[279]

---

[277] W. Tatarczyk, *Powstanie …,* s. 55 – 56.
[278] P. Borowski, *Powstanie 1863 roku: szanse, oceny, tradycje,* [w:] *Obok Orła…,* s. 72.
[279] CAHB w Grodnie, F. 97, op. 1, nr 102, k. 21. Tłumaczenie z rosyjskiego własne.

Kościół katolicki św. Anny w Królowym Moście v. Janopolu po skasowaniu go w 1864 roku, zamieniono w 1870 roku na cerkiew prawosławną św. Aleksandra Newskiego.[280]

W styczniu 1887 roku utworzono w Królowym Moście szkołę cerkiewno-parafialną podległą duchowieństwu prawosławnemu.[281] Mógł to być jeszcze jeden z przejawów represji popowstaniowych.

Niemniej jednak powstanie styczniowe pozostawiło też pozytywne aspekty. Wzbogaciło doświadczenia w prowadzeniu wojny partyzanckiej i potwierdziło jej słuszność. Cywilna ludność opiekowała się wojskiem, a to było trudne do zniszczenia nawet przez potęgę militarną rosyjskiego państwa. Powstańcy nauczyli się taktyki walki w lasach. Władze carskie włożyło ogromny wysiłek w stłumienie powstania, a sam jego przebieg i siła natężenia zaskoczyły władze. Nastąpił wzrost polskiej świadomości narodowej.

Program agrarny powstańczy wpłynął na korzystniejsze warunki uwłaszczenia dla chłopów. Po zmianie zasad uwłaszczeniowych, na Białostocczyźnie, chłopi otrzymali większe nadziały ziemi niż były przewidziane w ukazie z 1861 roku. Zmniejszono powinności chłopów wobec dziedzica. Włościan pańszczyźnianych przeniesiono na czynsz, a sam czynsz zmniejszono o 20%.[282]

Powstanie styczniowe pozostawiło trwałe ślady w Królowym Moście. I chociaż jego ówczesny właściciel Jakub Sakowicz sam prawdopodobnie nie brał czynnego udziału w walkach powstańczych, został ukarany. Za pomoc i popieranie powstańców. Do dziś dnia wielu mieszkańców Królowego Mostu i okolicznych wsi pamięta miejsce z mogiłą na Świętej Górze. Nadal stoi kościół pamiętający czasy represji popowstaniowych.

---

[280] S. Borowik, *Parafia w ...,* s. 30.
[281] P. Bajko, *Rozkwit cerkiewnego szkolnictwa elementarnego w latach 80 i 90 XIX wieku na terenie obecnego woj. białostockiego,* [w:] „Białoruskie Zeszyty Historyczne", z. 11, Białystok 1999, s. 91.
[282] W. Tatarczyk, *Powstanie ...,* s. 57 – 58.

Rozdział IV

Kościół i cerkiew w majątku Janopol v. Królowy Most.

1. Kościół w Królowym Moście.

Czasy zaborów to okres walki z Kościołem rzymskokatolickim. Dobra ziemskie Janopol v. Królowy Most były w rękach katolickiej rodziny Sakowiczów. Nic, więc dziwnego, że zapragnęli oni mieć dom modlitwy na miejscu.[283]

Dzieje diecezji białostockiej były związane z diecezją wileńską. Po trzecim rozbiorze Białostocczyzna znalazła się jako obwód białostocki w zaborze rosyjskim. Białystok, Sokółka, Szudziałowo (filia Sokólska), Wasilków (filia Białostocka), Zabłudów zostały przejęte przez zarząd arcybiskupstwa mohylewskiego. W 1847 roku przyłączono je do diecezji wileńskiej.[284]

Według danych z 1855 roku diecezja wileńska miała 303 parafie i 75 filii. Od końca XVIII wieku widać wyraźny wzrost liczby kaplic w diecezji. Kaplice na kresach przeważnie funkcjonowały przy polskich dworach. Uczęszczali do nich właściciele majątków i służba dworska. Szczególnie ważną rolę odgrywały, gdy parafia była daleko. W drugiej połowie XIX wieku kaplice te stanowiły namiastkę parafii wobec przeszkód, jakie stawiał carat.

W związku z przeszkodami uniemożliwiającymi powstawanie nowych kościołów, niektóre kaplice prywatne przejmowały funkcje kościołów parafialnych.[285]

---

[283] A. Sadowski, *Katolicy w Gródku,* „Wiadomości Gródeckie", nr 7-8, 1999, s. 27.
[284] W. Jemielita, *Parafie rzymskokatolickie w północno-wschodniej Polsce,* [w:] *Granice i pogranicza. Historia codzienności i doświadczeń,* pod red. M. Liedke, J. Sadowskiej, J. Trynkowskiego, t. 2, Białystok 1999, s. 41.
[285] J. Skarbek, *Organizacja parafialna w diecezji wileńskiej w latach 1772/3 – 1914,* „Studia Teologiczne", t. 5/6, 1987 – 1988, s. 121 – 130.

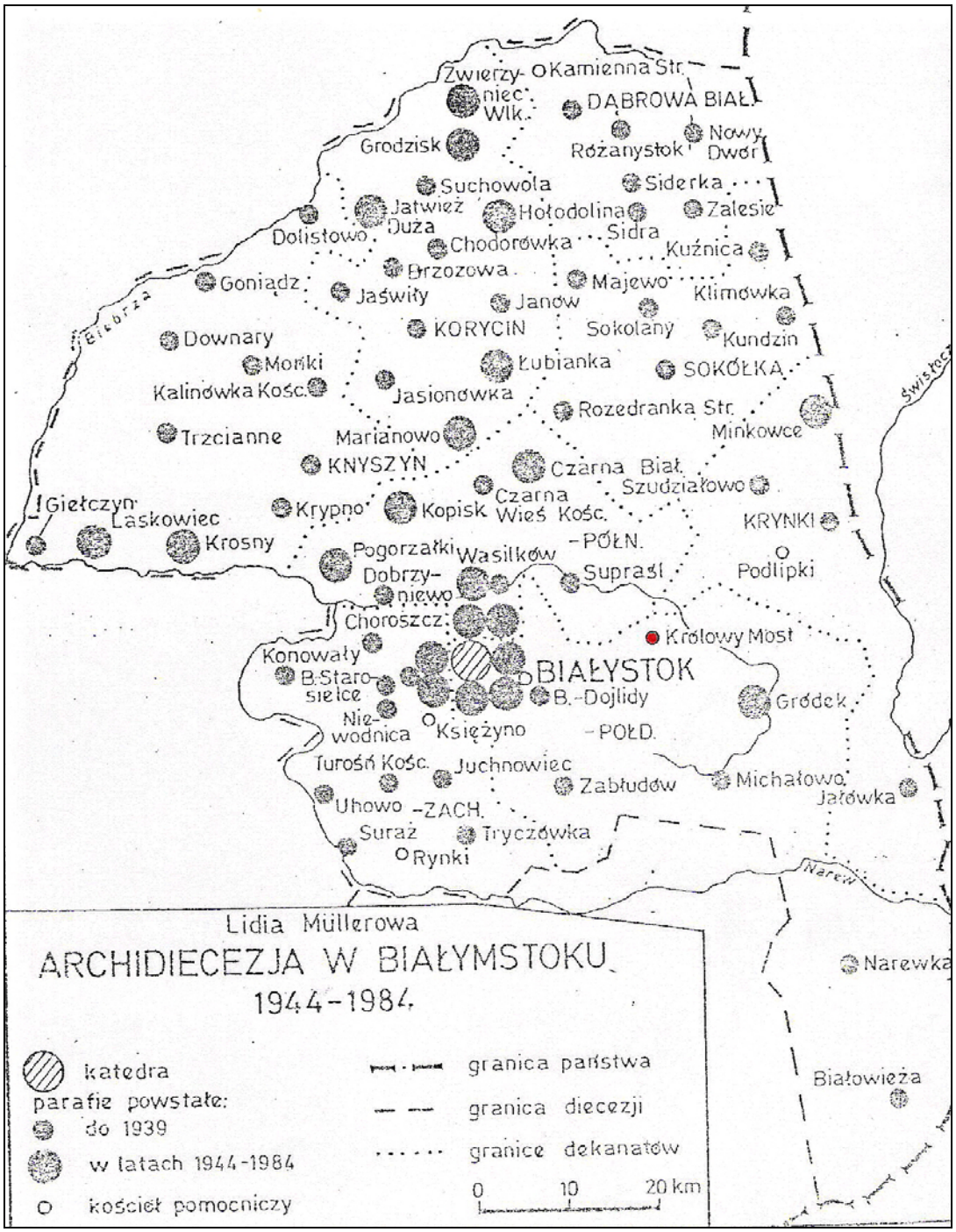

Zasięg archidiecezji w Białymstoku w latach 1944 – 1984.
Źródło: Lidia Müllerowa, O*rganizacja archidiecezji wileńskiej w latach 1914 – 1984,* „Studia Teologiczne", t. 5/6, 1987 – 1988.

Kościół pod wezwaniem św. Anny w Królowym Moście v. Janopolu ufundowany został staraniem właściciela majątku Jakuba Sakowicza. Św. Anna była matką Marii, a babką Jezusa. Wraz z mężem św. Joachimem bardzo długo

byli bezdzietnym małżeństwem, aż wreszcie urodziła im się córka. Imię Anna pochodzi od hebrajskiego „Hanna", czyli łaska. Jest patronką m.in.: matek, wdów, gospodyń domowych, małżeństw bezdzietnych. Czuwa na szczęśliwym dzieciństwem. Kieruje się do niej modlitwy o deszcz w czasie suszy, a także o poprawę pogody.[286]

7 lipca 1856 roku Jakub Sakowicz wystąpił z prośbą o zezwolenie na wybudowanie kaplicy w majątku Janopol.[287] 8 stycznia 1857 roku otrzymał zgodę na zbudowanie murowanej rzymskokatolickiej kaplicy.[288] W marcu tego samego roku zostały zatwierdzone plany budowy.[289]

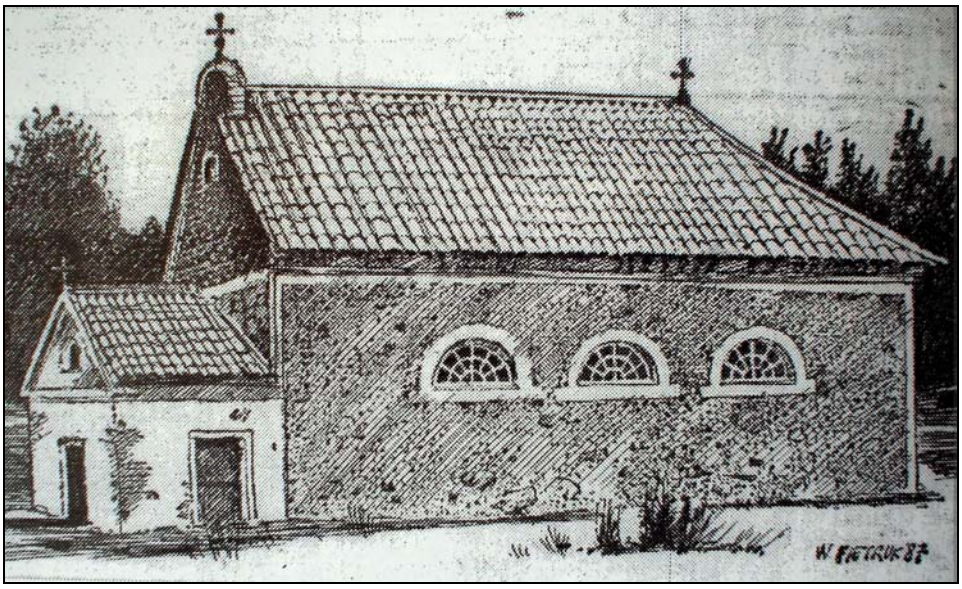

Kościół św. Anny w Królowym Moście.
Źródło: W. Pietruk, *Stare jest piękne. Architektura Białostocczyzny w rysunkach,* Białystok 1992, s. 94.

Mieszkańcy okolicznych wsi w większości byli wyznania prawosławnego. Jednakże Jakub Sakowicz podał bardzo przekonywujący argument przemawiający za wyrażeniem zgody. Kaplicę pozwolono wybudować tylko, dlatego, że żona Jakuba, Wiktoria była ciężko chora i stan jej zdrowia nie pozwalał na uczęszczanie do parafialnego kościoła w Białymstoku.[290]

[286] M. Day, *Wszyscy święci ich życie i czasy,* Warszawa 2002, s. 10; J. Kryńska, *Słownik patronów chrześcijańskich,* Białystok 2004, s. 15 – 16.
[287] CAHB w Grodnie, F. 1, op. 34, nr 2154, k. 3.
[288] CAHB w Grodnie, F. 1, op. 34, nr 2154, k. 4.
[289] CAHB w Grodnie, F. 1, op. 34, nr 2154, k. 14.
[290] CAHB w Grodnie, F. 1, op. 34, nr 2154, k. 1-2.

Oczywiście wraz z pozwoleniem na budowę postawiono też kilka warunków, które musiały być spełnione, aby kaplica mogła funkcjonować. *Msze będą odprawiane tylko czasowo. Kaplica nie może posiadać stałego księdza. Ksiądz będzie dojeżdżał. Jeżeli msze będą odprawiane stale zgoda nie zostanie wydana. W majątku jest tylko kilka dusz* [osób] *katolickich, a okoliczne wsie są prawosławne, dlatego też do tej kaplicy dołączą się ludzie z okolicznych wsi zabłudowskiej parafii.*[291]

Niestety budynek kaplicy wybudowany przez Sakowicza nie zachował się w pierwotnym stanie. Został on w 1870 roku przebudowany i dostosowany do potrzeb cerkwi. Jednakże wiele elementów i sam korpus główny kościoła pochodzą jeszcze z czasów Jakuba Sakowicza. W czasie I i II wojny światowej kościół nie uległ większym zniszczeniom.

Jest to budynek murowany. Część szczytowa od frontu z cegły, nieotynkowana. Korpus główny na planie prostokąta, z kamienia. W bocznych częściach po trzy półkoliste okna z każdej strony. W części szczytowej umieszczono dwa koliste otwory szczelinowe. Ponad nimi w centralnej części prostokątna blenda, u góry zamknięta łukiem, otynkowana. Do korpusu głównego przylega prostokątna, otynkowana kruchta. Najprawdopodobniej dobudowana w czasach współczesnych. Wyposażenie wnętrza bardzo skromne, współczesne. Nad wejściem chór drewniany, wsparty na drewnianych podporach. Schody na chór drewniane.[292]

[291] CAHB w Grodnie, F. 1, op. 34, nr 2154, k. 7-8. Tłumaczenie z rosyjskiego własne.
[292] WUOZ w Białymstoku, *Karta ewidencyjna ..., Królowy Most – kaplica dworna*, opr. M. Pawluczuk, E. Narolewska, Białystok 1999, nr 3063.

Królowy Most. Kościół św. Anny. Widok od strony wsi Kołodno.
Fot. Izabela Szymańska, 2004.

Królowy Most. Kościół św. Anny. Widok od strony rzeki Płoski.
Fot. Izabela Szymańska, 2004.

W 1857 roku kaplica została wybudowana. Wyświęcił ją metropolita wileński biskup Wacław Żyliński 12 sierpnia 1858 roku i wyznaczył stałego kapelana księdza Teofila Hryniewickiego.[293]

[293] CAHB w Grodnie, F. 1, op. 34, nr 2154, k. 10, P. Kubicki, *Bojownicy*..., cz. 2, t. 4, s. 15.

W 1859 roku w *Spisie spowiadających się z dekanatu białostockiego* został wpisany Królowy Most i wieś Kołodno, należące do departamentu białostockiego. Z Królowego Mostu było 44 osoby spowiadające się a ze wsi Kołodno 29 osób.[294]

W 1860 roku kaplica został przez biskupa wileńskiego przemianowana na filię parafialną kościoła białostockiego z 400 wiernymi. Do janopolskiej filii uczęszczało:

1. miasteczko Gródek – 38 osób
2. majątek Janopol v. Królowy Most – 52 osoby
3. folwark Jakubin – 13 osób
4. wieś Sokole – 39 osób
5. uroczysko Wierch Sokole – 13 osób
6. majątek Waliły – 63 osoby
7. wieś Żednia – 10 osób
8. wieś Zajma – 15 osób
9. wieś Cieliczanka – 18 osób
10. wieś Zasady – 10 osób
11. wieś Kołodno – 37 osób
12. wieś Przechody – 6 osób
13. wieś Downiewo – 6 osób
14. wieś Nowosiółki – 18 osób
15. wieś Załuki – 50 osób
16. wieś Waliły – 3 osoby
17. (nazwa nieczytelna) – 5 osób

Jakub Sakowicz urządził przy kościele cmentarz grzebalny. Założone zostały również księgi metrykalne, które w momencie utworzenia filii w 1860 roku, zabrano do kościoła białostockiego.[295]

W Archiwum Państwowym w Białymstoku znajdują się na mikrofilmach księgi metrykalne kościoła, janopolskiego, które przechowywane są w Wilnie.

[294] LPAH w Wilnie, F. 604, op. 3, nr 1256.
[295] CAHB w Grodnie, F. 1, op. 34, nr 2154, k. 5, 10.

Zachowały się jedynie księgi z okresu, kiedy był on filią białostockiego kościoła. Niestety księgi sprzed 1860 roku zaginęły lub uległy zniszczeniu.

Zachowały się wypisy metryczne za lata 1860 – 1863. Były to księgi:

- urodzeń za 1860 rok, 1861 rok i 1863 rok,
- małżeństw za 1860 rok, 1861 rok i 1862 rok,
- zgonów za 1860 rok, 1861 rok i 1863 rok.

Z janopolskiego kościoła korzystali przeważnie mieszkańcy okolicznych wsi – Kołodno, Sokole, Załuki. Znajdowały się jednak także wpisy osób zamieszkujących w Gródku i Supraślu. Kaplica służyła także właścicielom majątku. Znalazł się w księgach wpis o zawarciu małżeństwa, bratanicy Jakuba Sakowicza, Bronisławy Sakowicz w 1861 roku.[296]

Generał – gubernator wileński, Michaił Murawjow „Wieszatiel", uzyskał carskie prawa na niszczenie kościołów, kaplic, klasztorów. Najpierw zwracał się on do gubernatora miejscowego z zapytaniem o oficjalne stwierdzenie, czy w tych kaplicach, kościołach, klasztorach odbywały się jakieś manifestacje polityczne, czy śpiewano pieśni rewolucyjne, czy w nich zbierali się powstańcy. Po odpowiedniej odpowiedzi, zawsze zgodnej z życzeniem Murawjowa, taki klasztor, kościół, kaplicę zamykano. Każde zarządzenie było odpowiednio umotywowane i odbywało się zgodnie z prawem. Gdy nie znaleziono poważnych powodów wystarczyło, aby w okolicy znaleźli się prawosławni.[297]

W wyniku represji po powstaniu styczniowym kościół w Janopolu v. Królowym Moście zamknięto. Znaleziono wiele zarzutów z powodu, których nie powinien on funkcjonować. Pierwszym argumentem przemawiającym za zamknięciem kościoła była śmierć żony Jakuba Sakowicza. Kaplicę wybudowano ze względu na jej zły stan zdrowia, a po śmierci, Wiktorii w 1863 roku, „nie było już potrzeby" dalszego funkcjonowania kościoła.[298]

Po za tym Jakub Sakowicz złamał wiele warunków postawionych przez władze przy wydaniu zezwolenia na budowę kaplicy. Po pierwsze kaplica posiadała swego kapłana na stałe, który mieszkał w majątku. Odprawiał on

[296] APB, Księgi metrykalne kościoła janopolskiego, nr 50, 51, 52, 53.
[297] P. Kubicki, *Bojownicy ...,* s. 6 - 7.
[298] CAHB w Grodnie, F. 1, op. 34, nr 2154, k. 1 – 2.

regularnie msze, a wkrótce kaplicę zamieniono na parafialną filię kościoła białostockiego. Po drugie został założony przy kościele cmentarz grzebalny, o którym nie było mowy w podaniu o zezwolenie, a został założony bezprawnie. Po trzecie, i chyba najważniejsze dla ówczesnych władz zaborczych, kościół przyciągał parafian prawosławnych. Oskarżano nawet księdza o to, że namawia do uczęszczania na msze ludność prawosławną. Jednakże nigdy tego nie udowodniono.

Z chwilą rozpoczęcia funkcjonowania fabryki, w Janopolu v. Królowym Moście, w niedzielę po mszy przy kościele chłopi sprzedawali różnego rodzaju produkty fabrykantom. Przez to ludność prawosławna, wybierając się z zamiarem sprzedaży swoich produktów, uczęszczała na msze do tego kościoła.

Ludność okolicznych wsi jak, Załuki, Nowosiółki, Kołodno Zasady, Downiewo, Sokole, Podzałuki, należących do parafii cerkwi w Gródku, wolała uczęszczać do pobliskiego katolickiego kościoła janopolskiego. Podyktowane to było odległością, jaka dzieliła parafian od cerkwi. Mniej problemów sprawiało wybranie się do katolickiego kościoła oddalonego o 2 – 3 wiorsty [2 – 3 km], niż pokonywać 14 – 18 wiorstową (15 – 19 km) drogę do cerkwi parafialnej.[299]

W związku z powyższym kościół katolicki zamknięto 29 listopada 1864 roku, a w 1870 zamieniono go na cerkiew i oddano do użytku prawosławnym mieszkańcom. Aparaty i sprzęty oddano do najbliższego kościoła parafialnego. Niestety niewiadomo dokładnie, do którego trafiły. Niektóre z parafii prawosławnych otrzymywały mienie po likwidowanych kościołach katolickich. Być może taki los spotkał wyposażenie kościoła w Królowym Moście. Dotychczasowego kapelana, księdza Teofila Hryniewickiego, przeniesiono na wikariusza do parafii juchnowieckiej. Cmentarz grzebalny wraz z kościołem przekazano do użytkowania prawosławnym.[300]

Parafian należących do kościoła w Janopolu v. Królowym Moście przydzielono do najbliższych parafii – białostockiej i zabłudowskiej.

---

[299] CAHB w Grodnie, F. 1, op. 34, nr 2154, k. 1, 2, 7, 8.
[300] P. Kubicki, *Bojownicy ...,* s. 16; G. Sosna, A. Troc – Sosna, *Cerkiewna własność ...*, s. 9.

Tabela 18. Spis przyłączonych do parafii białostockiej.

Nazwa miejscowości	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
Majątek Janopol	32	35
Wieś Cieliczanka	18	25
Wieś [nazwa nieczytelna]	3	3
Wieś Kołodno	10	13
Zaścianek Rozalin	3	4
Wieś Downiewo	4	6
Folwark Stefanówka	4	5
Folwark Jakubin	4	7
Zaścianek Majdan	7	5
Zaścianek Rafałówka	3	4
Zaścianek Dukowszczyzna	3	2
Zaścianek Dunnianski	3	6
Zaścianek Polna	2	3
RAZEM	**96**	**118**

Źródło: CAHB w Grodnie, F.1, op. 34, nr 2154, k. 21.

Tabela 19. Spis przyłączonych do zabłudowskiej parafii.

Nazwa miejscowości	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
Miasto Gródek	10	11
Majątek Waliły	25	18
Wieś Sokole	10	12
Wieś Pieszczaniki	15	18
Wieś Załuki	13	15
Wieś Nowosiółki	6	9
Wieś Zasady	4	5
Wieś Żednia	4	6
Wieś Zajma	8	10
RAZEM	**95**	**104**

Źródło: CAHB w Grodnie, F.1, op. 34, nr 2154, k. 21.

W 1915 roku większość prawosławnych i proboszcz cerkwi zostali ewakuowani w głąb Rosji. Kościół w Królowym Moście v. Janopolu powrócił w ręce katolików.[301]

10 lipca 1925 roku dziekan białostocki, ksiądz Aleksander Chodyko, w piśmie do biskupa diecezji wileńskiej zwrócił się z prośbą o zaliczenie kaplicy w Królowym Moście jako filię kościoła farnego w Białymstoku.[302]

25 sierpnia 1922 roku dokonano spisu wyposażenia kościoła w Królowym Moście. Na liście tej znalazły się:

[301] A. Sadowski, *Katolicy ...,* s. 27.
[302] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Raport ks. A. Chodyko do biskupa diecezji wileńskiej z 10.07.1925 r..

1. ornat biały i czarny z Białegostoku,
2. ubiory do kielicha z Białegostoku,
3. kielich, patera i puszka do przenoszenia Sakramentu,
4. monstrancja - ze składek parafian
5. jedna stuła do spowiadania - z Białegostoku,
6. dwie komże – jedna z Białegostoku, a druga ofiarowana do kościoła,
7. lewaterzyk, łódka, ampułki - zakupione ze składek parafian,
8. jedna para lichtarzy miedzianych - ze składek parafian,
9. alba, pasek, sumerał i 3 kanory - z Białegostoku,
10. nakrycie na ołtarz i 3 ręczniki - ofiarowane do kościoła,
11. portatyl, mszał i poduszka - z Białegostoku,
12. trybularz - z Białegostoku,
13. welon i sukienka do puszki - z Białegostoku,
14. rytuał i vademecum – z Białegostoku,
15. bursa do chorych z 3 korporalikami – z Białegostoku,
16. dwie pochodnie – z Białegostoku,
17. dwa sztandary czerwone.

Rzeczy, które stanowiły własność kościoła w Królowym Moście to: monstrancja, komża z kokardą, lewaterzyk, łódka, ampułki, lichtarze miedziane, nakrycie na ołtarz i trzy ręczniki. Jednak większość rzeczy przywieziono z Białegostoku.[303]

Cmentarz postanowiono podzielić i na jednym cmentarzu chowano zmarłych katolickich i prawosławnych. Taki stan rzeczy utrzymuje się po dzień dzisiejszy. Postanowiono również wybudować ogrodzenie cmentarza.[304]

[303] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Rzeczy z kościoła w Królowym Moście.
[304] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Protokół z 10.03.1925 r..

Królowy Most. Stare drewniane krzyże na cmentarzu.
Fot. Izabela Szymańska, 2004.

4 lipca 1952 roku Królowy Most dołączono do parafii w Gródku.[305] Dziś funkcjonuje jako kaplica kościoła parafialnego gródeckiego. Nabożeństwa są odprawiane tam tylko w okresie letnim. Dwudziestego szóstego lipca przypada święto patronki kościoła św. Anny. W tym dniu w Królowym Moście odbywają się odpusty. Z każdym rokiem niestety coraz skromniejsze i coraz bardziej zapomniane.

2. Cerkiew w Królowym Moście.

29 listopada 1864 roku kościół katolicki w Królowym Moście v. Janopolu został zamknięty. Parafianie prawosławni postanowili wykorzystać budynek kościoła na cerkiew. 12 listopada 1864 roku wystosowali prośbę o zamienienie janopolskiego filialnego kościoła w prawosławną cerkiew. [306]

21 grudnia 1865 roku włościanie wsi: Załuki, Pieszczaniki, Kołodno, Nowosiółki, Downiewo, Zasady i Sokole ponownie złożyli prośbę o oddanie

[305] A. Sadowski, *Katolicy ...,* s. 28.
[306] CAHB w Grodnie, F. 97, op. 1, nr 102, k. 1.

kościoła na cerkiew i utworzenie parafii w Królowym Moście. Opisali w nim historię budowy kaplicy i swoje argumenty przemawiające za zmianą w cerkiew. *Kilka lat temu były marszałek szlachty powiatu białostockiego, właściciel majątku ziemskiego Janopol, Sakowicz, otrzymał pozwolenie na wybudowanie kościoła. Kościół ten położony pośrodku prawosławnej parafii. Katolików w pobliżu kościoła niewielu. W zeszłym roku* [1864] *kościół został zamknięty. (...) Przy budowie kościoła my* [prawosławni] *zgodnie z poleceniem ziemianina Sakowicza wnieśliśmy z gospodarstwa po jednym rublu i woziliśmy na budowę kościoła glinę, piasek, inne materiały.*[307] Dalej przypominali, że złożyli już podanie z prośbą o zamianę kościoła na cerkiew, ale nie uzyskali żadnej odpowiedzi. Z tego powodu *cierpią wielkie niedogodności*, bo najbliższa cerkiew jest w odległości 12 – 20 wiorst (13 – 21 km) od miejsca ich zamieszkania. W związku z takim oddaleniem najbliższej cerkwi często pozostawali bez błogosławieństwa. Pokonanie tej drogi zimą uniemożliwiały im zawieje i śnieżyce, wiosną roztopy, a jesienią błota. Prosili o przekazanie sumy 500 – 800 rubli srebrnych na przebudowę kościoła w cerkiew.[308]

Jednak cerkiewno – budowlany komitet gubernialny w Grodnie uznał, że na samodzielną parafię brakuje ziemi dla „priczta", tj. dla zarządu cerkwią. Oddano cerkiew pod zarząd prawosławnej parafii w Gródku. Dostosowano budynek na potrzeby cerkwi na koszt parafian. Wystrój wewnętrzny kosztował 300 rubli, w tym 60 rubli ofiarował sam proboszcz gródecki ojciec Jan Skalski.

21 listopada 1870 roku cerkiew została wyświęcona pod wezwaniem św. Aleksandra Newskiego, zgodnie z życzeniem parafian. Część uposażenia cerkwi i dzwony były wypożyczone z Gródka. W czasie pierwszej mszy modlono się za dusze dwóch mieszkańców wsi Przechody i jednego mieszkańca wsi, Downiewo, którzy zostali powieszeni przez powstańców w 1863 roku.[309]

Cerkiew należała do parafii w Gródku, a od 1888 roku zarządzana była przez archimandrytę monastyru supraskiego. W latach 1888 – 1889 wykonano remont. W 1893 roku Eugenia Hasbach, właścicielka sąsiedniego majątku,

[307] CAHB w Grodnie. F. 97, op. 1, nr 102, k. 21. Tłumaczenie z rosyjskiego własne.
[308] CAHB w Grodnie, F. 97, op. 1, nr 102, k. 22 – 23.
[309] S. Borowik, *Parafia ...,* s. 30.

przekazała na potrzeby cerkwi w Królowym Moście 32 dziesięciny 1040 sążni (około 35 ha) ziemi.[310]

Samodzielną parafię w Janopolu v. Królowym Moście powołano dopiero w 1900 roku. Obejmowała ona 14 miejscowości. Nauczyciel z Żyrowic, Atanazy Tomaszewicz, został mianowany psalmistą. Pierwszym proboszczem nowo powstałej parafii został Prokop Łotocki, który wcześniej był diakonem w eparchii kijowskiej. Niestety pełnił tę funkcję tylko przez dwa i pół miesiąca. 10 października 1900 roku na proboszcza powołano Włodzimierza Owczarewicza z cerkwi kobryńskiej.[311]

Nowo mianowany proboszcz rozpoczął prace nad rozbudową i polepszeniem stanu funkcjonowania parafii. Pierwszym krokiem było kupienie działki ziemi od właściciela majątku Jakuba Sakowicza. 31 maja 1901 roku sporządzono akt kupna – sprzedaży o następującej treści – *szlachcic Jakub Sakowicz syn Jana (...) z majątku Janopol (Królowy Most) (...) sprzedał duchownemu Włodzimierzowi Owczarewiczowi synowi Michała jedną niezaludnioną działkę ziemi, wielkości cztery tysiące osiemset sążni kwadratowych, w granicach: z jednej strony droga biegnąca z majątku Janopol do wsi Downiewo, z drugiej przeciwległej strony las sprzedającego Sakowicza, z trzeciej ziemia orna i las Sakowicza, i z czwartej orne pola włościan wsi Downiewo. (...) A wziął Sakowicz od duchownego Owczarewicza za tę sprzedawaną działkę ziemi dwieście rubli .*[312] Działka o powierzchni 1,6 ha zakupiona była z myślą budowy nowej cerkwi, gdyż istniejąca nie była już w stanie pomieścić wiernych.

27 marca 1903 roku proboszcz Owczarewicz dokupił kolejną działkę. Aktem kupna – sprzedaży nabył on od Jakuba Sakowicza, z jego majątku Janopol v. Królowy Most, działkę ziemi o powierzchni jednej dziesięciny (1,1 ha). Położona była ona w granicach: *z jednej strony droga wiodąca z Królowego Mostu do wsi Downiewo*, *z drugiej ziemie kupującego* [Owczarewicza], *z trzeciej i czwartej ziemie sprzedającego* [Sakowicza]. Proboszcz cerkwi zapłacił za tę

[310] G. Sosna, A. Troc – Sosna, *Cerkiewna ...,* s. 615.
[311] S. Borowik, *Parafia ...,* s. 30.
[312] APB, St. Not. Gr., nr 88, k. 177, 177v. Tłumaczenie z rosyjskiego własne.

działkę 100 rubli.[313] Zamierzano na niej wybudować budynki parafialne. Koszty zakupu ziemi i budowy miały być pokryte częściowo z dotacji, ze skarbu państwa, przeznaczonej na ten cel oraz ze składki parafian, po jednym rublu od osoby.[314] Dodatkowo parafianie ofiarowali bezpłatny transport materiałów i darmową robociznę.

Pierwszy etap budowy obejmował wykonanie plebani, domu psalmisty i szkoły parafialnej. W drugim etapie przystąpiono do budowy nowej cerkwi. Prace budowlane przy cerkwi rozpoczęły się w 1913 roku. Do czasu ewakuacji proboszcza Owczarewicza i części prawosławnych parafian, tj. do 1915 roku, wzniesiono ściany świątyni i przykryto tymczasowym dachem.[315]

Królowy Most. Kamień węgielny upamiętniający datę rozpoczęcia budowy nowej cerkwi..
Fot. Izabela Szymańska, 2005.

Początki funkcjonowania samodzielnej parafii w Królowym Moście zapisały się eksplozją ofiarności parafian. Mieszkańcy wsi Nowosiółki ofiarowali barchanową płaszczenicę z grobem (130 rubli), mieszkańcy wsi Downiewo ofiarowali podświeczniki (45 rubli), mieszkańcy wsi Załuki zakupili wynośną ikonę w ramie złoconej (43 ruble). Jeden z mieszkańców wsi Borki ofiarował dzwon o wartości 218 rubli.

[313] APB, St. Not. Gr., nr 91, k. 217, 217v.
[314] G. Sosna, A. Troc – Sosna, *Cerkiewna ...,* s. 615.
[315] S. Borowik, *Parafia ...,* s. 30.

Ponowny remont przeprowadzono w latach 1906 – 1907. Znów parafianie swoją ofiarnością wzbogacili uposażenie cerkwi. Zakupiono wtedy m.in. ikonę Matki Bożej, wynośny krzyż, szaty liturgiczne oraz ikonę św. Jerzego.

Nie tylko parafianie cerkwi odznaczyli się ofiarnością. Wśród ofiarodawców znaleźli się również fabrykant Erwin Hake[316] (luteranin) i robotnicy jego fabryki. Od nich to cerkiew otrzymała ikonę Przemienienia Pańskiego.[317]

Do całkowitego zdezorganizowania życia parafialnego przyczyniała się I wojna światowa. W 1915 roku proboszcz cerkwi w Królowym Moście, Owczarewicz, i część parafian zostali ewakuowani w głąb Rosji.

Po powrocie prawosławnej ludności z uchodźstwa w 1918 roku wszystko się zmieniło.[318] Budynek starej cerkwi, czyli katolickiej kaplicy zamienionej na cerkiew, ponownie przeszedł w ręce katolików. Nie było funduszy na kontynuowanie budowy nowej cerkwi.

Włodzimierz Owczarewicz zmarł w Rosji nim zdążył wrócić do Królowego Mostu. Po powrocie jego spadkobiercy odsprzedali obie działki zakupione w 1901 i 1903 roku. Wyżej wspomnianą ziemię nabyli Młodeccy na potrzeby odbudowy majątku. Olga, Helena i Nina Owczarewicz, spadkobierczynie po proboszczu Włodzimierzu, sprzedały aktem notarialnym grunty należące do cerkwi.

Po wojnie większość budynków w majątku został zniszczona. Znikły z powierzchni ziemi również oba dwory (w Królowym Moście i Jakubinie) poprzednich właścicieli. W związku z tym zakupione działki z już istniejącymi budynkami Młodeccy wykorzystali na potrzeby własne i gospodarcze. *„Popówka”*[319] *jest jedynym dla nas obecnie miejscem, gdzie możemy zamieszkać oraz umieścić personel służbowy, inwentarz żywy i martwy, narzędzia rolnicze,*

---

[316] Erwin Hake dzierżawił fabrykę w Janopolu v. Królowym Moście od Jakuba Sakowicza, zob. rozdział pierwszy, podrozdział trzeci.
[317] S. Borowik, *Parafia …*, s. 30.
[318] G. Sosna, *Wykaz hierarchii…*, s. 5.
[319] „Popówką” nazywano działki zakupione przez proboszcza parafii prawosławnej Włodzimierza Owczarewicza i wybudowane na nich budynki.

paszę i zboże do zasiewu. Zamieszkali oni w budynku plebani, a nowo budowaną cerkiew wykorzystali do celów gospodarczych.[320]

W okresie po I wojnie światowej parafia prawosławna w Królowym Moście została zlikwidowana, ludność dołączono do cerkwi w Gródku. Dopiero pod koniec lat 20 – tych poczyniono pewne kroki do tego, aby parafia ponownie zaistniała.[321]

Władze państwowe w 1928 roku zezwoliły duchownemu, który był drugim psalmistą cerkwi w Gródku, ojcu Piotrowi Martyniukowi na obsługiwanie parafian w świątyni w Królowym Moście. Budynek nowej cerkwi znów powrócił do kultu, do prawosławnych parafian.[322]

Rozpoczęto starania zmierzające do ponownego utworzenia samodzielnej parafii w Królowym Moście. Zamysł ten poparty został przez Synod biskupów prawosławnych w Polsce. Niestety Ministerstwo Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych w 1930 roku wydało odmienną decyzję.

Przystąpiono do naprawy zniszczeń wojennych i prac wykończeniowych w budowanej cerkwi. Odzyskano część wyposażenia, które było przechowywane w Gródku i Supraślu. W 1928 roku sprowadzono ikonostas z likwidowanej cerkwi w Grodnie.[323]

Rok 1936 otworzył nowy rozdział w dziejach cerkwi w Królowym Moście. Wyżej wspomniane ministerstwo wydało zezwolenie na otwarcie filii w Królowym Moście. Jako filia parafii gródeckiej funkcjonowała ona do II wojny światowej.[324]

Wiosną 1935 roku Włodzimierz Wasilewicz, malarz z Supraśla, rozpoczął prace nad freskami w budynku cerkwi w Królowym Moście. Z jego osobą związana jest dość ciekawa historia. Mianowicie Włodzimierz Wasilewicz przyjaźnił się z Leonem Gromanem, ówczesnym kierownikiem szkoły w Królowym Moście. Chcąc upamiętnić serdeczną przyjaźń i wspólnie spędzone

---

[320] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, *Pismo S. Młodeckiego....*
[321] „Wiadomości Gródeckie" …, s. 24.
[322] G. Sosna, A. Troc – Sosna, *Cerkiewna ...,* s. 615.
[323] WUOZ w Białymstoku, *Karta ewidencyjna ..., Królowy Most – cerkiew prawosławna*, opr. E. Narolewska, M. Pawluczuk, Białystok 2000, nr 3139.
[324] S. Borowik, *Parafia ...,* s. 31.

chwile w tej miejscowości, wśród postaci na fresku, słuchających nauk Chrystusa, namalował portret narzeczonej Leona – Niny. Zaowocowało to małym skandalem i dużym niezadowoleniem proboszcza, ale twarz Niny spogląda na nas po dziś dzień.[325]

Przed 1939 rokiem ukończono prace wykończeniowe. W tym samym roku proboszcz Piotr Martyniuk opuścił cerkiew w Królowym Moście. Przez kilka miesięcy parafia prawosławna pozostała bez duszpasterskiej opieki.

W kilka miesięcy później reaktywowano samodzielną parafię, którą objął ksiądz Włodzimierz Żuk. Po usunięciu uszkodzeń wojennych doprowadził on do wyświęcenia cerkwi pod wezwaniem św. Anny. Nastąpiło to dnia 26 maja 1942 roku. Parafia odzyskała budynek plebani i część dawnych gruntów.[326]

Nową cerkiew zaprojektowano jako budynek murowany, z kamienia i cegły licówki na kamiennym fundamencie. Dookoła budynku wykonano również kamienny cokół. Zbudowana na planie krzyża greckiego.[327]

Jako samodzielna parafia Królowy Most funkcjonuje po dzień dzisiejszy. Obecnie stanowią ją następujące miejscowości: Królowy Most, Borki, Downiewo, Kołodno, Lipowy Most, Nowosiółki, Pieszczaniki, Podzałuki, Przechody, Radulin, Sofipol, Załuki i Zasady.[328]

---

[325] L. Dobrowolski, *Włodzimierz Wasilewicz zapomniany malarz portrecista,* „ Nazukos", nr 2, 1996, s. 6-7.
[326] S. Borowik, *Parafia ...,* s. 31.
[327] WUOZ w Białymstoku, *Karta ewidencyjna ..., Królowy Most – cerkiew prawosławna....*
[328] G. Sosna, A. Troc – Sosna, *Cerkiewna ...,* s. 618.

Cerkiew św. Anny w Królowym Moście. Widok od strony plebani.
Fot. Izabela Szymańska, 2004.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o szkole cerkiewno – parafialnej funkcjonującej przy cerkwi. Założona została w styczniu 1887 roku. Początkowo funkcjonowała jako szkoła „gramoty". Były to szkoły ruchome, tzw. wędrujące, często mieszczące się w udostępnianych chłopskich izbach. Nauczano w nich krótkiej historii Starego i Nowego Testamentu, katechizmu, śpiewu cerkiewnego ze słuchu, czytania ksiąg cerkiewnosłowiańskich i rosyjskich, pisania oraz podstaw rachunków. Rok szkolny trwał od 2 do 6 miesięcy.

Szkołę „gramoty" w Królowym Moście w późniejszym okresie przekształcono w cerkiewno – parafialną. W szkołach tego typu nauczano religii, śpiewu cerkiewnego, czytania, pisania, podstaw arytmetyki, a czasami także dziejów cerkwi prawosławnej i historii. Rok szkolny przeciętnie trwał od 4 do 6 miesięcy.[329]

Szkoła w Królowym Moście mieściła się w wynajętym domu. W planach było wybudowanie budynku szkolnego. Uczyło się w niej 13 chłopców i 5

[329] P. Bajko, *Rozkwit ...,* s. 80 – 81.

dziewcząt. W 1906 roku liczba uczniów zwiększyła się do 15 chłopców i 9 dziewcząt.[330]

Nauczaniem zajmował się kler parafialny. Najczęściej funkcję tę pełnił proboszcz, ale również psalmiści, dzieci duchownych pobierające naukę w seminariach lub gimnazjach, a nawet chłopi posiadający ukończoną szkołę ludową. Przeciętna płaca nauczyciela wynosiła od 10 do 50 rubli za cały rok szkolny. Dodatkowo otrzymywali oni Bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie u miejscowych chłopów. Duchowni za pracę nauczyciela nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia.

Nauka w szkole była płatna. Opłata wynosiła od 30 do 50 kopiejek miesięcznie lub za cały rok szkolny.[331]

Królowy Most. Tablica pamiątkowa poświęcona Włodzimierzowi Owczarewiczowi. Umieszczona na ścianie cerkwi.
Fot. Izabela Szymańska, 2005.

Budynek nowej cerkwi wznosi się pośród drzew. Obok stoi drewniana plebania zamieszkała przez miejscowego proboszcza parafii prawosławnej w Królowym Moście. Dzień 7 sierpnia to święto w parafii. Jest to uroczystość św. Anny. Co roku w tym dniu odbywa się odpust przy cerkwi.

[330] P. Bajko, *Rozkwit ...,* s. 91.
[331] P. Bajko, *Rozkwit ...,* s. 81 – 82.

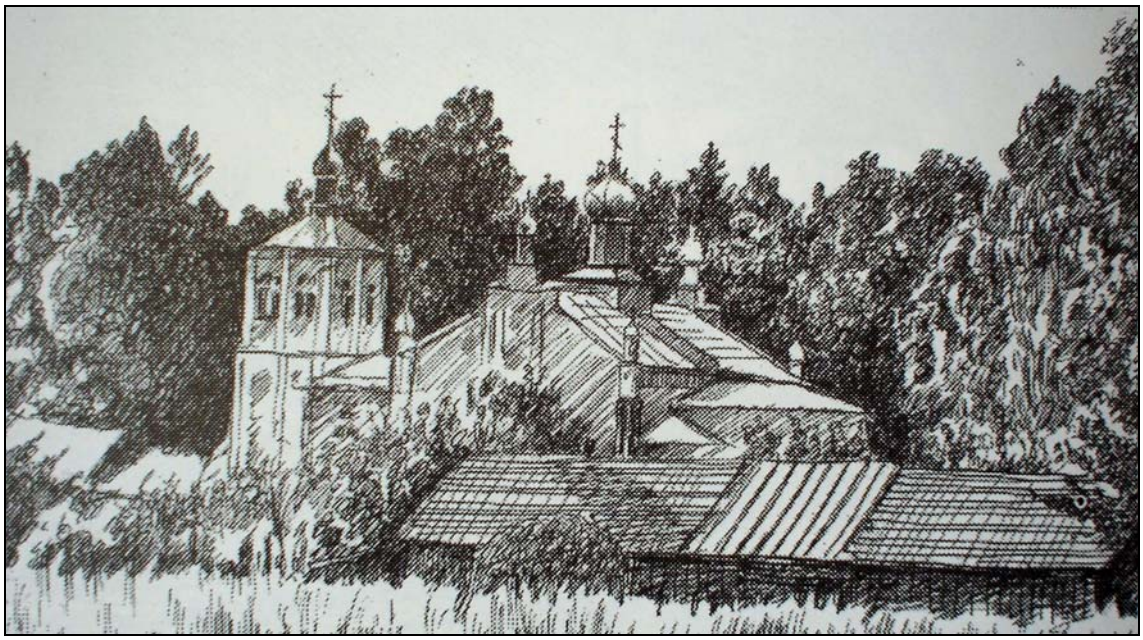

Cerkiew św. Anny w Królowym Moście.
Źródło: W. Pietruk, ***Stare jest piękne* …, s. 94.**

Cerkiew przeszła różne koleje losu. W lutym 1991 i październiku 1986 roku drewniana plebania uległa dwóm poważnym pożarom.[332] W listopadzie 1990 roku nieznani sprawcy włamali się do cerkwi. W wyniku kradzieży cerkiew straciła dziewięć ikon, ewangelię oraz wiele innych przedmiotów.[333] Jednakże zniszczenia naprawiono i po dziś dzień cerkiew przykuwa uwagę przejeżdżających obok Królowego Mostu.

3. Królowy Most – miejsce ścierania się dwóch wyznań.

Kościół katolicki i cerkiew prawosławna, dwie świątynie położone przy tej samej drodze w odległości zaledwie kilkunastu metrów od siebie. Tak bliskie, a jednak bardzo oddalone.

Podpisanie unii brzeskiej w 1596 roku miało dać początek harmonijnego współistnienia katolicyzmu i prawosławia. Powstał Kościół unicki, który stał się częścią Kościoła katolickiego, mimo pozostania przy obrządku greckim. Nowy

[332] *Plebania w płomieniach,* „Tygodnik Podlaski", nr 3, 1991, s. 4; W. Bonda, M. Ślusarski, *Cisza po pożarach,* „Przegląd Prawosławny", nr 8, 1992, s. 12.
[333] *Włamanie do cerkwi,* „Gazeta Współczesna", nr 234, 1990, s. 3.

Kościół zyskał zwolenników głównie na wschodnich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Przez prawie 250 lat unici stanowili obok katolików obrządku łacińskiego czołową grupę wśród wyznań istniejących w kraju.

Istnienie unitów przerwały ukazy carskie z lat 1839 i 1875. 13 marca 1839 roku Synod prawosławnego kościoła, na ziemiach polskich włączonych do Rosji, uchwalił likwidację unii brzeskiej.

Z okazji likwidacji unii mennica wybiła upamiętniający medal z napisem – „Oderwani przemocą … złączeni miłością". Postanowiono *biskupów i wiernych Kościoła greckokatolickiego przyjąć w jedność z Cerkwią prawosławną i niepodzielną całość Cerkwi Wszechrosyjskiej.*[334]

Nastąpił okres intensywnego „przyjmowania" unitów na łono kościoła prawosławnego. Zaczęto od niszczenia w świadomości unickiej potrzeby bliskości i jedności z kościołem katolickim. Władze rosyjskie niszczyły modlitewniki jako „zakazane podręczniki do nauki języka polskiego". Surowo karano za ich posiadanie.[335]

Czasy powstania styczniowego w 1863 roku jeszcze bardziej pogłębiły przepaść dzielącą katolików i prawosławnych. Walka z wyznaniem przekształciła się w walkę polityczną. Władze carskie katolików utożsamiały z wrogiem. Każde wystąpienie czy propagowanie własnego, odmiennego zdania przyjmowano jako przejaw wrogiego wystąpienia przeciw imperium carskiemu. Zwalczając kościół katolicki zaborca zniszczył resztki harmonii między katolikami i prawosławnymi.

Powstałe antagonizmy pogłębiały się coraz bardziej. W latach 1864 – 1867 kościoły parafialne, filie i kaplice ulegały masowej kasacie. Głównie w wyniku represji popowstaniowych, ale nie tylko, również z powodu przyłączania parafian do prawosławia. Miało to na celu zapobiec uczęszczaniu do kościołów katolików przyłączonych do prawosławia jak i byłych unitów.[336]

---

[334] W. Załęski, *Pamięć o likwidacji unii brzeskiej zachowana w świadomości mieszkańców północnego Podlasia*, [w:] *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości,* Supraśl 2002, s. 151.
[335] W. Załęski, *Pamięć o likwidacji …,* s. 152.
[336] J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie. Od jego założenia, aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych,* Wilno 1912, s. 183.

Zamykanie kościołów, zamienianie ich na cerkwie, niszczenie miejsc kultu religijnego nie złamały Polaków. Wręcz przeciwnie doprowadziły jedynie do podjęcia walki, walki dwóch wyznań, a właściwie „sąsiada z sąsiadem".

Taka mała „wojna" pomiędzy katolikami i prawosławnymi toczyła się w Królowym Moście. Jedni pamiętali fakt zamknięcia świątyni katolickiej i oddania jej w użytkowanie prawosławnym. Drudzy nie mogli pogodzić się z faktem utraty majątku cerkiewnego.

W 1865 roku prawosławni mieszkańcy Królowego Mostu i okolicznych wsi, tak pisali do generała – gubernatora: *(...) wokół tego miejsca gdzie stoi kościół wiele było ofiar od bestialskich, zdemoralizowanych i zajadłych Polaków oddanych swojemu rządowi. (...) Prosimy były janopolski kościół zamienić w prawosławną cerkiew.*[337]

Pięćdziesiąt siedem lat później, w 1922 roku, katoliccy mieszkańcy, po odzyskaniu świątyni, złożyli do Ministerstwa Oświaty Publicznej i Wyznań Religijnych prośbę *o przekazanie (...) gmachu szkolnego na rzecz parafii (...). Przemawia też za nami i ten wzgląd, że nam, którzyśmy za czasów zaborczych rządów rosyjskich przetrwali wyjątkowy ucisk w kierunku rusyfikacji i prawosławia, obecnie należałoby się słusznie od nowego rządu polskiego opieka i pomoc, abyśmy nie zatracili wiary w nasze posłannictwo na kresach.*[338]

W 1923 roku ksiądz Aleksander Chodyko w liście do wojewody białostockiego, prosił o przekazanie *na najdogodniejszych warunkach komitetowi kościelnemu w Królowym Moście byłe beneficjum cerkiewne, (...) ponieważ przy kościele (...) nie ma plebani ani żadnego budynku, dlatego proszę o przekazanie budynku przy cerkwi na plebanię.*[339]

Rozpoczął się okres „walki" o lepsze funkcjonowanie. Ludność katolicka wciąż jeszcze rozczarowana była odebraniem przez zaborców świątyni. Prawosławni nie mając, do czego wracać oskarżali, ówczesnego właściciela majątku Młodeckiego, o zagarnięcie beneficjum cerkiewnego. Młodecki zarzucił

---

[337] CAHB w Grodnie, F. 97, op. 1, nr 102, k. 21.
[338] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Prośba mieszkańców osady Królowy Most i okolicznych wsi do Ministerstwa Oświaty Publicznej i Wyznań Religijnych.
[339] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Pismo ks. A. Chodyko do wojewody białostockiego z 21.03.1923 r..

chłopom, reemigrantom z Rosji, utrudnianie odbudowy majątku. W samym środku tych zawirowań znajdował się ziemia, tzw. „popówka”.

9 listopada 1923 roku Stanisław Młodecki wystosował podanie do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku. Tak oto przedstawił w nim całą sytuację. *W majątku Królowy Most są grunta pocerkiewne tak zwana „popówka” wydzierżawiona przed dwoma laty przez Walentego Andrzejczaka, ponieważ Andrzejczak rzucił dzierżawę i wyjechał na Pomorze, przeto w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim opiekowałem się opuszczonym przez Andrzejczaka obiektem jego dzierżawy. Grunta te były mój rządca Bolesław Budrewicz wbrew najsurowszemu mojemu zakazowi przy świadkach, podczas mojej nieobecności oddał samowolnie w użytkowanie włościanom wsi Przechody, którzy żyto posieli. Dowiedziawszy się o tym kazałem mu tą sprawę jak najrychlej zlikwidować. Po upływie kilku dni wezwałem go razem z tymi chłopami i zapytałem, co uczynił, aby ich usunąć. Na to mi odpowiedział przy chłopach „a no już z nimi załatwiłem i postanowiłem – zasieli to będą zbierać” i dodał po rosyjsku „ to jest narodnaja ziemla i do nich należy”. Zdaje mi się, że sam fakt nie potrzebuje komentarzy. Ale będąc sam narażony na przykrości i na niebezpieczeństwo zbolszewiczałych tych właśnie chłopów reemigrantów z Rosji, zwracam uwagę Pana prokuratora, że w dzisiejszych czasach tego rodzaju hasła i podburzanie są iskrą na nagromadzone bolszewickie prochy, które w pierwszej linii mogą mnie i mój majątek dotknąć.*[340]

Urząd Wojewódzki w Białymstoku 7 kwietnia 1922 roku ogłosił przetarg na dzierżawę wyżej wymienionej „popówki”. Były to ziemie powierzchni 63 morgów[341] z wszelkimi nieruchomościami i ruchomościami. 27 kwietnia 1922 roku podpisany został kontrakt na dzierżawę z Walentym Andrzejczakiem. 21 lutego 1923 roku odstąpił on od kontraktu i przekazał dzierżawę Tadeuszowi Ordyłowskiemu lub osobie przez niego wskazanej. Z datą wcześniejszą, 9 styczeń 1923 roku, napisany był list do księdza dziekana w Białymstoku, w którym to Walenty Andrzejczak przelał swój kontrakt dzierżawy „popówki” na

[340] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Podanie Stanisława Młodeckiego do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku.
[341] 1 mórg = 5,985 m²; zob. I. Ihnatowicz, *Vademecum ...,* tab. 17, s. 37.

rzecz komitetu parafialnego w Królowym Moście. W skład komitetu wchodzili: ks. Aleksander Chodyko (prezes), Franciszek Szymański (zastępca), Antoni Szymański (zastępca) i Kazimierz Tarasewicz (sekretarz i skarbnik).

Parafianie prawosławni czynili starania, aby przywrócić ponownie cerkiew do użytku. W piśmie księdza Aleksandra Chodyko, z 22 stycznia 1923 roku, informuje on Kurię Diecezjalną Wileńską, że *prawosławni poczynili energiczne kroki* [w Urzędzie Wojewódzkim] *w celu ukończenia budowy cerkwi, a raczej pożytkowania z powrotem beneficjum cerkiewnego, którymi przed wojną władał miejscowy pop. Moim zdaniem dla braku wiernych parafii w Królowym Moście utworzyć się nie da, ale kościół przywrócony może służyć za kaplicę, gdzie przynajmniej raz w miesiącu może być stale odprawiane nabożeństwo, albo częściej w lecie. Stąd należałoby energicznie domagać się od rządu, żeby ziemia pocerkiewna w Królowym Moście należała do tej kaplicy i była we władaniu kościelnego komitetu.*[342]

W niedługim czasie, 19 maja 1924 roku, została podpisana umowa dzierżawy pomiędzy wojewodą białostockim, działającym w imieniu i na rzecz skarbu państwa, a ks. Aleksandrem Chodyko dziekanem białostockim, działającym na rzecz projektowanej parafii katolickiej w Królowym Moście. W artykule 1 tej umowy oddano w dzierżawę parafii katolickiej, na okres jednego roku, ziemię o powierzchni 17 ha z majątku pocerkiewnego.[343]

Jeszcze przed upływem terminu dzierżawy, 10 marca 1925 roku, podpisany został protokół, w sprawie kościoła w Królowym Moście, pomiędzy ks. Aleksandrem Chodyko a właścicielem majątku Stanisławem Młodeckim, świadkami byli mieszkańcy wsi Kołodno Franciszek Szymański i Kazimierz Tarasewicz. Uwzględniono cztery punkty.

Pierwszą była sprawa beneficjum cerkiewnego. Stanisław Młodecki przekazał na rzecz kościoła ziemię zakupioną od Włodzimierza Owczarewicza. Jednakże, ponieważ grunty te notarialnie zostały już przekazane Ministerstwu Oświaty Publicznej i Wyznań Religijnych, Młodecki zadeklarował się, że

[342] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Odpowiedź na pismo nr 2834/22.
[343] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Umowa dzierżawy z 19.05.1924 r..

poczyni ponowne kroki o załatwienie formalności. Na wyżej wymienionym gruncie była nieukończona cerkiew, szkoła i plebania. Poza tym obiecał on ofiarować działkę ze swoich gruntów, położoną między kaplicą a budynkiem szkoły.

Następnym punktem była sprawa nieukończonej cerkwi. Zamierzano budynek cerkwi przebudować na kościół katolicki. Warunkiem było otrzymanie zgody na uregulowanie wydatków, które zostały już poniesione przez ludność prawosławną. Po zwróceniu zainwestowanych kwot prawosławni mieliby zrzec się cerkwi na rzecz katolików.

Kolejnym punktem była sprawa szkoły. Stanisław Młodecki *zobowiązuje się przeprowadzić formalności z przekazaniem szkoły na plebanię, szkołę zaś wybudować w innym miejscu.* W tym celu zaofiarował plac i materiał na budowę oraz cement na wyrób pustaków. Natomiast robocizna pozostała w gestii parafian i sejmiku.

Ostatnim punktem protokołu była sprawa cmentarza w Królowym Moście, założonego jeszcze przez Sakowicza. Cmentarz oddano do wspólnego użytku ludności obu wyznań – katolickiego i prawosławnego.[344]

Trochę inaczej widzieli te sprawy wyznawcy prawosławia. Stara świątynia została zabrana i powróciła w ręce katolików. Nową, niedokończoną jeszcze cerkiew sprzedano wraz z całym majątkiem cerkiewnym. Prawosławni parafianie znaleźli się w podobnej sytuacji jak poprzednio katoliccy. Nie mieli świątyni, nie mieli funduszy na budowę nowej, a władze nie były zbyt przychylne do utworzenia parafii lub, chociaż filii.

Wiele parafii prawosławnych nie uzyskało statusu prawnego od władz Rzeczypospolitej. Przy wielu cerkwiach nie zaakceptowano ani parafii, ani etatowej filii. Tak też było w przypadku Królowego Mostu. Władze nie zgodziły się na erygowanie parafii.

Parafianie prawosławni oskarżali Młodeckiego o utrudnianie odzyskania cerkwi, budynków parafialnych i ziemi. Według ich relacji zamieszkał w dawnej

[344] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Protokół ….

plebani natomiast cerkiew wykorzystał jako spichlerz, stodołę, a nawet stajnię. Dopiero pod koniec 20 – tych lat udostępnił prawosławnej ludności cerkiew.[345]

Spory oparły się o administrację. Władze, 16 marca 1923 roku, wydały uchwałę w sprawie przyznania prawa do gruntów i zabudowań byłego beneficjum cerkiewnego. Komisja w składzie: naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarii – Jan Żurakowski, Inspektor Majątków Państwowych – Włodzimierz Jastrzębski i Radca Prawny – Witold Dorożyński rozpatrzyła w/w sprawę. Po przeanalizowaniu podań sukcesorów po Włodzimierzu Owczarewiczu i Stanisława Młodeckiego oraz deklaracji Walentego Andrzejczaka (dzierżawcy tych gruntów) nie udało się Komisji *ustalić z całą pewnością, kto ma być uważany za właściciela zabudowań.* W końcowych postanowieniach tej uchwały ustalono, że *ewentualnymi właścicielami tej ziemi będą Stanisław i Józef Młodeccy.* Decyzję w sprawie spornych zabudowań postanowiono odroczyć do czasu wydania sądowego orzeczenia dotyczącego spadkobierców po Owczarewiczu. Do chwili wydania wspomnianego wcześniej orzeczenia pozostawiono je w tymczasowym użytkowaniu Młodeckich. Dodatkowo pozostawiono klauzulę umożliwiającą *wyłączenie pewnej ilości gruntów przewidzianych na potrzeby szkoły i kościoła katolickiego.*[346]

W rezultacie tego wszystkiego parafia katolicka otrzymała w dzierżawę część ziemi. Prawosławni odzyskali w końcu nowo budowaną cerkiew i ukończyli jej wznoszenie. Dopiero w 1942 roku parafianie odzyskali budynek plebani i część gruntu. Budynek prawosławnej parafialnej szkoły w 1919 roku Ministerstwo Oświaty Publicznej i Wyznań Religijnych przejęło na potrzeby edukacji. Nigdy już nie powrócił w ręce prawosławnych. W 1954 roku parafia odsprzedała dodatkowo na potrzeby szkolne dom psalmisty.

Niestety echa tego konfliktu odbiły się na wzajemnych stosunkach okolicznych mieszkańców. Wśród dokumentów zachowało się „zawiadomienie", do księdza dziekana, jednego z mieszkańców wsi Kołodno, katolika, o poczynaniach innego mieszkańca wsi Sofipol, prawosławnego. *Na ziemi księdza*

---

[345] S. Borowik, *Parafia ...,* s. 31.
[346] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Uchwała z 16.03.1923 r..

dziekana było zasiane żyto Wincentego Koronkiewicza ogółem osiem kop. Należy dla księdza dziekana 2 kopy 40 snopów. Na sumę (...) 50 złotych. Ja Franciszek Szymański proszę księdza dziekana ta sprawa skierować do sądu. Bo on skrad[ł]. *Proszę księdza dziekana tam pozostało 3 fur siana, tylko czarne. Na podściół. Proszę z nim rozporządzić się.*[347] Sprawa nigdy nie oparła się o sąd. Nie wiadomo jednak, jakie było jej zakończenie. To tylko jeden z przykładów, który zachował się. Myślę, że podobnych przypadków było więcej.

Zasiane ziarenko nienawiści, sporów i niezrozumienia kiełkuje brakiem harmonijnego współżycia dwóch wyznań. Nawzajem się oskarżając nie próbowali nawet znaleźć drogi porozumienia. Ślady tego pozostają nadal widoczne do dnia dzisiejszego.

[347] AA w Białymstoku, Zbiór dokumentów …, Pismo do księdza dziekana.

Zakończenie

Królowy Most dziś mała wieś oddalona zaledwie około 25 km od Białegostoku. Jego historia rozpoczęła się na początku XIX wieku, kiedy w źródłach pojawił się jako folwark. Z dziejami tego miejsca związały się dwie rodziny – Sakowiczowie i Młodeccy.

Powstały w 1815 roku folwark nazwany Janopolem przechodził różne koleje losu. Rozwinął się w spory majątek, by później zniknąć wraz z ostatnim właścicielem.

Gdy rozpoczęłam poszukiwania materiałów do napisania tej pracy, o Królowym Moście wiedziałam niewiele. Pojawiło się pytanie – co mogło wydarzyć się w tak niepozornej miejscowości? Jednakże w miarę docierania do kolejnych źródeł „niepozorna miejscowość" urosła do rangi dużego majątku.

Początki Janopola v. Królowego Mostu związane były z rodziną Sakowiczów. To dzięki nim w XIX wieku majątek rozwinął się i świetnie funkcjonował.

Pierwszy z nich Jan Sakowicz rozbudował, kilkanaście otrzymanych folwarków, w jeden bardzo duży majątek. Dziedzicząc po nim, jego syn, Jakub powiększył dochodowość Janopola. Starając się uzyskać dodatkowe źródło dochodu doprowadził on do uprzemysłowienia majątku. Rozwinęła się produkcja, która dała dodatkowe źródło dochodu dla właściciela, ale jednocześnie polepszyła sytuację okolicznych mieszkańców. Dało im to nowe miejsca pracy i możliwość dodatkowego zarobku ze sprzedaży swoich produktów na potrzeby fabryki.

Właściciele pomimo posiadania dworu w majątku mieszkali w Białymstoku. Bliskie położenie Janopola v. Królowego Mostu umożliwiało im częste odwiedzanie i doglądanie własności ziemskiej. Kamienica w mieście, położona przy jednej z prestiżowych ulic, ulicy Warszawskiej, potwierdzała bardzo dobry status materialny i wysoką pozycję Sakowiczów.

Malownicze położenie Janopola na pewno zachęcało właścicieli do spędzania tu lata i dużej części swego czasu.

W 1857 roku wybudowany został kościół katolicki, dzięki staraniom ówczesnego właściciela Jakuba Sakowicza. Świątynia związała swe losy z czasem walki o wolność. Była świadkiem patriotycznego zrywu, lat ciężkich bojów i klęski. Powstanie styczniowe pozostawiło swoje ślady w tym miejscu. To właśnie na kościele skupiły się skutki i represje popowstaniowe.

Po zamknięciu świątyni i przekazaniu jej do użytku prawosławnej ludności rozpoczęła swój rozwój parafia prawosławna. Ówczesny jej proboszcz Włodzimierz Owczarewicz zakupił od Sakowicza dwie działki ziemi na potrzeby parafii. Rozpoczęto budowę nowej cerkwi i budynków parafialnych. W 1887 roku zaczęła funkcjonować szkoła cerkiewno – parafialna.

W 1903 roku zmarł Jakub Sakowicz. Cały jego majątek odziedziczyła jedyna jego córka Alberta Wiktoria Maria Małachowska. Po jej bezpotomnej śmierci w 1914 roku spadkobierczynią była bliska krewna z rodziny jej ojca – Janina Dederko.

Niestety pod jej zarządem majątek zaczął przechodzić trudne chwile. Zapewne było to też spowodowane trudną sytuacją gospodarczą kraju. Janopol v. Królowy Most nie przynosił już zbyt wysokich dochodów. W tym czasie nie funkcjonował już przemysł. Z chwilą zamknięcia fabryk wyschło dodatkowe źródło dochodów. Właścicielka chcąc zachować posiadłość ziemską wykorzystywała zasoby leśne. Zapewne pieniądze uzyskane ze sprzedaży drzewa z lasów majątku nie wystarczały na jego utrzymanie i sprawne funkcjonowanie. Dlatego też w 1921 roku sprzedała Królowy Most rodzinie Młodeckich.

Okres międzywojenny zarysował się głównie trudną sytuacją ekonomiczną majątku i ścieraniem się dwóch wyznań – prawosławia i katolicyzmu. Były to czasy prób odbudowy dawnej świetności Janopola v. Królowego Mostu. Jednocześnie lata walki o ziemię, która dawała podstawy nowego startu. W centrum zainteresowania znalazło się byłe beneficjum cerkiewne. Trzy zainteresowane strony rościły sobie prawo do niego, byli to katoliccy parafianie, powracający prawosławni parafianie i ówczesny właściciel majątku Młodecki. Wzajemne oskarżanie się i próby pozyskania prawa własności przerwała dopiero druga wojna światowa.

Młodeccy rozpoczęli nowy rozdział w historii majątku. Pomimo trudnej sytuacji gospodarczej, ogromnych zniszczeń wojennych rozpoczęli oni proces odbudowy nowo nabytej własności. Pełni nowych, ciekawych pomysłów, zapału do pracy i nadziei na lepsze próbowali zbudować prężny, dochodowy majątek.

Trudności finansowe nie pozwoliły jednak na dalszą rozbudowę. Majątek powoli był zadłużany. Ogromne sumy pieniędzy, w milionach marek polskich, stopniowo obciążały hipotekę Królowego Mostu. Młodeccy, najpierw Stanisław, później jego syn Józef, pożyczali duże kwoty z banków, od przyjaciół i rodziny. Prawdopodobnie nieprzynoszący zbyt dużych dochodów majątek potrzebował ciągłego dofinansowywania. Bardzo możliwe, że na pewnym etapie kolejna pożyczka spłacała poprzednio zaciągniętą, a błędne koło obracało się.

Z aktów notarialnych lat 1922 – 1935 wynika, że Józef Młodecki starał się wyprowadzić majątek ziemski z impasu ekonomicznego. Podpisane przez niego w tych latach umowy, na sprzedaż wszelkiego rodzaju produktów rolnych jak np. mleko oraz dóbr naturalnych jak np. drzewo, sugerują konsekwentne i racjonalne gospodarowanie majątkiem.

Niestety z powodu zaistniałych luk źródłowych trudno jest określić jak skuteczne było to działanie oraz czy było to działanie rozwojowe, czy bardziej konsumpcyjne.

Jak wskazują dalsze dzieje Królowego Mostu v Janopola nie udało się Młodeckim wypracować prężnie działającego gospodarstwa ziemskiego. Majątek już nie odzyskał swojej dawnej świetności.

Królowy Most podzielił losy wielu innych posiadłości ziemskich. W 1944 roku został rozparcelowany w ramach kolejnej reformy rolnej. O majątku słuch zaginął tak jak o jego ostatnim właścicielu.

Królowy Most dziś jest miejscowością trochę zapomnianą, położoną na uboczu. W ostatnich czasach zapełnił się domkami letniskowymi. Pozostało niewielu rodowitych, takich z dziada pradziada, mieszkańców. Właściwie miejscowość ożywa dopiero latem, kiedy zjeżdżają się „miastowi na wczasy”. Właścicieli wybudowanych tam „dacz” nie obchodzi historia tego miejsca. Nic o nim nie wiedzą, ale też nie próbują się dowiedzieć. Dlatego też uważam, że

należało zbadać dzieje Janopola v. Królowego Mostu, aby nie odszedł on w zapomnienie. Również, dlatego, aby jego nowi mieszkańcy poznali historię tego miejsca.

Pozostałością dawnych czasów jest dziś kościół, cerkiew, stary cmentarz. To one przypominają o historii Królowego Mostu. Niewielu już z okolicznych mieszkańców pamięta miejsce fabryk, dworu dawnych właścicieli czy mogiłę powstańców styczniowych w lesie. O tym, że była tu kiedyś karczma w Królowym Moście nikt nie słyszał.

Odeszli już ludzie, którzy historię tych miejsc nosili w sobie. Młode pokolenie niewiele wie o dziejach swych rodzinnych stron i korzeni.

Kościół i cerkiew wytrwale stoją obok siebie, a dawni wrogowie pochowani są na jednym cmentarzu.

Z każdym rokiem miejscowość kurczy się i starzeje, odchodząc powoli w niepamięć. Kiedyś serce dużego majątku dziś zapomniane miejsce.

Gdy zniknął z czasem pomniki historii. Nie będzie już kościoła, cerkwi, a cmentarz zarośnie i opustoszeją chaty. Zakończy się historia tego miejsca. Pozostanie o nim tylko wspomnienie. Jednakże mam nadzieję, że nie tylko w tej pracy.

Myślę, że większość celów postawionych na początku pracy została osiągnięta. Wiemy, kiedy majątek powstał, jak rozwijał się, jak funkcjonował. Znani są kolejni jego właściciele. Udało się ukazać mechanizmy powstawania i oddziaływania wzajemnych stosunków w społeczności Królowego Mostu i okolic.

W przyszłości byłoby wskazanym przeprowadzenie dalszych dodatkowych badań archiwalnych w Sankt Petersburgu, Mińsku i ewentualnie Moskwie. Moje poszukiwania nie objęły niestety tych miejsc, więc bardzo trudno jest mi stwierdzić, co tam dokładnie znajduje się. Na pewno jednak część dokumentów, przechowywanych w tych ośrodkach, wzbogaciłaby stan wiedzy o historii Janopola v. Królowego Mostu.

Aneksy

Aneks 1. Fragmenty inwentarza folwarku Janopol z 1815 roku.

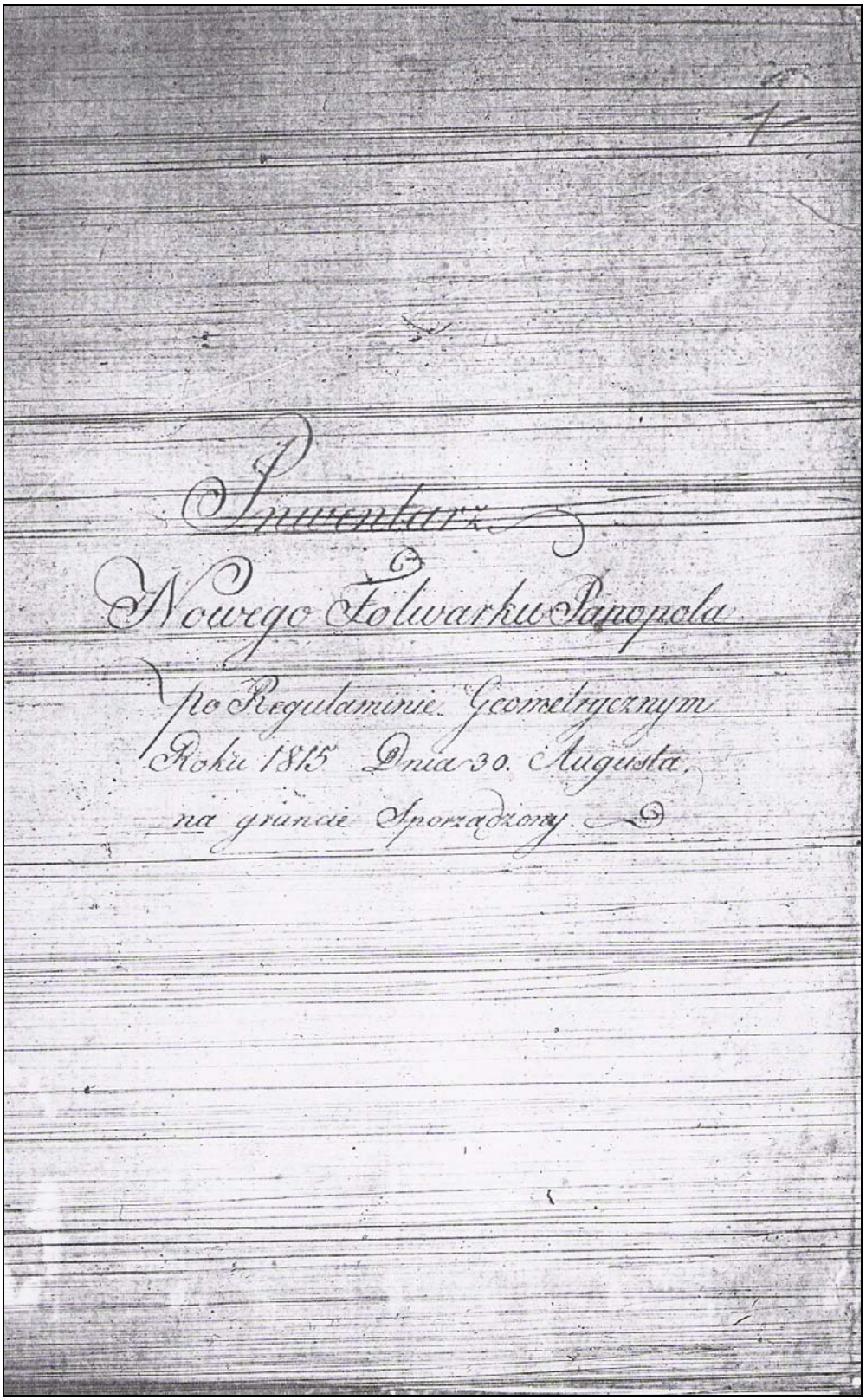
Inwentarz
Nowego Folwarku Janopola
po Regulaminie Geometrycznym
Roku 1815 Dnia 30. Augusta,
na gruncie Sporządzony.

Karta tytułowa inwentarza.
Źródło: AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487, k. 1.

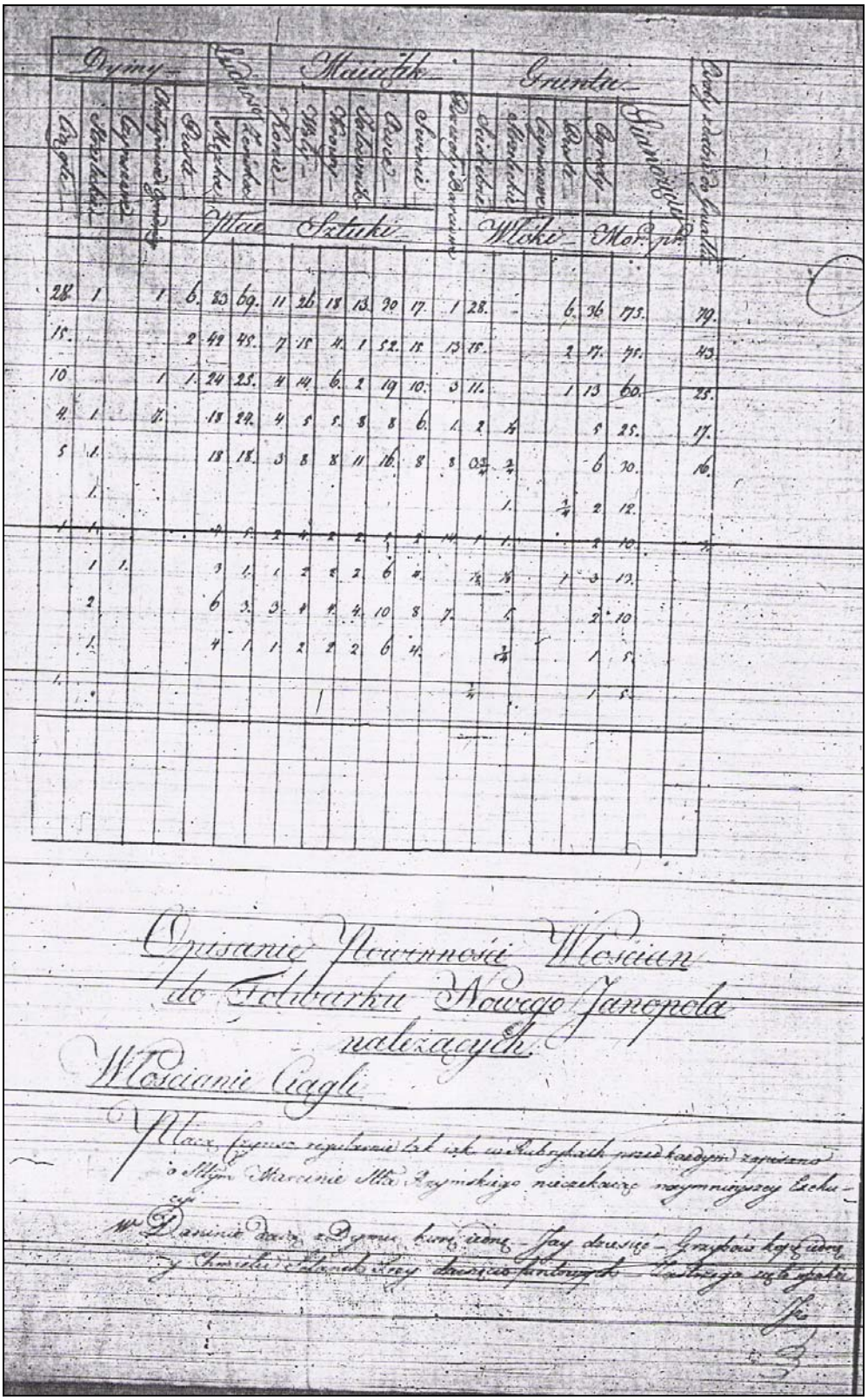

Podsumowanie inwentarza i opisanie powinności włościan w majątku.
Źródło: AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487, k. 8.

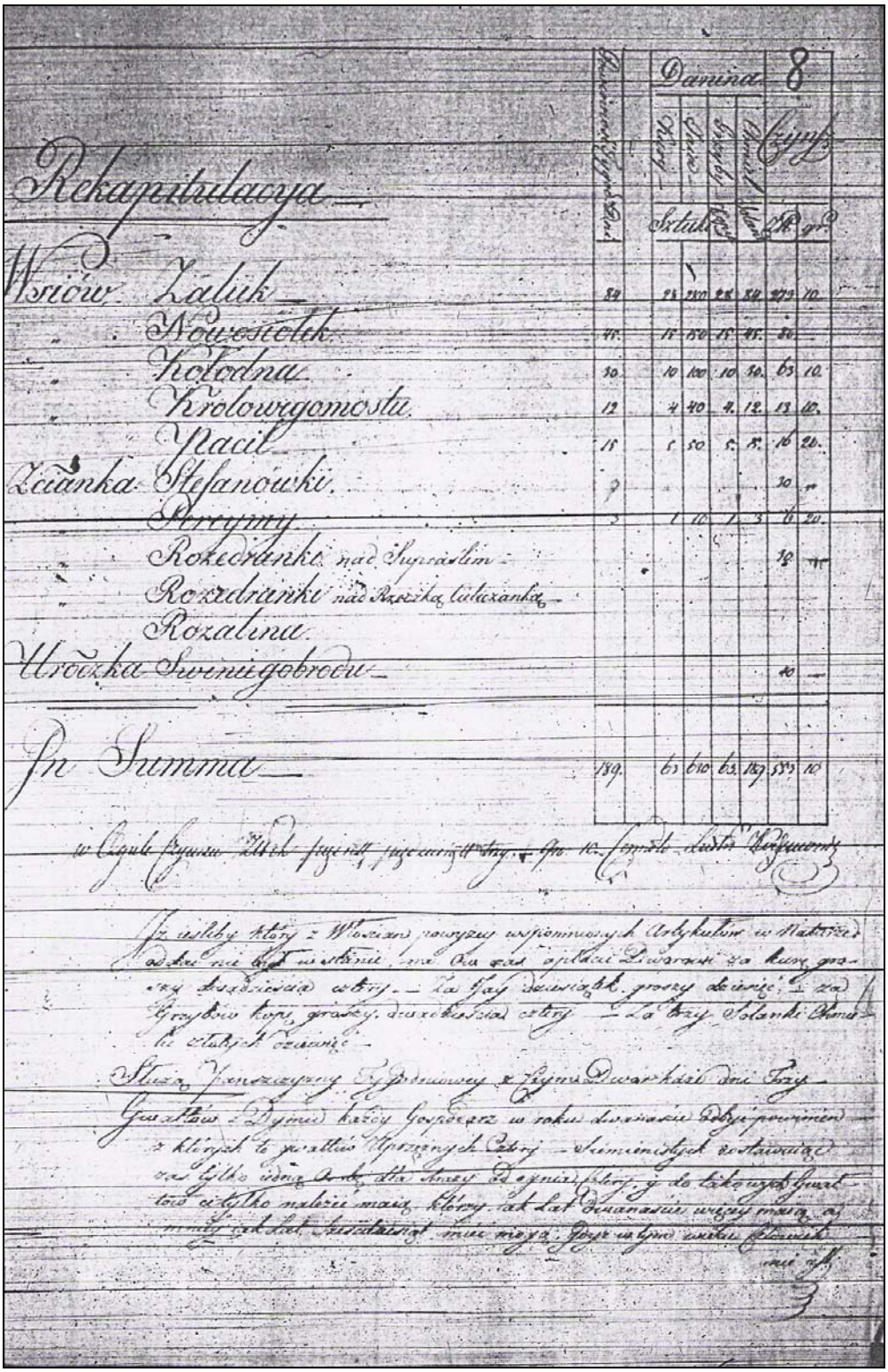

Dalsza część podsumowania i opisania powinności włościan w majątku.
Źródło: AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487, k. 8.

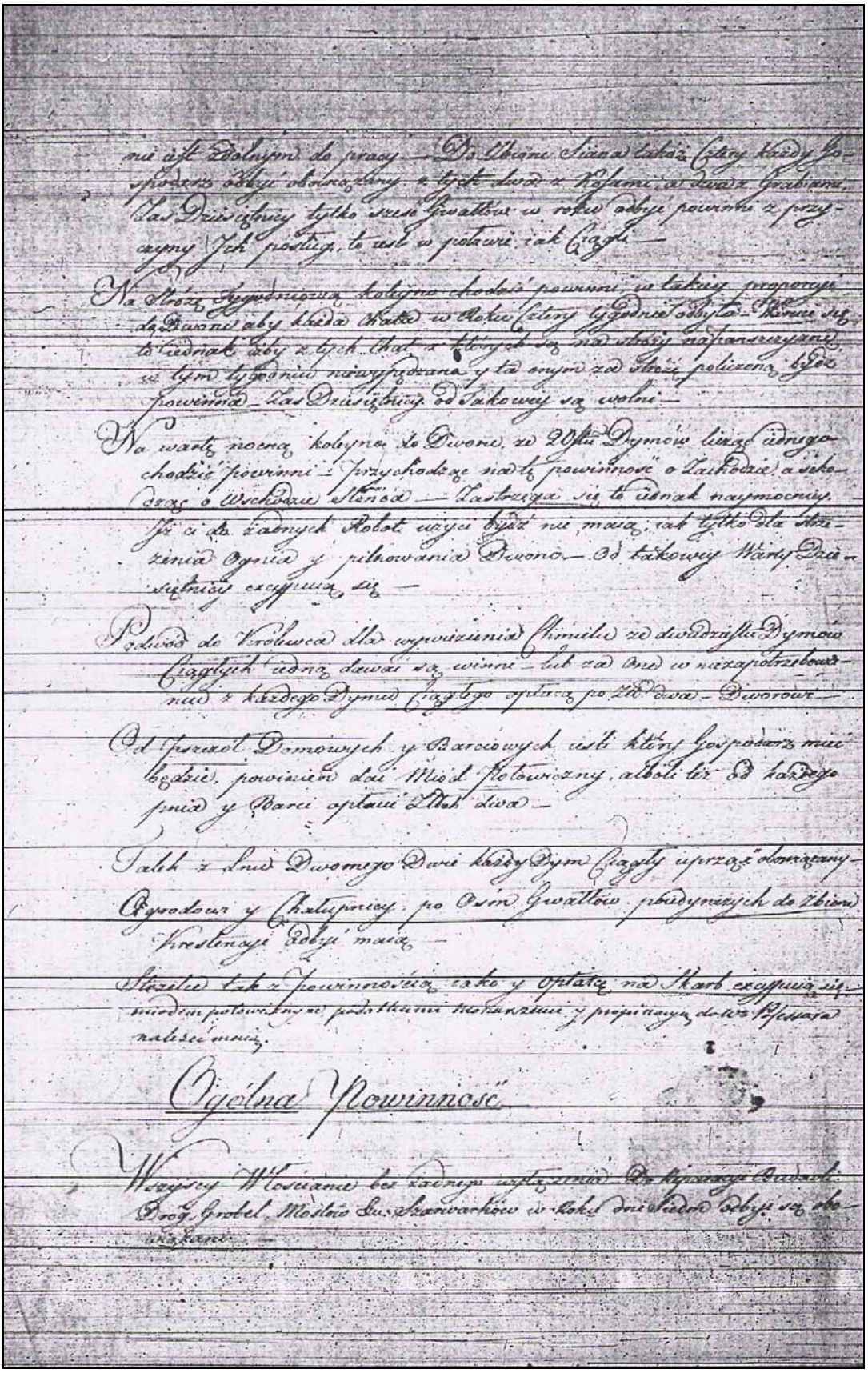

Opisanie powinności włościan w majątku.
Źródło: AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487, k. 9.

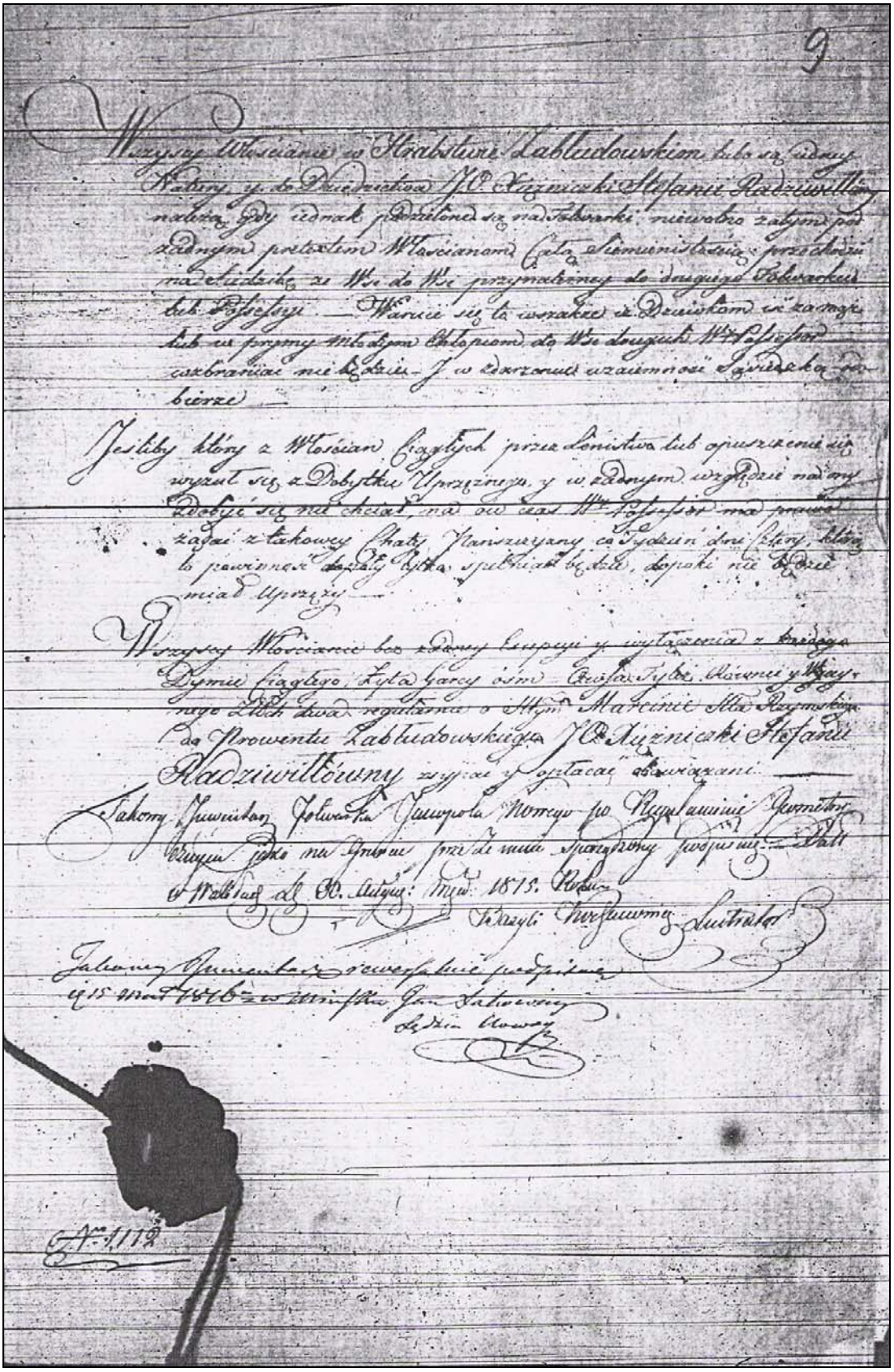

Ostatnia karta inwentarza. Opisanie powinności włościan w majątku.
Źródło: AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487, k. 9.

Aneks 2. Plany wsi i zaścianków należących do majątku Janopol z 1815 roku.

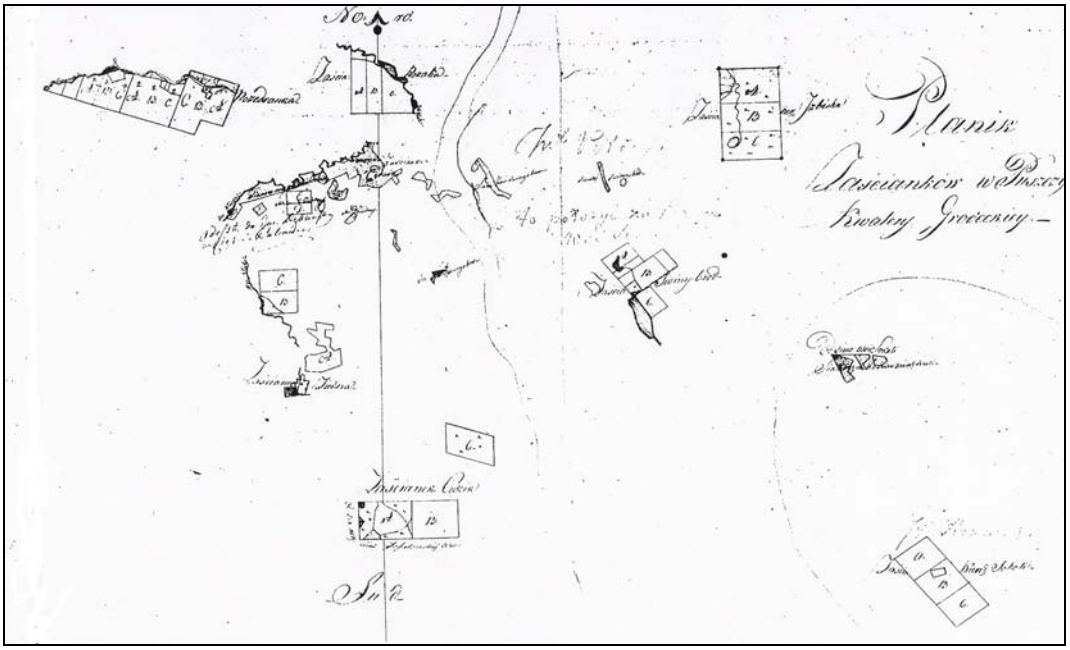

Plan zaścianków: Rozedranki i Rozalina należących do majątku Janopol w 1815 r..
Źródło: AGAD w Warszawie, Zbiór …, nr R.453 – 4.

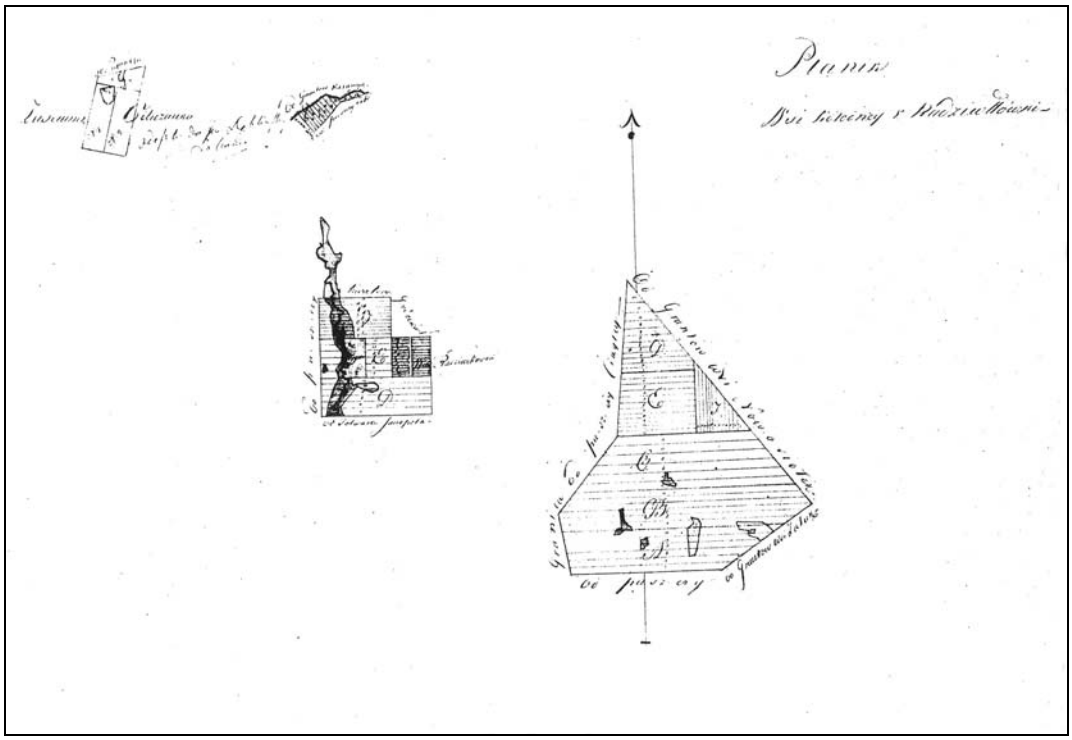

Plan wsi Kołodno v. Radziwiłłówka należącej do majątku Janopol w 1815 r..
Źródło: AGAD w Warszawie, Zbiór …, nr R.453 – 4.

Aneks 3. Fotografie współczesne Królowego Mostu.

Królowy Most. Widok na miejsce gdzie znajdowała się fabryka.
Fot. Izabela Szymańska, 2004.

Królowy Most. Widok mostu.
Fot. Izabela Szymańska, 2004.

Królowy Most. Trakt Napoleoński.
Fot. Izabela Szymańska 2004.

Królowy Most. Zabytkowy dąb „królewski”. Tabliczka została zniszczona.
Fot. Izabela Szymańska, 2004.

Aneks 4. Materiały dotyczące powstania styczniowego 1863 r..

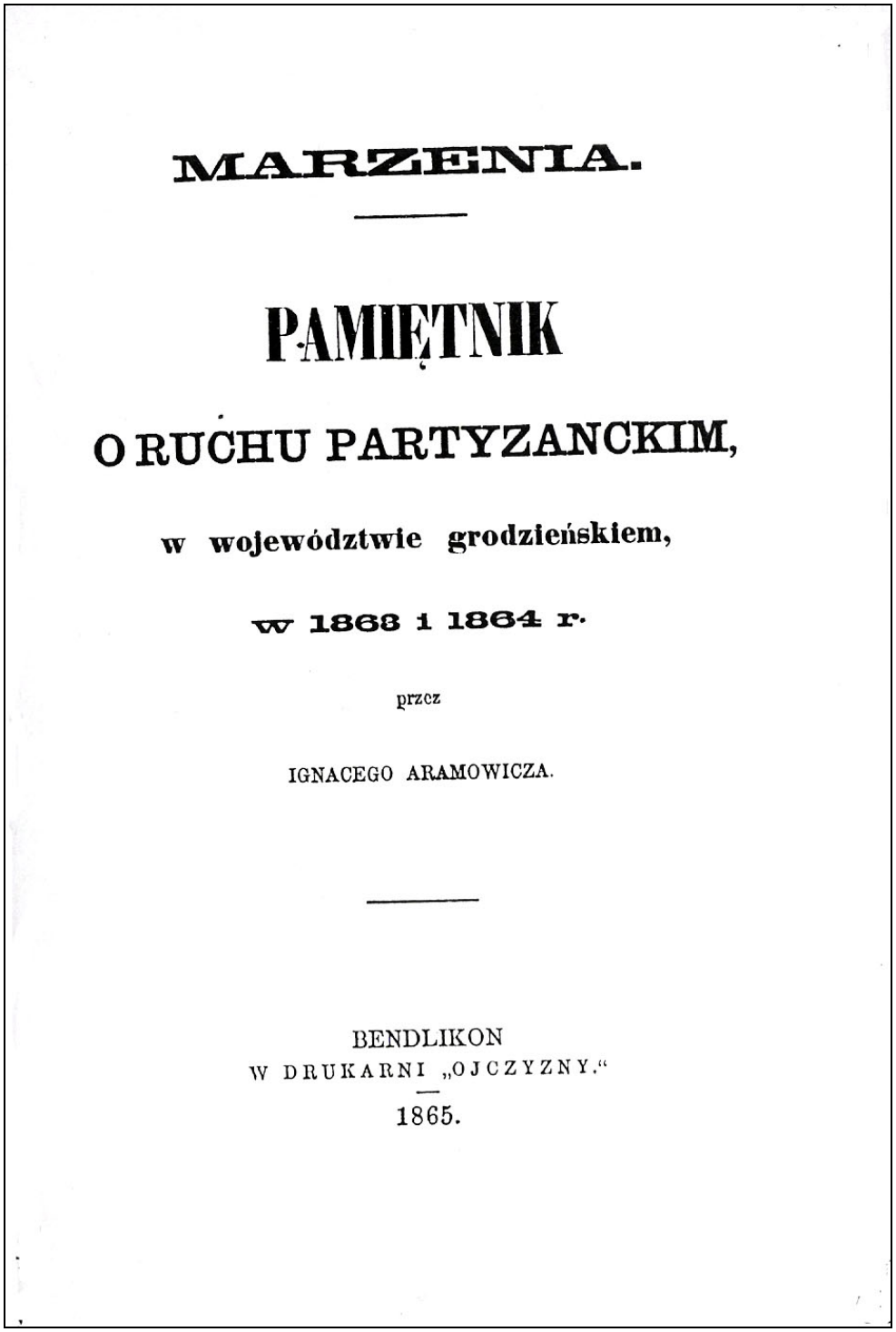

MARZENIA.

PAMIĘTNIK

O RUCHU PARTYZANCKIM,

w województwie grodzieńskiem,

w 1863 i 1864 r.

przez

IGNACEGO ARAMOWICZA.

BENDLIKON
W DRUKARNI „OJCZYZNY."
1865.

Karta tytułowa pamiętnika Ignacego Aramowicza.
Źródło: *1863. Opowieści z puszczy knyszyńskiej,* opr. W. Załęski, Białystok –Supraśl 1993, s.14.

N.1.

ROZKAZ

NACZELNIKA MIASTA BIAŁEGOSTOKU

Doszło do wiadomości Naczelnika Miasta że niektóre osoby poważyli się zbierać pieniądze i inne rzeczy na korzyść Narodowego powstania, nie mając na to upoważnienia od Rządu, a zatem nie podlegając Jego kontroli; a także — iż wielu, a mianowicie kobiety, z ujmą swego honoru, przez swą łatwowierność przyjmują za prawdę i rozpowszechniają najniedorzeczniejsze wieści, rozsiewane przez ludzi złej woli, — przechwalają się, iż coś czynią na korzyść kraju, — lub przez domysły najmylniej wykazują osoby niby należące do organizacij, a przez to niejako stają się niepłatnymi pomocnikami moskiewskich szpiegów; a zatem Naczelnik Miasta postanawia:

Osoby, które się poważą bez upoważnienia Władzy Narodowej zbierać jakie bądź składki na rzecz powstania, karać według praw, — Imiona zaś gadatliwych, jako szkodliwych, w pismach Narodowych ogłaszać.

Policii Miejskiej i wszystkim Członkom Organizacii rozkazuje, o ludziach notowanych natychmiast właściwej Władzy donosić.

Dan. Maja 31 d. 1863 r.

WOJEW. GRODZIEŃSKIE NACZELNIK PTU BIAŁOSTOCKA

Rozkaz Naczelnika Miasta Białegostoku z 31 maja 1863 r.
Źródło: P. Powierza, W*spomnienia ...,* s. 114.

Paweł Powierza (1844 – 1914)
Źródło: P. Powierza, W*spomnienia ...,* s. 115.

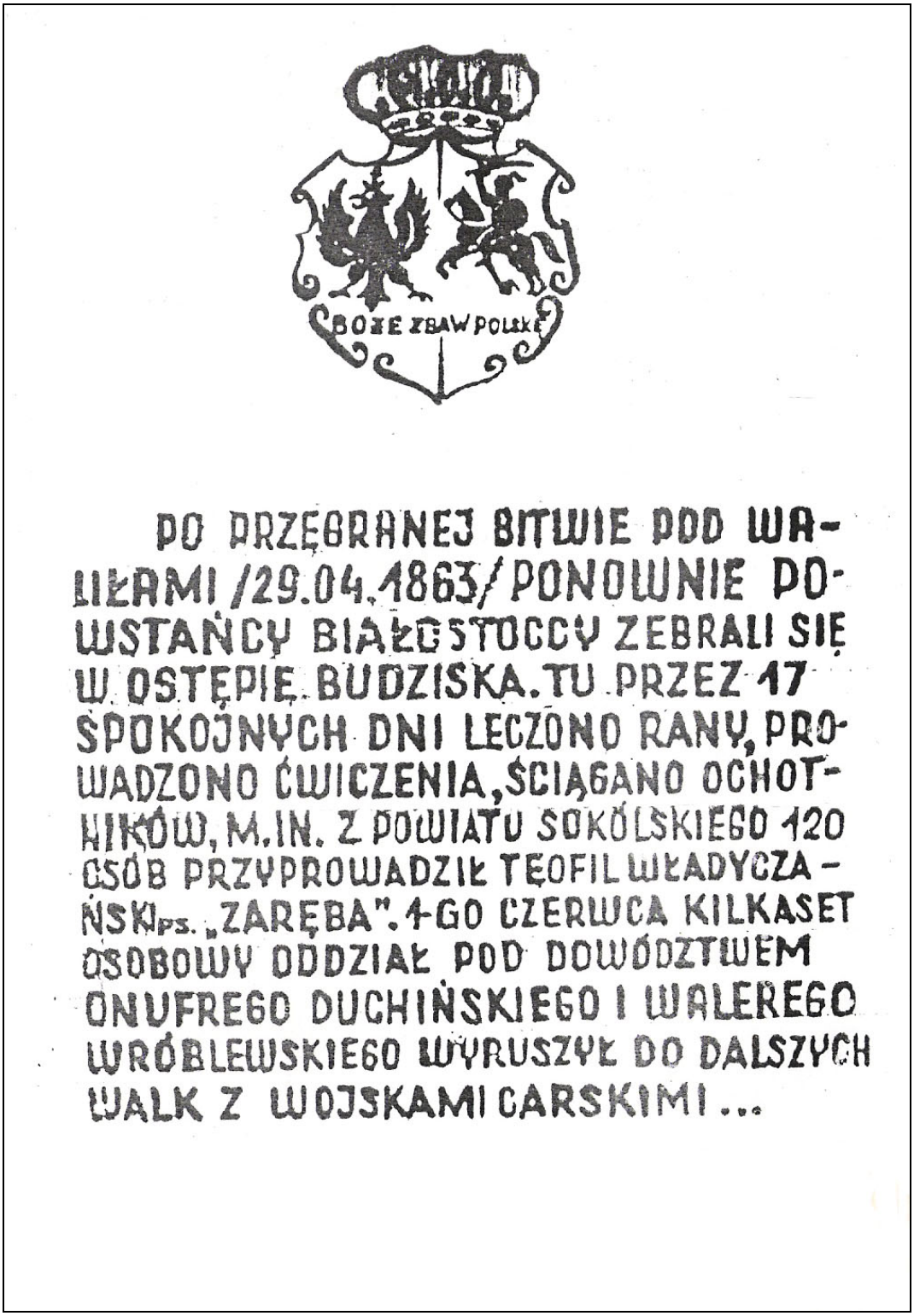

Tablica pamiątkowa – ostęp Budziska k. Walił.
Źródło: P. Powierza, W*spomnienia* ..., s. 120.

Aneks 5. Ród Sakowiczów.

Opracowanie własne na podstawie zebranych materiałów źródłowych.

Aneks 6. Ród Młodeckich.

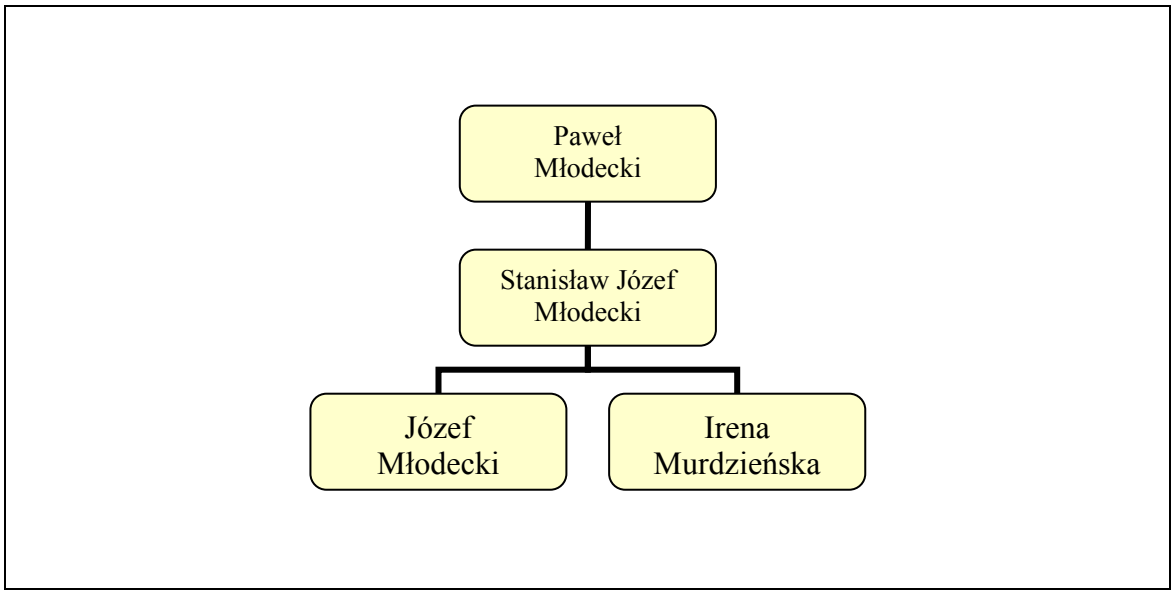

Opracowanie własne na podstawie zebranych materiałów źródłowych.

Aneks 7. Grunty majątku Janopol w 1815 r. i 1846 r..

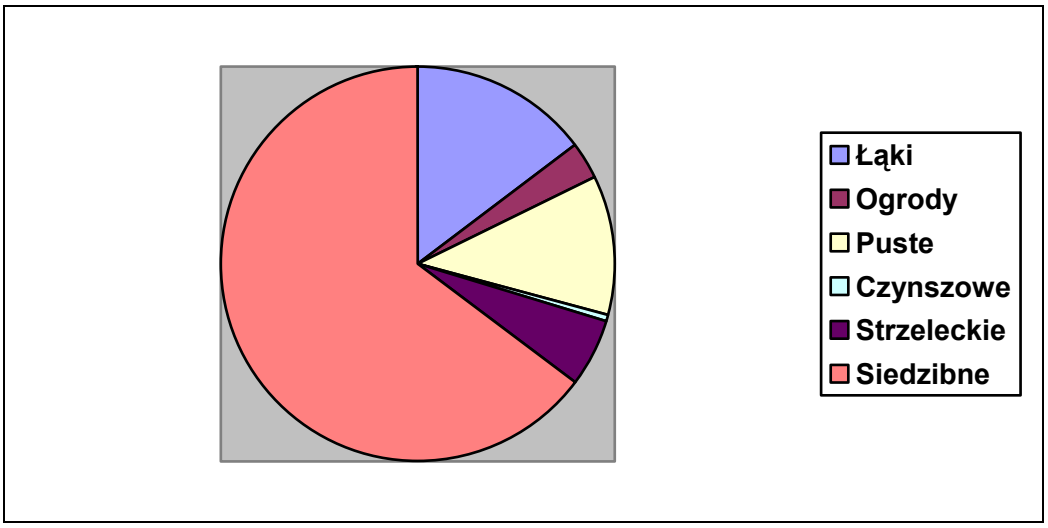

Grunty majątku Janopol wg inwentarza z 1815 roku.
Źródło: : AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487.

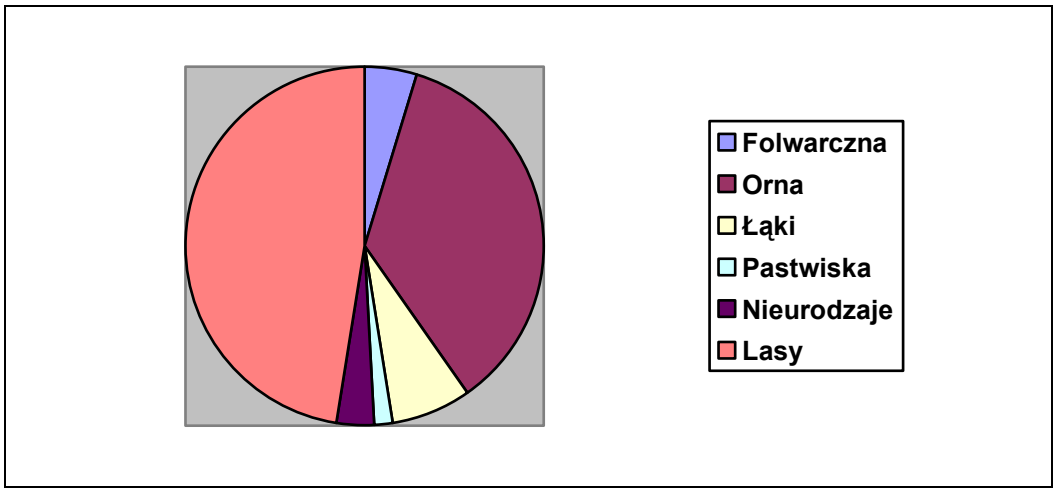

Grunty majątku Janopol wg inwentarza z 1846 roku.
Źródło: AGAD w Warszawie, AR, dz. XXV, nr 1487.

Aneks 8. Zatrudnienie robotników w zakładach przemysłowych majątku Janopol.

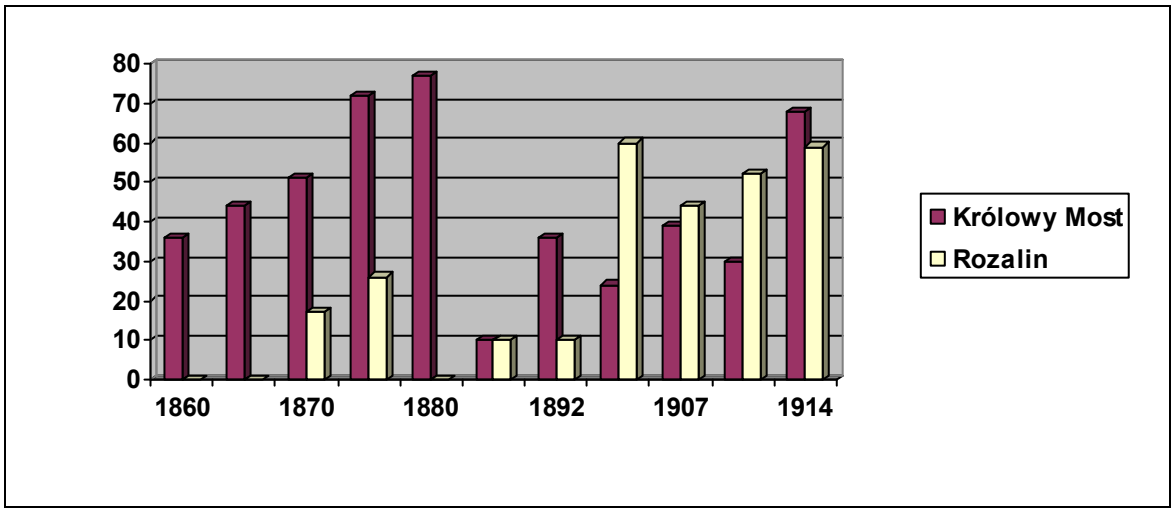

Zatrudnienie robotników w fabrykach w Królowym Moście i Rozalinie w latach 1860 – 1914.
Źródło: S. Kalabiński, *Pierwszy…*,S. Kalabiński, *Stan zatrudnienia….*

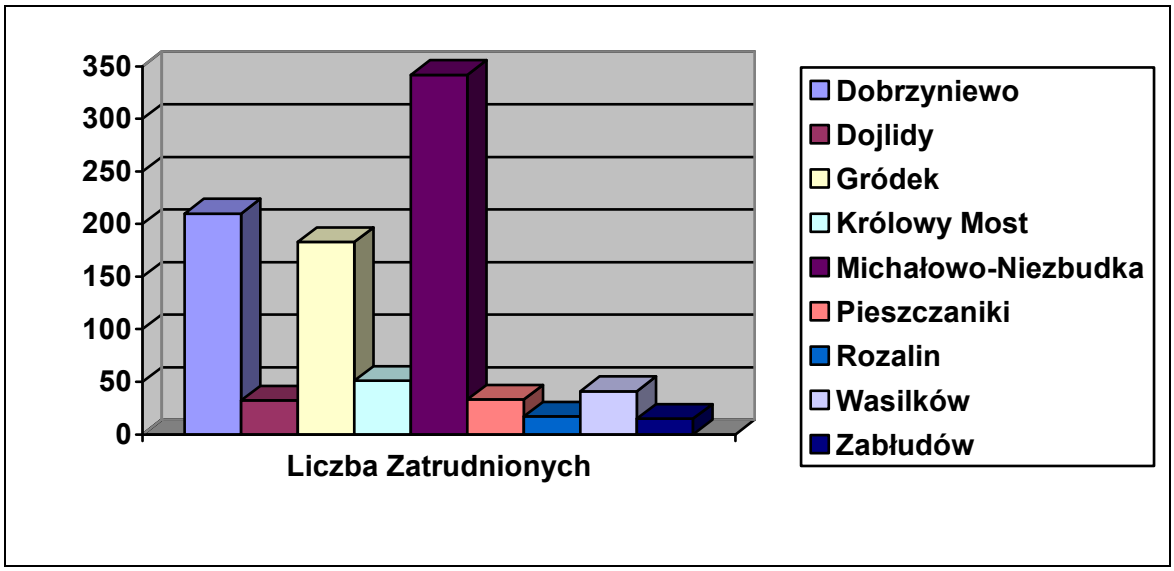

Zatrudnienie robotników w przemyśle włókienniczym Białostocczyzny w 1870 roku.
Źródło: S. Kalabiński, *Pierwszy…,* s. 139.

Aneks 9. Produkcja zakładów przemysłowych majątku Janopol.

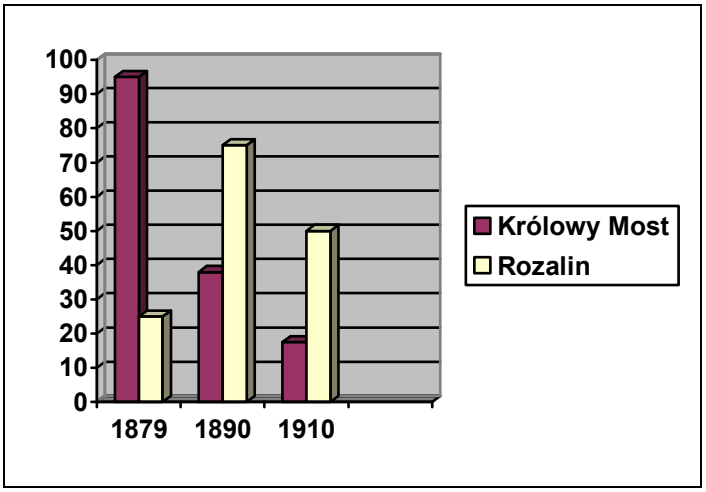

Produkcja fabryk w Królowym Moście i Rozalinie w latach 1879 – 1910.
Źródło: A. Werwicki, *Białostocki okręg ...,* tab. 2, s. 107; tab. 3, s. 108; tab. 4, s. 109.

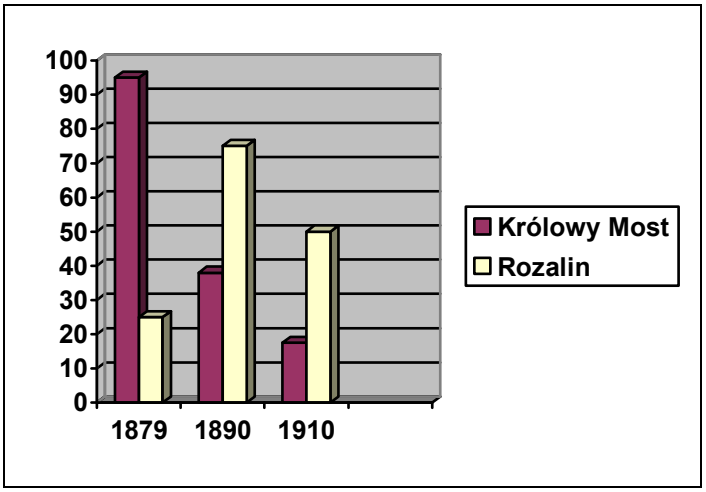

Produkcja przemysłu włókienniczego Białostocczyzny w 1870 roku.
Źródło: S. Kalabiński, *Pierwszy…,* tabela 11, Struktura przestrzenna przemysłu włókienniczego Białostocczyzny 1807-1870.

Źródła i literatura

1. Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku (AA w Białymstoku):

Akta Parafii Zabłudów:

Chrzty 1770 – 1791.

Księgi metrykalne:

Księga pogrzebów za 1903:

nr 65, 453.

Zbiór dokumentów dotyczących kościoła w Królowym Moście:

Odpowiedź na pismo nr 2834/22.

Pismo do księdza dziekana.

Pismo ks. A. Chodyko do wojewody białostockiego z 21.03.1923 r.

Pismo S. Młodeckiego do Starostwa w Białymstoku z 3.03.1921 r.

Podanie Stanisława Młodeckiego do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku

Prośba mieszkańców osady Królowy Most i okolicznych wsi do Ministerstwa Oświaty Publicznej i Wyznań Religijnych.

Protokół z 10.03.1925 r..

Raport ks. A. Chodyko do biskupa diecezji wileńskiej z 10.07.1925r.

Rzeczy z kościoła w Królowym Moście.

Uchwała z 16.03.1923 r..

Umowa dzierżawy z 19.05.1924 r..

.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD w Warszawie):

Archiwum Radziwiłłowskie (AR):

dział V: Listy do Radziwiłłów:

nr 13741.

dział XI:

nr 195, 302.

dział XXV: Inwentarze:

nr 1487.

Zbiór Kartograficzny:

nr R 453 – 4.

Archiwum Państwowe w Białymstoku (APB):

Akta notariusza Bolesława Urbanowicza (Akta not. B. Urbanowicza):

1920 r.: nr 4, rep. 453; nr 5, rep. 3032.

1921 r.: nr 12, rep. 1552; nr 14, rep. 3665; nr 15, rep. 4948.

1922 r.: nr 17, rep. 827, 950, 1183, 1412; nr 18, rep. 3313, 3327, 3337; nr 22, rep. 1613.

1924 r.: nr 27, rep. 4465.
1928 r.: nr 37, rep. 749.
1930 r.: nr 41, rep. 991.
1931 r.: nr 43, rep. 730, 1159; nr 44, rep. 2058.
1934 r.: nr 50, rep. 1513.

Akta Reformy Rolnej, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku (PPRN w Białymstoku):
nr 895, 908.

Archiwum Roskie:
nr 82.

Komisja Województwa Augustowskiego i Rząd Gubernialny Augustowski (KWA i RGA):
nr 130, k. 9, 13.

Księgi metrykalne kościoła janopolskiego:
nr 50, 51, 52, 53.

Sądowy zbiór testamentów, umów i weksli:
nr 530, *Testament.*

Starszy Notariusz Grodzieński (St. Not. Gr.):
nr 79, 80, 88, 91, 92.

Teki Glinki:
teka 316.

Zbiór map topograficznych:
nr 3.

Biblioteka Narodowa w Warszawie (BN w Warszawie):

Korespondencja i drobne utwory XIX i XX wieku:
nr 41322.

Biblioteka Uniwersytetu Wilna i Litwy (BUW i L):

F 4, 36349.

Centralne Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie (CAHB w Grodnie):,

F.1, op. 34, nr 2154.
F 8, op. 2, nr 793, 2284.
F. 14, op. 1, nr 372, cz. 2.
F. 96, op. 1, nr 1198.
F. 97, op. 1, nr 102.

Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (LPAH w Wilnie):

F 604, op. 1, nr 5988; op. 3, nr 1256.

2. Źródła drukowane

Aramowicz Ignacy, *Marzenia. Pamiętnik o ruchu partyzanckim w województwie grodzieńskim w 1863 i 1864 roku,* [w:] *Zapomniane wspomnienia,* opr. E. Kozłowski, Warszawa 1981.

Biłgorajski Franciszek, *Pamiętnik o sprawie chłopskiej w 1863 roku,* Wrocław 1956.

Bobrovskij Pavel, *Grodnienskaja gubernia*, cz. 1 – 2, Petersburg 1863.

Dikov P., *Spisok ziemlewladinij w grodnienskoj guberni,* cz.1*,* Grodno 1890.

Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego przeze mnie księdza Bazylego Benedykta Guttorskiego dziekana podlaskiego, plebana golniewskiego w roku 1773 miesiąca Novembra dnia 17 iuxta vetus kalendarza sporządzona, opr. J. Maroszek, W. F. Wilczewski, Białystok 1996.

Powierza Paweł, W*spomnienia z Powstania Styczniowego 1863 roku. Testament moralny autora,* Białystok 1996.

Radziwiłł Bogusław, *Autobiografia,* Warszawa 1979.

3. Opracowania w maszynopisach

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku (WUOZ w Białymstoku):

Dokumentacja ewidencyjna założenia dworsko-ogrodowego w Jakubinie, opr. E. Korneluk, A.Zawistowski, Białystok 1982.

Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa:

Kamienica miejska, opr. Z. Cybulko, Białystok 2001, nr 3276.

Królowy Most – cerkiew prawosławna, opr. E. Narolewska, M. Pawluczuk, Białystok 2000, nr 3139.

Królowy Most – kaplica dworna, opr. M. Pawluczuk, E. Narolewska, Białystok 1999, nr 3063.

4. Inne źródła

Materiały udostępnione z archiwum „Nazukos” przez Wojciecha Załęskiego:

Nekrolog Anny z Zachertów Młodeckiej.

Zdjęcie ślubne Józefa Młodeckiego i Anny z Zachertów.

Materiały udostępnione przez profesora Józefa Maroszka:

Materiały dotyczące spadkobierców Hrabstwa Zabłudowskiego po Izabeli Demblin.

Materiały dotyczące rozwodu Dominika Radziwiłła i Izabeli z Mniszchów Radziwiłłowej po powtórnym zamęściu Demblin.

Informacji ustnych udzielili:

Jan Zachert

Lucjan Puciłowski mieszkaniec wsi Sofipol.

Tabliczka pamiątkowa umieszczona na organach w kościele katedralnym w Białymstoku pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

5. Opracowania drukowane:

Bajko Piotr, *Rozkwit cerkiewnego szkolnictwa elementarnego w latach 80 i 90 XIX wieku na terenie obecnego woj. białostockiego,* [w:] „Białoruskie Zeszyty Historyczne", z. 11, Białystok 1999, s. 78 – 106.

Białystok. Zarys Historyczny, opr. H. Mościki, Białystok 1933.

Bonda Witalis, Ślusarski Marek, *Cisza po pożarach,* „Przegląd Prawosławny", nr 8, 1992, s. 12.

Boniecki Adam, *Poczet rodów w WKL w XV i XVI wieku,* Warszawa 1883.

Borowik Sergiusz, *Parafia w Królowym Moście,* „Przegląd Prawosławny", nr 3, 1999, s. 30 – 31.

Borowski Paweł, *Powstanie 1863 roku: szanse, oceny, tradycje,* [w:] *Obok Orła znak Pogoni… Powstańcy styczniowi na Białostocczyźnie,* pod red. Z. Kosztyła, Białystok 1985.

Day Malcolm, *Wszyscy święci ich życie i czasy,* Warszawa 2002.

Dobroński Adam, *Białystok historia miasta,* Białystok 2001.

Dobrowolski Leonard, *Włodzimierz Wasilewicz zapomniany malarz portrecista,* „Nazukos", nr 2, 1996, s. 6 – 7.

Ekspozycje nagrodzone na wystawie w Zabłudowiu, „Dziennik Białostocki", nr 261, 1927, s. 3.

Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku, t.2, Warszawa 1981.

Gloger Zygmunt, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce,* t.1, Warszawa 1907.

Goławski Michał, *Białystok. Przewodnik po mieście i okolicy,* Białystok 1933.

Herby rycerstwa polskiego na zamku w Kórniku, t. 2, Warszawa 1998.

Ihnatowicz Ireneusz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku,* Warszawa 1971.

Jemielita Witold, *Parafie rzymskokatolickie w północno-wschodniej Polsce,* [w:] *Granice i pogranicza. Historia codzienności i doświadczeń,* pod red. M. Liedke, J. Sadowskiej, J. Trynkowskiego, t. 2, Białystok 1999.

Kalabiński Stanisław, *Pierwszy okres przemysłu i klasy robotniczej Białostocczyzny 1807 – 1870,* Warszawa 1986.

Kalabiński Stanisław, *Stan zatrudnienia w przemyśle Białostocczyzny w latach 1870- 1914,* [w:] *Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*, t.2, Warszawa 1971.

Kelma Ewa, *Ród Sakowiczów i jego majętności w XV i pierwszej połowie XVI wieku,* [w:] *Lituano – Slavica Posnaniensia. Studia Historica,* t. 3, Poznań 1989.

Kondratiuk Michał, *Nazwy miejscowe południowo – wschodniej Białostocczyzny,* Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

Konie dla rolników, „Dziennik Białostocki", nr 106, 1921, s. 4.

Korzec Paweł, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny (1864-1914),* Warszawa 1965.

Kosztyła Zygmunt, Kraśko Ryszard, *Z dziejów powstania styczniowego na Białostocczyźnie (1863 – 1864),* Białystok 1963.

Kosztyła Zygmunt, *Oddział konny płk. Walerego Wróblewskiego*, [w:] *Obok Orła znak Pogoni… Powstańcy styczniowi na Białostocczyźnie*, pod red. Z. Kosztyła, Białystok 1985.

Krwawe dożynki w Królowym Moście, „Echo Białostockie", nr 238, 1938, s. 6.

Kryńska Janina, *Słownik patronów chrześcijańskich,* Białystok 2004.

Kubicki Paweł, *Bojownicy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny w latach 1861 – 1915,* cz. 2, t. 4, Sandomierz 1938.

Kukowski Lesław, *Oddziały kawalerii II Rzeczypospolitej,* Grajewo 2004.

Kurczewski Jan, *Biskupstwo wileńskie. Od jego założenia, aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych,* Wilno 1912.

Lidia Müllerowa, O*rganizacja archidiecezji wileńskiej w latach 1914 – 1984,* „Studia Teologiczne", t. 5/6, 1987 – 1988.

Linde M. Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego,* t. 1, Lwów 1854.

Linde M. Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego,* t. 2, Lwów 1855.

Linde M. Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego,* t. 5, Lwów 1859.

Mackiewicz Stanisław, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990.

Maroszek Józef, *Paweł Powierza. Wspomnienia z Powstania Styczniowego 1863 roku. Testament moralny autora,* recenzja, „Białostocczyzna", nr 2, 1996, s. 99 – 106.

Maroszek Józef, *Pogranicze Litwy i Korony w planach Zygmunta Augusta,* Białystok 2000.

Maroszek Józef, *Supraśl. Dzieje klasztoru i miasta,* w druku.

Matejczyk Henryk, *Przed powstaniem styczniowym,* [w:] „Świat i Ludzie", nr 9, 1954, s. 2.

Morozowa Olga, *Bronisław Szwarce.* Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982.

Nekrolog Anny z Zachertów Młodeckiej, „Echo Białostockie", nr 38, 1937, s. 4.

Nos Leszek, *Monografia gminy Michałowo*, Białystok 1996.

Orłowicz Mieczysław, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim,* Białystok 1937.

Pietruk Włodzimierz, *Stare jest piękne. Architektura Białostocczyzny w rysunkach,* Białystok 1992.

Plebania w płomieniach, „Tygodnik Podlaski", nr 3, 1991, s. 4.

Polska Encyklopedia Szlachecka, t. 8, Warszawa 1937.

Polskie rody szlacheckie i ich herby, Białystok 2000.

Ratajczak Leonard, *Powstanie styczniowe – w kręgu wojny partyzanckiej,* [w:] *Obok Orła znak Pogoni… Powstańcy styczniowi na Białostocczyźnie,* pod red. Z. Kosztyła, Białystok 1985.

Rogowski Robert Piotr, *Rok 1863 na Podlasiu,* „Rodzina św. Jadwigi", nr 9, 2000 – 2001, s. 9 – 10.

Sadowski Andrzej, *Katolicy w Gródku,* „Wiadomości Gródeckie", nr 7 - 8, 1999, s. 26 –28.

Semkowicz Władysław, *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą Polską w Horodle roku 1413,* [w:] *Lituano – Slavica Posnaniensia. Studia Historica,* t.3, Poznań 1989.

Skarbek Jan, *Organizacja parafialna w diecezji wileńskiej w latach 1772/3 – 1914,* „Studia Teologiczne”, t. 5/6, 1987 – 1988.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, t. 5, Warszawa 1924.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, t. 15, cz. I, Warszawa 1900.

Sosna Grzegorz, Troc – Sosna Antonina, *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV – XX wieku*, Białystok 2004.

Sosna Grzegorz, *Wykaz hierarchii i kleru parafialnego oraz opiekunów cerkiewnych kościoła prawosławnego na białostocczyźnie w latach 1839 – 1986,* Białystok 1986.

Szczotka Stanisław, *Zaburzenia chłopskie w Białostocczyźnie (1861 - 1869),* Warszawa 1953.

1863. Opowieści z Puszczy Knyszyńskiej, opr. W. Załęski, Białystok –Supraśl 1993.

Tatarczyk Witold, *Powstanie styczniowe na Białostocczyźnie,* Łódź 1996.

Uruski Seweryn, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej,* t. IV, Warszawa 1907.

Uruski Seweryn, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej,* t. IX, Warszawa 1914.

Werwicki Andrzej, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku,* Warszawa 1957.

„Wiadomości Gródeckie”, nr 9-10, 1999, 20 – 24.

Wiśniewski Jerzy, *Osadnictwo wschodniej białostocczyzny*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 11, Wrocław – Warszawa – Kraków - Gdańsk 1977.

Wiśniewski Jerzy, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa,* [w:] *Studia i Materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, Białystok 1985.

Wiśniewski Jerzy*, Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko – rusko – litewskim od końca XIV do połowy XVI w.*, „Acta Baltico – Slavica”, t. 1, Białystok 1964.

Włamanie do cerkwi, „Gazeta Współczesna”, nr 234, 1990, s. 3.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Zabłudowiu, „Dziennik Białostocki”, nr 250, 1927, s. 3 – 4.

Z pobytu Naczelnika Państwa na Górnym Śląsku, „Żołnierz Polski”, nr 38, 1922, 10 – 11.

Załęski Wojciech, *Pamięć o likwidacji unii brzeskiej zachowana w świadomości mieszkańców północnego Podlasia*, [w:] *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości,* Supraśl 2002.

Załęski Wojciech, *Ślub rotmistrza z Anną,* „Nazukos", nr 160, 1997, s. 7.

Zarys historii wojennej II-go pułku szwoleżerów rokitniańskiech, Warszawa 1929.

Zarys rozwoju prawa agrarnego i układu stosunków agrarnych na terenie województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1925.

Zieliński Stanisław, *Bitwy i potyczki 1863 – 1864,* Raperswil 1913.

Złotorzycka Maria, *Bronisław Szwarce o sytuacji okręgu białostockiego w 1861 roku,* „Przegląd Historyczny", t. 45, z. 4, 1954, s. 761 – 763.

Wykaz skrótów

AA w Białymstoku – Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku
AGAD w Warszawie – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
Akta not. B. Urbanowicza – Akta notarialne Bolesława Urbanowicza
APB – Archiwum Państwowe w Białymstoku
AR – Archiwum Radziwiłłowskie
bar. – baronów
BN w Warszawie – Biblioteka Narodowa w Warszawie
BUW i L w Wilnie – Biblioteka Uniwersytety Wileńskiego i Litwy w Wilnie
CAHB w Grodnie – Centralne Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie
dz. – dział
F. – fond
Hr. Zabł. – Hrabstwa Zabłudowskiego
J.W. – Jaśnie Wielmożny, Jaśnie Wielmożna
k. – karta
ks. – ksiądz
KWA i RGA – Komisja Województwa Augustowskiego i Rząd Gubernialny Augustowski
LPAH w Wilnie – Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie
m. – maszyny
op. – opis
PP. – Panów
PPRN w Białymstoku – Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku
pw. – pod wezwaniem
rep. – repertorium
rz. – rzeka
Sł. Geogr. – Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego
St. Not. Gr. – Starszy Notariusz Grodzieński
św. – święty, święta
ur. – urodzony, urodzona
v. – vel
w. – warsztaty
WKL – Wielkie Księstwo Litewskie
WUOZ w Białymstoku – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Indeks geograficzny

A

Annopol, *Patrz* Królowy Most
Austria, 18

B

Baranowicze, 48
Biała, rzeka, 13
Białostocczyzna, 4, 5, 14, 52, 53, 55, 58, 62, 71, 92, 94, 95, 96, 97, 98, 107, 108
Białystok, 3, 17, 18, 48, 49, 50, 52, 53, 67, 69, 71, 72, 76, 94, 96, 97, 98, 108, 136
  departament, 15
  kościół, 82, 108
  obwód, 15, 18, 23, 81, 93, 108
  okręg, 54
  powiat, 15, 47, 58, 94, 99
  przemysł, 54, 56
Bielsk, 75
Bielsk Podlaski, 14
Bielsko-Biała, 91
Bobrowa, 16
Borki, 122, 125

C

Cesarstwo, *Patrz* Rosja
Choroszcz
  dobra, 12
  przemysł, 54, 58
Cieliczanka, 24, 25, 27, 28, 29, 32, 33, 34, 36, 113, 116
Czaplin, 96

D

Dobrzyniewo, 54, 62, 63
Dojlidy, 62, 63
Dojnowo, 55
Downiewo, 37, 38, 44, 45, 77, 106, 113, 115, 116, 119, 120, 121, 122, 125
Dubno, 83
Dukowszczyzna, 116
Dunnianski, 116

E

Eczet, 86

G

Góra Królewska, 15
Góra Święta, 102, 107
Górny Śląsk, 90
Grądy, 81
Grodno, 14, 15, 18, 84, 119, 124
Gródek, 12, 13, 14, 16, 113, 114, 115, 116, 118, 120, 123, 124
  dobra, 12, 32
  przemysł, 54, 62, 63
  puszcza, 14, 18
Gubernia grodzieńska, 15, 43, 55, 65, 94

H

Hanou, 19
Horodło, 78
Horodniany, 96, 100

J

Jakimy, 55, 62, 63
Jakubin, 9, 44, 45, 50, 52, 68, 73, 76, 113, 116, 123
Janopol, *Patrz* Królowy Most
Juchnowiec, kościół, 98

K

Kamionka, 97, 98
Knyszyn, 54, 62, 63
Kobyle, *Patrz* Kobylanka
Kołodno, 5, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 32, 33, 34, 35, 37, 38, 45, 73, 77, 102, 106, 113, 114, 115, 116, 119, 125, 132, 134
Komotowszczyzna, 101
Korona Polska, 13
Kraków, 88
Królestwo Polskie, 53, 54, 55, 81, 94, 97, 98
Królewiec, 31
Królowy Most, 3, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 22, 26, 27, 29, 50, 52
  cerkiew, 8, 11, 107, 115, 119, 120, 122, 123, 124, 126, 127, 128, 133
  dobra, 20, 21, 22, 23, 25, 32, 33, 34, 35, 37, 38, 41, 43, 44, 47, 48, 49, 67, 68, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 80, 81, 83, 85, 87, 92, 99, 106, 108, 110, 113, 115, 116, 137
  kościół, 7, 8, 9, 11, 83, 88, 106, 110, 114, 115, 117, 118, 119, 131, 133
  przemysł, 55, 56, 58, 59, 61, 62, 64, 65, 66
  wieś, 24, 25, 27, 28, 29, 36, 38, 45, 69, 77, 97, 98, 100, 102, 113, 125, 129, 135, 138
Krynica, 14
Krynki, 14, 54, 62, 63
Księstwo Warszawskie, 15

L

Lipowy Most, 125
Litwa, 96

Ł

Łódzki, okręg, 54

M

Majdan, 116
Majówka, 97, 106
Marynka, gajówka, 14
Mazalany, 72
Michałowo, 54
Michałowo – Niezbudka, 62, 63, 106
Mieleszki, 32
Mińsk, 21
Młodecin, 86
Młodecin Wielki, 86
Mocarze, 85
Moskwa, 13, 54

N

Napoleon, 15
Narew, 14
Narew, rzeka, 12
Niewodnica, 100
Niewodnica Nargilewska, 98
Nowosiółki, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 32, 33, 34, 35, 37, 38, 45, 47, 77, 106, 113, 115, 116, 119, 122, 125

P

Perechod, *Patrz* Przechody
Perecios, wzgórze, 101
Perejma, 24, 25, 27, 28, 29, 32, 33, 34, 36, 77, 125, 134
Petersburg, 54, 56, 82, 94, 100
Pieszczaniki, 55, 62, 63, 106, 116, 119, 125
Płoska, rzeka, 3, 12, 16, 17, 56
Podlasie, 5, 13, 81
Podzałuki, 115, 125
Polna, 116
Polska, 14, 96
Prusy, 53
Przechody, 25, 32, 33, 34, 36, 37, 38, 45, 77, 113, 120, 125, 130
Puciły, 24, 25, 27, 28, 29, 32, 33, 34, 35

R

Radulin, 125
Radziwiłłówka, *Patrz* Kołodno
Rafałówka, 68, 116
Rosja, 53, 54, 66, 93, 94, 102, 104, 106, 117, 123, 128, 130
Rozalin, 4, 5, 8, 24, 25, 27, 28, 30, 32, 33, 34, 36, 37, 38, 44, 45, 63, 68, 73, 116
    przemysł, 56, 59, 60, 61, 64, 65, 66
Rozedranka, 14, 16, 24, 25, 27, 28, 29, 32, 33, 34, 36
Rozedranka nad Cieliczanką, *Patrz* Cieliczanka
Rudnica, 16
Rutka Korbutowa, 102

S

Siemiatycze, 62, 63
Siestrzanki, 85
Sobolewo
    dobra, 16
    puszcza, 16, 17
Sobótka, 96
Sofipol, *Patrz* Perejma
Sokole, 106, 113, 114, 115, 116, 119
Sokole Wierch, 113
Sokółka, 100, 108
Srebrowo, 81
Stara Wieś, 87
Stefanówka, 24, 25, 27, 28, 29, 32, 33, 34, 36, 37, 44, 45, 47, 116
Supraśl, 14, 89, 97, 114, 124
    dobra, 12
    przemysł, 54, 58
Supraśl, rzeka, 12, 14, 16, 54
Syberia, 105
Szreniawa, 87
Szudziałowo, 108
Szwajcaria, 102

Ś

Śląsk Cieszyński, 75
Świniobród, 24, 25, 27, 28, 30, 32, 33, 34, 36
Świniobródka, rzeczka, 14

T

Tarnobrzeg, 91
Topolany, 14
Topole, 55
Trakt Napoleoński, 97
Tykocin, 18
Tylwica, 72, 80, 96

W

Waliły, 5, 32, 100, 113, 116
Warszawa, 15, 54, 77, 82, 83, 91, 94, 99
Wasilków, 13, 108
    przemysł, 62, 63
Wielkie Księstwo Litewskie, 13
Wilno, diecezja, 108

Z

Zabłudów, 13, 18, 75, 108
    dobra, 7, 13, 14, 18, 21, 80
    przemysł, 54, 62, 63
    puszcza, 12, 14
Zachód, 104
Zajma, 113, 117
Zalesiany, 96, 100
Załuki, 23, 24, 25, 26, 27, 29, 32, 33, 34, 35, 77, 106, 113, 114, 115, 116, 119, 122, 125
Zasady, 24, 106, 113, 115, 117, 119, 125
Zgierz, 89

Ż

Żednia, 113, 117
Żołudek, 99
Żyrowice, 120

Indeks osobowy

A

Aleksander II, car, 97
Andrzejczak Walenty, 135, 138
Aramowicz Ignacy, 8, 102, 105, 106
Aurent A., 59

B

Bass Mojżesz, 77
Batory Stefan, król, 19
Bizpina Jan, 75
Borowik Bogdan, 49, 69
Braniccy, rodzina, 16, 17
Branicka Izabela, 16, 17, 21
Bucholtz A., 59
Budrewicz Bolesław, 135

C

Chocianowski Franciszek, 83
Chodkiewicz
  Aleksander, 13
  Grzegorz, 13
  Iwan, 14
Chodkiewiczowie, rodzina, 12, 16
Chodyko Aleksander, ks., 121, 134, 136

D

Dąbrowski Włodzimierz, 86
Dederko
  Janina Rozalia z Sakowiczów, 48, 49, 71,69, 85, 86, 89, 141
  Marian, 69
Dederko, rodzina, 95
Demblin Izabella z Mniszchów Radziwiłłowa, 19, 21
Domejko, 21
Dorożyński Witold, 138
Duchyński Onufry, 106

E

Eczet, 89
Ejtminowicz Julian, 106

F

Firsz F., 63

G

Giejsztor Jakub, 101
Górski Stanisław, 75
Grądzki Franciszek, 84
Groman Leon, 128
Gutstejn, 63
Guttorski Bazyli Benedykt, ks., 17

H

Hake
  Bogumił, 58, 63
  Erwin, 68, 127
  Żenia, 58, 63
Hasbach Eugenia, 124
Hebda Łastek, 82
Hryniewicki Teofil, ks., 117, 120

J

Jan III Sobieski, król, 16
Janpolowicz, Mejer, 19
Jarand, 82
Jastrzębski Włodzimierz, 138

K

Kaczorowski Józef, 17
Kalinowski Konstanty, 106
Karpowicz
  Józef, 75
  Wacław, 87
Kaufman, 110
Kawelin Mikołaj, 70, 78, 110
Kieniewicz Hieronim, 101
Kiersnowski Edward "Grom", 107
Kobyliński
  Adolf, 104
  Adolf 2, 104
  Kazimierz, 101, 103, 104, 105
  Tomasz, 100
Kodeński, 17
Koronkiewicz Wincenty, 139
Korycki Rafał, 104

L

Lipski Włodzimierz, 45

Ł

Łojkowski, 21
Łotocki Prokop, 125

M

Małachowska Alberta Wiktoria Maria z Sakowiczów, 7, 48, 49, 85, 86, 88, 141
Małachowski Karol, 86
Maniukin, 102
Martyniuk Piotr, 128, 129
Michałowski Kazimierz, 85

Mierosławski Ludwik, 100
Mikołaj I, car, 54, 97
Młodeccy, rodzina, 7, 8, 10, 68, 69, 70, 71, 72, 75, 77, 89, 90, 91, 94, 127, 140, 142, 143
Młodecka Anna z Zachertów, 76, 91, 92, 93
Młodecka Łucja, 90
Młodecka-Stawisz Anna, *Patrz* Młodecka Anna z Zachertów
Młodecki
Arnolf, 90
Jan, 91
Józef, 9, 48, 70, 71, 72, 76, 78, 79, 80, 91, 94, 95, 135, 138, 142
Józef s. Pawła, 90
Mikołaj, 90
Paweł, 91
Paweł s. Stanisława-Dionizego, 90
Sebastian, 90
Stanisław, 2, 49, 69, 70, 71, 74, 75, 76, 78, 90, 91, 95, 135, 136, 137, 138, 142
Stanisław-Dionizy, 90
Wiktor, 90
Moes, 59
Morawska Teofila, 19
Mudkowski Józef, 87
Murawjow Michał, 118
Murdzieńska Irena z Młodeckich, 76, 92

N

Napoleon, 15, 19
Nina, 129
Nowosielski Adolf, 104

O

Ołdakowski
Bolesław, 100
Napoleon, 100
Ordyłowski Tadeusz, 136
Orzeszko Aleksander, 101
Ossolińska Aleksandra, 90
Ostromęcka Józefa Maria z Sakowiczów, 87
Ostromęcki, 87
Owczarewicz
Helena, 127
Michał, 125
Nina, 127
Olga, 127
Włodzimierz, 125, 126, 127, 137, 138, 141

P

Paszkiewicz, 21
Pella Jan, 81
Piłsudski Józef, 94
Popowski Michał, 48
Powierza
Antoni, 103
Antonina, 103
Konstancja, 103
Łucja, 103
Paweł, 5, 9, 102, 107
Prokopowicz Luba, 71

R

Radziwiłł
Albrycht, 19
Aleksander, 19
Antoni Henryk, 20
Bogusław, 22
Dominik, 18, 21, 23
Krzysztof, 14, 19
Stanisław, 19
Radziwiłłowie, rodzina, 15, 16, 21, 22, 84
Radziwiłłówna Stefania, 18, 19, 20, 21
Rogowski Henryk, 100
Romer
Aleksander, 74
Konstanty, 75

S

Sak Stanisław, 81
Sakowicz
Adam Maciej, 22
Anna, 40, 44, 45, 84
Bronisława, 86, 118
Dionizy, 44, 84, 86
Eugeniusz, 44, 84, 87
Franciszek, 83
Jakub, 5, 7, 24, 44, 47, 48, 51, 53, 58, 60, 62, 63, 64, 84, 86, 87, 104, 111, 114, 115, 118, 123, 125, 137, 141
Jan Nepomucen Franciszek, 20, 21, 23, 24, 44, 83, 84, 125, 140
Jan s. Dionizego, 86
Jan s. Jana, 44, 84, 86
Józefa, 86
Józefa z Janiewiczów, 87
Konstanty, 6, 23, 24, 81
Leokadia z Wojtkiewiczów, 85
Maria, 87
Marian, 89
Wiktoria z Grądzkich, 84, 86, 115, 119
Witold, 44, 84, 88
Sakowiczowie, rodzina, 4, 6, 10, 12, 22, 23, 44, 49, 51, 69, 81, 82, 83, 89, 112, 140
Sienkiewicz Henryk, 22
Skalski Jan, 124
Słonimski A., 63
Sokołowicz, 63
Stankiewicz, 110
Stawisz, 89, 90
Strycher Salomon, 77
Sztejn, 59
Szwarc Wilhelm, 86
Szwarce Bronisław, 106, 100
Szymański
Antoni, 136
Franciszek, 136, 139

T

Tarasewicz Kazimierz, 136
Tołłoczko Idalia z Sakowiczów, 44, 84, 86
Tomaszewicz Atanazy, 124
Tryling, 63, 68

U

Urbanowicz Bolesław, 49

W

Walicki Aleksander, 23, 81
Wasilewicz Włodzimierz, 128
Wasilewski Józef, 76
Wielopolscy, rodzina, 91
Wielopolski Aleksander, 101
Wittgenstein Ludwik, 23
Wołkowycka Anna, 83
Wróblewski Walery, 104, 105, 106

Z

Zachert
Konstanty, 77
Wilhelm, 59
Zachertowie, rodzina, 93
Zschernig, 17
Zygmunt August, król, 15

Ż

Żeleńska v. Malicka Zuzanna, 90
Żuk Włodzimierz, 129
Żurakowski Jan, 138
Żyliński Wacław, biskup, 116

Spis tabel

Strona

1. Tabela 1. Grunty majątku Janopol w 1815 roku……...24
2. Tabela 2. Dymy majątku Janopol w 1815 roku…….24
3. Tabela 3. Ludność majątku Janopola w 1815 roku……...25
4. Tabela 4. Inwentarz żywy w majątku Janopol w 1815 roku…….26
5. Tabela 5. Powinności i daniny majątku Janopol w 1815 roku……..…27
6. Tabela 6. Wielkość i podział gruntów majątku Janopol z Atlasu Hrabstwa Zabłudowskiego……..…30
7. Tabela 7. Dymy majątku Janopol z Atlasu Hrabstwa Zabłudowskiego……..…31
8. Tabela 8. Porównanie wielkości majątku Janopol w 1815 roku……...32
9. Tabela 9. Grunty majątku Janopol w inwentarzu z 1846 roku.....33
10. Tabela 10. Rodziny włościańskie majątku Janopol w 1846 roku.....34
11. Tabela 11. Ludność w majątku Janopol w latach 1815 – 1846.....37
12. Tabela 12. Urodzaj majątku Janopol w latach 1834 – 1843 (w ziarnach).39
13. Tabela 13. Urodzaj w majątku i w guberni grodzieńskiej 1843 roku (w ziarnach).....39
14. Tabela nr 14. Zakłady przemysłu włókienniczego w Królowym Moście i Rozalinie w latach 1879 – 1910.....56
15. Tabela 15. Produkcja przemysłu włókienniczego Białostocczyzny w 1870 roku.....56
16. Tabela 16. Zatrudnienie robotników w przemyśle włókienniczym Białostocczyzny w 1870 roku.....57
17. Tabela 17. Zatrudnienie w przemyśle włókienniczym w latach 1860-1914 w Królowym Moście i Rozalinie.....58
18. Tabela 18. Spis przyłączonych do parafii białostockiej.....108
19. Tabela 19. Spis przyłączonych do zabłudowskiej parafii.....108

Spis map

Strona

1. Fragment mapy topograficznej Białegostoku i okolic z 1936 roku z zaznaczonymi: Królowym Mostem, Jakubinem, Rozalinem, Stefanówką.....41
2. Powstanie styczniowe na Białostocczyźnie.....97
3. Zasięg archidiecezji w Białymstoku w latach 1944 – 1984.....101

Spis fotografii

Strona

1. Białystok. Kamienica przy ul. Warszawskiej 9. Widok od strony budynku poczty.....45
2. Białystok. Kamienica przy ul. Warszawskiej 9. Widok z ulicy Warszawskiej.....45
3. Królowy Most. Miejsce gdzie prawdopodobnie wybudowany był dwór Sakowiczów.....46
4. Budynek plebani przy cerkwi prawosławnej w Królowym Moście, w którym, w latach dwudziestych XX wieku, zamieszkiwał Młodecki.....63
5. Białystok. Kamienica przy ul. Warszawskiej 9. Widok elewacji frontowej.....64
6. Grodno. Stary cmentarz katolicki. Grób Józefy z Janiewiczów Sakowiczowej.....78
7. Supraśl. Grobowiec Zachertów na cmentarzu katolickim.....83
8. Królowy Most. Kościół św. Anny. Widok od strony wsi Kołodno.....104
9. Królowy Most. Kościół św. Anny. Widok od strony rzeki Płoski.....104
10. Królowy Most. Stare drewniane krzyże na cmentarzu.....110
11. Królowy Most. Kamień węgielny upamiętniający datę rozpoczęcia budowy nowej cerkwi.....113
12. Cerkiew św. Anny w Królowym Moście. Widok od strony plebani.....117
13. Królowy Most. Tablica pamiątkowa poświęcona Włodzimierzowi Owczarewiczowi. Umieszczona na ścianie cerkwi.....118

Spis ilustracji

Strona

1. Plan folwarku Janopola i wsi Przechody z 1815 roku.....23
2. Jakubin. Plan folwarku. Opracowanie własne na podstawie dokumentacji.....46
3. Jakubin. Założenie dworsko – ogrodowe. Opracowanie własne na podstawie dokumentacji.....47
4. Rozalin. Plan sytuacyjny położenia fabryki.....50
5. Plan zabudowań fabrycznych w Janopolu v. Królowym Moście z 1898 roku. Opracowanie własne na podstawie źródła.....52
6. Plan zabudowań fabrycznych w Rozalinie z 1893 roku.. Opracowanie własne na podstawie źródła.....55
7. Ród Sakowiczów wg Adama Bonieckiego. Opracowanie własne na podstawie herbarza.....73
8. Herb Pomian. Rysunek Tadeusza Gajla.....74
9. Herb Półkozic. Rysunek Tadeusza Gajla.....79
10. Zdjęcie ślubne Józefa Młodeckiego i Anny z Zachertów.....82
11. Nekrolog Anny z Zachertów Młodeckiej. „Echo Białostockie” z 7 lutego 1937 r., nr 38.....83
12. Józef Młodecki składa raport Naczelnikowi Państwa.....84
13. Kościół św. Anny w Królowym Moście.....102
14. Cerkiew św. Anny w Królowym Moście.....119